

Premiera sztuki o Męce Pańskiej autorstwa bp. Zawitkowskiego odbyła się w Żychlinie. str. 3

Parkowanie na Konopnickiej i na 1 Maja stwarza problemy – ale czy zakaz byłby wyjściem? str. 5

CZWARTEK 29 marca 2018 | NR 13 (1291) | Rok XXVIII

ISSN 1231-479x

Żychlin | Wypadek na ulicy Narutowicza

Potrącona na przejściu dla pieszych

W piątek, 23 marca, ok. godz. 9.00, na przejściu dla pieszych została potrącona 52-letnia kobieta. Jak podaje policja, ze wstępnej diagnozy wynika, że uszkodzona doznała złamania kości ramienia oraz zwichnięcia stawu biodrowego. Jest hospitalizowana w jednym z łódzkich szpitali.

– Stan żony jest bardzo ciężki – mówi pan Michał, jej mąż. – Przeszła operację, jest w stanie śpiączki farmakologicznej. – Teraz czekamy... Jeszcze niejedną przed nią operacja.

Jak się dowiadujemy, uszkodzona to żona radnego ze Sleszyna, zaś sprawczyni wypadku, kierująca Renault Clio, to uczennica LO im. Adama Mickiewicza, która w tym roku ma pisać maturę. Kilka miesięcy temu zrobiła prawo jazdy. Była trzeźwa – informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno. Dla młodej dziewczyny zdarzenie na pewno jest traumą. Spowodowanie wypadku z udziałem pieszo, który dozna obrażeń ciała, traktowane jest jak przestępstwo, zgodnie z art. 177 kk, który przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności. Jeśli następstwem wypadku jest śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, sprawca



Wypadek zdarzył się tutaj, na przejściu dla pieszych koło Emitu.

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Do tego otrzymuje mandat, 10 pkt. karnych. Może też się liczyć z zakazem prowadzenia samochodu. Skrzyżowanie i znajdujące się w pobliżu przejście dla pieszych znajduje się na drodze wojewódzkiej. Zarówno mieszkańcy, jak i samorządowcy, wielokrotnie wskazywali, że w tym miejscu powinna być sygnalizacja świetlna, ale zarządca drogi wojewódzkiej uznał, że nie ma takiej potrzeby. Już w ubiegłym roku burmistrz

Grzegorz Ambroziak zapewnił, że samorząd uzyskał zgodę od WZD w Łodzi i na własny koszt zamontuje inteligentne przejście dla pieszych ze światłem pulsacyjnym, które będzie przypominać kierowcom, że na pasach jest pieszy. – To jest bardzo niebezpieczne przejście – mówi mieszkanka Żychlina. – Często tędy chodzę z dzieckiem do Klubu Krasnala w ŻDK i wiem jak czasami trudno przejść przez te pasy. str. 2

Dobrzelin | Zabytkowy dwór ogrodzony

Będą skuwać tynki

Wokół zabytkowego Dworu w Dobrzelinie stanęło budowlane ogrodzenie. Jak mówi nam jego właściciel, Ryszard Łysak, w tym roku rozpoczną się prace przy skuwaniu tynku z całej elewacji.

W planach jest też wstawienie nowych drzwi wejściowych oraz okien. Właściciele czekają też na program rewitalizacji obiektów zabytkowych z unijną dotacją, które mają pojawić się w 2019 roku.

Zabytkowy dworek od lat stoi pusty, nie jest ogrzewany, co sprawia, że degradacja obiektu postępuje. – W tym roku chcemy skuć tynki, które i tak w wielu miejscach odpadają – mówi Ryszard

Łysak. – Dobrze jest, aby po skuwaniu zmurszałej elewacji mury wysychały przez kilka miesięcy. Planujemy też wykonanie opaski odwadniającej wokół dworu i izolację przeciwwilgociową. Chcemy też zamontować stylowe drzwi, które mamy już zrobione oraz nowe okna, które będą się otwierać, co pozwoli na skuteczne wietrzenie wnętrza budynku. Teraz wiele z nich jest zabitych, co

sprawia, że wewnątrz panuje zaucha i wilgoć. Zrobimy tyle, na ile starczy nam środków.

Dwór Dobrzelin jest ujęty w Gminnym Programie Rewitalizacji, który czeka jeszcze na oficjalne zatwierdzenie w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Po akceptacji dokumentu właściciele dworu będą mogli skutecznie aplikować o środki unijne, bowiem bez nich trudno będzie szybko przywrócić świetność dworowi. Wstępny kosztorys wykonania kompleksowej modernizacji pod nadzorem konserwatora, to kilka milionów złotych.

Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne

Właściciel dworu podkreśla, że plany dotyczące funkcjonowania dworu dotyczą przekształcenia



Zabytkowy dwór Dobrzelin już ogrodzony.

go w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne wraz z kompleksem rehabilitacyjnym. Obiekt bowiem ma zarabiać na swoje utrzymanie, by prowadzić też działalność edukacyjną, wpisaną do statutu Fundacji Dwór Dobrzelin. str. 4



Dobrze przeżytych dni,
od Wielkiego Czwartku
po niedzielę
Zmartwychwstania
życzymy wszystkim
naszym Czytelnikom

Redakcja

Samorząd | Pensje i nagrody urzędników

Najniższa pensja w Żychlinie, ale nagrody najwyższe

Przez kraj przetacza się dyskusja na temat nagród wypłacanych ministrom – a w ślad za tym ludzie mówią o wynagrodzeniach innych urzędników. Sprawdziliśmy jak to wygląda w naszych 4 samorządach: gminach Żychlin, Bedno, Oporów i Pacyna.

Dane pochodzą od gmin. Wynika z nich, że w Urzędzie Gminy Żychlin średnia płaca brutto dla pracowników administracji jest najniższa – 3.712 zł, ale za to nagrody są najwyższe. Rekordowo wysoką nagrodę otrzymał wiceburmistrz Zbigniew Gałzka – 20.700 zł. Tylko w gminie Pacyna w 2017 roku nie było nagród.

Wynagrodzenia pracowników obsługi we wszystkich gminach były na zbliżonym poziomie, nieco powyżej pensji minimalnej. I tak w Żychlinie wynosiło ono 2.200 zł brutto, w Bednie – 2.180 zł brutto, w Pacynie – 2.132 zł. W gminie Oporów nie było pracowników obsługi.

Wynagrodzenie urzędnika administracji w gminach było w różnej wysokości.

Urząd Gminy Żychlin

W gminie Żychlin zatrudnionych było 38 pracowników administracji. Ich średnie wynagrodzenie brutto, jak podaje urząd, wynosiło w 2017 roku 3.712 zł.

W gminie Oporów w administracji pracowało 14 osób, na koniec 2017 r. 13 osób. Średnie wynagrodzenie brutto wynosiło 4.486 zł miesięcznie.

W gminie Pacyna zatrudnionych było 18 urzędników. Średnie wynagrodzenie miesięczne brutto za 2017 r. wyniosło 4.428 zł.

W gminie Bedno na stanowiskach urzędniczych było 18,4 etatu. W pierwszym piśmie urząd podaje, że średnie wynagrodzenie pracowników administracji i obsługi wynosi 4.235 zł brutto. str. 4

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >36

Sport >42

Pogoda >46



Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: zychlin@lowiczanie.info

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Żychlin | Dwóch mieszkańców miasta zatrzymanych za rozbój

Areszt dla napastników

Policjanci z Komisariatu Policji w Żychlinie zatrzymali dwóch mężczyzn, mieszkańców Żychlina w wieku 34 i 49 lat, podejrzanych o dokonanie rozbój. Napastnicy zaatakowali 24-latkę, następnie ukradli mu telefon komórkowy i pieniądze. Już usłyszeli zarzuty, a Sąd Rejonowy w Kutnie zdecydował, by zostali aresztowani na 3 miesiące.

Jak informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP w Kutnie, do zdarzenia doszło 23 marca, około godz. 20.00 w Żychlinie. Na jednej z ulic dwóch mężczyzn zaatakowało pokrzywdzonego. Sprawcy wciągnęli go do jednej z klatek schodowych w bloku i, grożąc pobiciem, zabrali mu telefon komórkowy oraz pieniądze.

– Mężczyźni udało się uciec i natychmiast powiadomił po-

licję. Mundurowi razem z pokrzywdzonym zaczęli sprawdzać przyległe ulice – informuje Edyta Machnik. – W pewnym momencie pokrzywdzony zauważył napastników. Mężczyźni na widok radiowozu podjęli próbę ucieczki. Zdecydowana reakcja policjantów doprowadziła do zatrzymania podejrzanych, którzy trafili do policyjnego aresztu. Byli nietrzeźwi. Ponadto pod-



34-letni mieszkaniec Żychlina został zatrzymany przez żychlińskich policjantów.

czas przeszukania przy jednym ze sprawców policjanci znaleźli dilerkę z marihuany.

Odzyskano też skradzione pieniądze. 34- i 49-letni mieszkańcy Żychlina usłyszeli zarzuty rozbój. Obaj są znani policji i byli wcześniej notowani. Dodatkowo 34-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. 25 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Kutnie zdecydował, że mężczyźni najbliższe 3 miesiące spędzą w areszcie. Za rozbój grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności.

– Bardzo dobrze, że sąd zadziałał bardziej rygorystycznie, bez pobłażania i aresztował napastników – mówi pani Janina, mieszkanka Żychlina. – Nie może być pobłażania dla takich zachowań. Brawo dla poszkodowanego, że zapanował nad stresem i uciekł napastnikom. **dag**

Kutno | Zatrzymano producenta narkotyku

W mieszkaniu uprawiał konopie indyjskie

Kutnowscy policjanci zatrzymali 22 marca 26-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego, który we własnym mieszkaniu uprawiał konopie indyjskie, służące do wyrobu marihuany. Szafkę kuchenną zaadaptował on na uprawę roślin odurzających, wyposażając ją w odpowiednią aparaturę.

Na trop mężczyzny wpadli policjanci z wydziału kryminalnego kutnowskiej komendy. Z ich informacji wynikało, że jeden z mieszkańców powiatu kutnowskiego może uprawiać konopie indyjskie.

– Policjanci ustalili miejsce zamieszkania podejrzanego. W trakcie przeszukania domu kryminalni znaleźli w specjalnie zaadaptowanej szafce kuchennej rośliny konopi indyjskiej w doniczkach – informuje Edy-

ta Machnik, rzecznik KPP Kutno. – Mebel był przygotowany do uprawy tych odurzających roślin. Zabezpieczono także lampy, wentylatory oraz nawilżacz powietrza, służący do wspomagania procesu wzrostu konopi.

W mieszkaniu policjanci znaleźli także ponad 17 gramów gotowej marihuany oraz prawie 60 gramów białego proszku – prawdopodobnie amfetaminy. Zabezpieczony materiał zostanie przesłany do laboratorium kryminalistycznego, gdzie będzie poddany szczegółowym badaniom.

Zatrzymano mężczyznę trafili do policyjnego aresztu. Policjanci z Kutna przedstawili mężczyźnie zarzut posiadania narkotyków oraz uprawy konopi. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. **dag**



Tak wyglądał Renault Clio po potrąceniu pieszki.

Żychlin | Wypadek na ulicy Narutowicza

Potrącona na przejściu dla pieszych

dokończenie ze str. 1

Kierowcy ignorują pieszego. Trzeba długo stać, by bezpiecznie przejść na drugą stronę.

– Na przejściu trzeba bardzo uważać. Nie jest ważne, że to pieszcy ma pierwszeństwo, ale trzeba patrzeć, co robią kierowcy – dodaje inna mieszkanka. – Nie raz bywało, że jeden kierowca się zatrzymał, a drugi obok przejeżdżał. Użytkownicy drogi muszą się zachowywać według zasady: myśl

i przewiduj, zachowaj szczególną ostrożność. Cóż z tego, że kobieta przechodziła prawidłowo, skoro została potrącona, a teraz musi się naciępić, a później długo rehabilitować, by powrócić do sprawności.

Mieszkańcy, licznie zgromadzeni w miejscu, gdzie doszło do wypadku, są zgodni, że sygnalizacja świetlna zdecydowanie by poprawiła bezpieczeństwo. Wymusiłaby po prostu, że kierowca

musiałby się zatrzymać gdy na pasach jest pieszy. Oczywiście, że mogą się zdarzyć przypadki, że kierowcy jadą na czerwonym świetle, ale zagrożenie byłoby zminimalizowane.

Przypomnijmy, że 12 marca na innym skrzyżowaniu, na wysokości stacji paliw, też na przejściu dla pieszych, została potrącona kobieta, która miała więcej szczęścia, skończyło się na lżejszych obrażeniach. **Dorota Grąbczewska**



Szafka kuchenna zamieniona na plantację konopii.

Szczawin Kościelny | Interwencja pacyńskich policjantów

Areszt za znęcanie się nad żoną

Decyzją Sądu Rejonowego w Gostyninie najbliższe 3 miesiące 47-letni mieszkaniec Szczawina Kościelnego spędzi w areszcie śledczym.

Został zatrzymany przez policjantów z Pacyny. Mężczyzna od dłuższego czasu znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

– W połowie marca kobieta zgłosiła interwencję. Mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, wszczął awanturę, a nawet groził kobiecie pozbawieniem życia

– mówi nadkom. Dorota Słomkowska, rzecznik KPP Gostynin. – Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Policjanci, którzy zajęli się sprawą, zebrali obszerny materiał dowodowy, potwierdzający psychiczne i fizyczne znęcanie się przez zatrzymanego nad żoną. Śledczy nie mieli wątpliwości, że mężczyzna może być nieobliczalny

w stosunku do pokrzywdzonej. 47-latek został przesłuchany i usłyszał zarzuty znęcania się.

Na wniosek policji i prokuratora rejonowego, sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat więzienia.

– Przemoc w rodzinie nie jest sprawą prywatną, jest przestępstwem ściganym przez prawo. Wykorzystywanie, bicie i krzywdzenie osób bliskich jest przestęp-

stwem, takim samym jak przemoc wobec obcych – dodaje rzecznik policji. – Jeżeli wiesz, że o sobie z twojego otoczenia dzieje się krzywda, nie czekaj! Powiadom policję lub najbliższy Ośrodek Pomocy Społecznej. Przypominam, że przemoc w rodzinie jest przestępstwem. Precyzuje to dyspozycja artykułu 207 kodeksu karnego, który mówi, że kto znęca się psychicznie i fizycznie, podlega karze do 5 lat wolności, zaś kto znęca się nad osobą starszą i nieporadną, grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. A jeśli czyn połączony jest ze szczególnym okrucieństwem – grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **dag**

Gmina Oporów | Strażackie interwencje

Płonął budynek gospodarczy

W sobotę 24 marca o godz. 17.43 Wojewódzkie Centrum Powiadomienia Ratunkowego zostało powiadomione o pożarze budynku gospodarczego w miejscowości Skarzyn, gmina Oporów. Do akcji skierowano pięć jednostek: JRG Kutno oraz OSP Skórzewa, OSP Komadzyn, OSP Przyórz i OSP Wierzbie. – Palili się dwuspadowy dach budynku gospodarczego kryty papą – informuje dyżurny PSP Kutno. – Pożar rozpoczął się w pomieszczeniu kotłowni. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru była nieszczel-

ność przewodu kominowego. Wstępnie oszacowano straty na 30.000 zł. Akcja trwała 2 godziny.

Do drugiego pożaru doszło 20 marca o godz. 18.00 w miejscowości Grotowice, gmina Oporów. – Otrzymaliśmy informację, że nad autostradą unosi się czarny dym, dlatego nie mając więcej informacji asekuracyjnie skierowaliśmy tam 3 jednostki JRG Kutno – mówi dyżurny. – Po dojechaniu na miejsce okazało się, że poważnego zagrożenia nie było. Palili się gałęzie na nieużytkach. Akcja trwała godzinę. **dag**



Podczas walnego zebrania OSP Żychlin uroczyste ślubowanie złożyli członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Żychlin | Walne zebranie OSP Żychlin Ślubowanie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej

Podczas walnego zebrania OSP Żychlin, które odbyło się 17 marca w Żychlińskim Domu Kultury, uroczystie zaprzysiężono nowo powstałą Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Członkowie drużyny złożyli ślubowanie na sztandar OSP Żychlin.

MDP to 12 osób w wieku 13-18 lat, uczniowie różnych szkół żychlińskich. Dowódcą jest Jakub Pawlak, członkami są: Szymon Śladziński, Kacper Fuss, Sandra Nowak, Wiktoria Pawlata, Wiktoria Pawlak, Maciej Studziński,

Kacper Stepniak, Kacper Świecki, Dominik Ubysz, Maciej Pawlak i Mateusz Gwardęcki. Opiekunem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z ramienia OSP Żychlin jest Mateusz Kućba. – Z członkami MDP spotykamy się od wrze-

śnia, raz w tygodniu, na różnorodnych zajęciach – mówi Mateusz Kućba. – Członkowie drużyny występowali już w turnieju strzeleckim, w turnieju wiedzy pożarniczej. Sami do nas się zgłosili i są chętni, by wzbogacić swoją wiedzę pożarniczą. Praca z nimi jest przyjemnością, bo chcą współpracować, są ciekawi wszystkiego, co dotyczy pracy strażaka.

Przypomnijmy, że w minionych latach istniała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza w Zespole Szkół przy ul. Narutowicza. Młodzież skończyła edukację w szkole średniej i drużyna uległa rozwiązaniu. Po nich zrobiła się pustka, którą teraz ponownie zapełniono. **dag**



Aktualności

Żychlin | Premiera spektaklu autorstwa biskupa Zawitkowskiego

Ukrzyżuj Go – czy Hosanna?

W niedzielę palmową, 25 marca, w Żychlińskim Domu Kultury odbyła się premiera spektaklu „Proces Ukrzyżowanego trwa...” autorstwa księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego. O godzinie 15.30 sala żychlińskiego domu kultury wypełniła się mieszkańcami Żychlina i okolic. Wśród publiczności nie zabrakło także autora scenariusza – ks. biskupa, ks. proboszcza Wiesława Frelka oraz władz miasta.

ALEKSANDRA GŁUSZCZ

zychlin@lowiczanie.info

Scenografia na scenie była niezwykle uboga. Wyświetlane były obrazy, kadry z filmów dotyczące życia Jezusa i drogi krzyżowej. Pod ekranem leżały imitacje głazów. Z boku sceny postawiony był brązowy krzyż, który na początku spektaklu uroczystie wniósł młodzieżowa grupa OSP. Pod sceną stworzona była sala rozpraw z katedrą sędziego i miejscem dla świadków. Historia Męki Pańskiej została opowiedziana w szerokim kontekście Ewangelii, z aluzjami do czasów współczesnych.

W procesie wzięły udział postacie współczesne takie jak Narrator czy Sędzia oraz historyczne, znane zebranym z ewangelii. Spektakl składał się z prologu, w którym Narrator zadał publiczności pytanie: Proces trwa, trzeba nam rozstrzygnąć: Kim jest ten ukrzyżowany? Teraz musimy krzyknąć: Ukrzyżuj Go! Czy – Hosanna?

Proszę mnie więcej nie pytać czy jest Bóg

W sześciu scenach spektaklu publiczność znalazła odpowiedź na powyższe pytanie. W scenie I apostołowie wspominali swoje powołanie, próbowali wyjaśnić sobie nawzajem dlaczego poszli za Jezusem. Scena II to refleksje wynikające ze spotkania Jezusa z Nikodemem. Faryzeusz, po-

bożny dostojnik żydowski, potraktował Jezusa bardzo poważnie. Wprawdzie nie pokazywał się w Jego towarzystwie za dnia, jednak tak bardzo zależało mu na spotkaniu z Jezusem, iż przyszedł do Niego nocą. Swoim szczerym wyznaniem sprowokował Jezusa do zasadniczych pouczeń i odsłonięć tego, co dla człowieka na ziemi najważniejsze.

Kolejna scena należała do kobiet: Kannejka i Żydówka opowiadają o uzdrowieniach Chrystusa. IV i V scena to droga krzyżowa i ukrzyżowanie, opowiedziane przez Magdalę i Weronikę. W VI scenie Jezus zmartwychwstaje, apostołowie początkowo nie poznają go. Tomasz tłumaczy się: Nie sprawdzałem jego przebitych ran, tylko runąłem na kolana (...). I proszę mnie więcej nie pytać czy jest Bóg!

W ostatniej scenie zabiera głos także sędzia. Nie wydaje on jednak wyroku. Ten proces trwa i będzie trwał, aż do końca czasu: – Wtedy ukaże się na znak krzyża na niebie, a Zmartwychwstały przyjdzie nas sądzić. Tak skończy się proces Ukrzyżowanego, który teraz trwa – powiedział sędzia.

Na Jezusa patrzyłem przecierając oczy

Proces się skończył po półtorej godzinie, spektakl połączył przedstawicieli różnych pokoleń. Występowali w nim uczniowie gimnazjum im. Adama Mickiewicza, wraz ze swoim dyrektorem Łukaszem Antczakiem. – Bardzo do-



Błażej Nowakowski w roli Jezusa Zmartwychwstałego.



Pani Jadwiga Merchel w roli Weroniki.



Błażej Nowakowski w roli Jezusa Zmartwychwstałego.



Podziękowania dla autora bp. J. Zawitkowskiego.

brze grało się z panem dyrektorem, nie miałem przez to większej tremy – opowiada nam Kacper Turczak, jeden z aktorów.

W przedstawieniu, poza uczniami podstawówki, nastolatkami, grały również studentki z grupy teatralnej „Metafora” oraz członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – Mimo że próby były

bardzo długie, bardzo dobrze nam się współpracowało, mimo różnicy wieku wszyscy nawzajem okazywali sobie wsparcie – opowiada Zuzia Kalinowska. Na próbie generalnej spektaklu występującym towarzyszył profesor Stanisław Górka, który udzielił aktorom szeregu wskazówek. Warsztaty prowadzone przez profesjonalnego

aktora i nauczyciela akademickiego były dużym przeżyciem nie tylko dla młodzieży, ale i starszych. – Pan Górka pokazał nam bardzo dużo ze sztuki aktorskiej – komentuje gimnazjalista Natalia Ubysz. Całości spektaklu dopełnił piękny śpiew gimnazjalistki Weroniki Mrozowicz oraz Agnieszki Wichrowskiej.

“

Mimo że próby były bardzo długie, bardzo dobrze nam się współpracowało, mimo różnicy wieku wszyscy nawzajem okazywali sobie wsparcie.

W rolę Jezusa wcielił się Błażej Nowakowski. – Gdybym miał kogoś z aktorów wyróżnić, to na Jezusa patrzyłem przecierając oczy – powiedział po zakończeniu przedstawienia burmistrz Żychlina.

Jak wsiąść do samochodu

Po zakończeniu spektaklu dyrektor ŻDK, Magdalena Modrzejewska-Rzeźnicka, dziękowała między innymi księdzu biskupowi, aktorom oraz reżyserom (Katarzynie Brzozowskiej-Zajączkowskiej, Agnieszce Wichrowskiej, Renacie Dziubie) i Witkowi Figurskiemu.

– Nie sądziłem, że dożyję premiery własnego utworu, wielu z Was powinno grać w profesjonalnych teatrach, w prawdziwym teatrze takie przedstawienie kosztowałoby wiele tysięcy złotych, tu nie kosztowało nic – podsumował spektakl biskup Józef Zawitkowski. Kosztowało wiele wysiłku, talentu i pracy – dodał ze wzruszeniem. Wiele się spodziewałem, ale że sędzią Jezusa będzie mój kierowca (w rolę sędziego wcielił się Włodzimierz Rzeźnicki), tego nie się nie spodziewałem. Jak wsiąść teraz do samochodu? – żartował.

Niemalże po dwóch godzinach publiczność i aktorzy powoli opuszczali dom kultury. – Taki wieczór refleksji nad Męką Pańską, w dodatku w Niedzielę Palmową, to doskonały wstęp do Wielkiego Tygodnia – podsumowała w rozmowie z NŁ pani Zofia. To, że w spektaklu o takiej tematyce grały i dzieci, i starsi, też jest piękne i ma swoje święteczne przesłanie – dodaje.

Tekst książki wraz ze zdjęciami ze spektaklu ukaże się w najbliższym czasie – zapowiedziała dyrektor ŻDK. ■

RZUT OKIEM | KONKURS NA PALMĘ W PACYNIE



Parafianie w Pacyni w niedzielę palmową, 25 marca, przynieśli do kościoła mnóstwo różnych palm zrobionych własnoręcznie. Konkurs dotyczył nie tylko najdłuższych palm, ale też najgrubszych i najbardziej oryginalnych. Pomysłów na palmę wielkanocną parafianom nie zabrakło. Wszyscy włożyli dużo serca i czasu, by piękne dzieła stworzyć. Każda była inna, w swoim rodzaju, każda zachwycała. Nagrody wręczał ks. proboszcz Zbigniew Ciechomski. dag



DO WYNAJĘCIA
lokal gastronomiczny z ogródkiem letnim
w centrum Łowicza, ul. Pijarska 3a
 (ul. Pijarska, d. kawiarnia „U Dziennikarzy”)
Informacje: tel. 531 525 347



Aktualności

Spółka woda gminy Żychlin: niektóre sołectwa płacą regularnie, inne bardzo słabo. str. 7

Żychlin | Stypendia motywacyjne Nagrody za dobrą naukę i osiągnięcia sportowe

Urząd Gminy w Żychlinie od kilku lat nagradza stypendiami naukowymi i sportowymi najlepszych uczniów wszystkich szkół prowadzonych przez gminę.

W marcu 2018 roku Urząd Gminy w Żychlinie wypłacił 18.280 zł aż 110 wyróżniającym się uczniom za I semestr nauki. W roku szkolnym 2016/2017, za dwa semestry, do 284 najlepszych uczniów trafiło ponad 45.060 zł. Pieniądże pochodzą z całości ze środków własnych budżetu gminy.

Stypendium za wyniki w nauce wypłacane jest w wysokości 170 zł, stypendium za osiągnięcia sportowe w wysokości 130 zł. Od roku jest też stypendium za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe w wysokości 240 zł.

Warunkiem otrzymania stypendium za wyniki w nauce jest uzyskanie: w szkołach podstawowych średniej ocen co najmniej 5,00, w gimnazjum średniej ocen co najmniej 5,00 oraz oceny z zachowania co najmniej bardzo dobra.

Warunkiem otrzymania stypendium sportowego są sukcesy indywidualne lub drużynowe.

Indywidualnie: uczeń może dostać stypendium jeśli zajmie od I do X miejsca w zawodach sportowych na szczeblu ogólnopolskim, za zajęcie od I do IV miejsca w zawodach sportowych na szczeblu wojewódzkim i wyższym, za zajęcie od I do III miejsca w zawodach sportowych na szczeblu międzypowiatowym i zajęcie od I do III miejsca w zawodach sportowych na szczeblu powiatu. **str. 6**

Dobrzelin | Zabytkowy dwór ogrodzony Będą skuwać tynki

dokończenie ze str. 1

To tutaj od kilku lat odbywają się dwie cykliczne imprezy: Wianki Dworskie oraz inscenizacje historyczne organizowane wspólnie przez Fundację Dwór Dobrzelin i Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina.

– Planujemy pogłębić piwnice, do wysokości 2,5 m, by tak zorganizować mini centrum rehabi-

litacyjne, z masażami kręgosłupa i innymi zabiegami – uchyla rąbka tajemnicy Ryszard Łysak. – Na parterze planujemy zorganizowanie sal szkoleniowo-konferencyjnych oraz sal wystawieniowych dotyczących lokalnej historii wraz z węzłem sanitarnym i kuchennym. Na piętrze będzie też 6-8 pokoi hotelowych dla gości.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

Samorząd | Pensje i nagrody urzędników

Najniższa pensja w Żychlinie, ale nagrody najwyższe

dokończenie ze str. 1

W drugim piśmie po rozbięciu na kategorie podaje, że średnie wynagrodzenie urzędnicze to 3.753 zł brutto i 2.180 zł dla obsługi. Widać wyraźnie, że jest niezgodność danych, gdyż po rozbięciu na 2 kategorie, wysokość pensji urzędniczej powinna być wyższa od pierwotnie podanej kwoty 4.235 zł, gdyż pensje pracowników obsługi są zdecydowanie niższe. Podczas sesji 28 marca pani skarbnik i sekretarz wyjaśniły, że pierwotna kwota była wyliczona łącznie z dyrektorami jednostek pomocniczych.

Nagrody dla urzędników

Gmina Pacyna, jako jedyna w regionie, w 2017 roku nie wypłaciła urzędnikom dodatkowych nagród. Nagród nie otrzymali też ani skarbnik, ani sekretarz.

Za to bardzo wysokie nagrody odebrali pracownicy Urzędu Gminy w Żychlinie.

W 2017 r. na nagrody dla pracowników administracji wydatkowano kwotę 203.300 zł, zaś na nagrody dla pracowników pomocniczych i obsługi 20.950 zł.

Jak informuje UG w Żychlinie nagrody otrzymali wszyscy pracownicy. Ich wysokość wynosiła od 500 zł do 6.000 zł. Każdy z kierowników referatu otrzymał 4 nagrody, na łączną kwotę 6.800 zł każdy.

Najwyższą kwotę nagród odebrał zastępca burmistrza Zbigniew Gałązka. W 2017 roku dostał 4 nagrody na łączną kwotę 20.700 zł.

Skarbnik gminy Emilia Rajewska również otrzymała 4 nagrody na łączną kwotę 15.800 zł. Sekretarz gminy Waldemar Bartochowski otrzymał 4 nagrody na łączną kwotę 9.200 zł.

Nagrody otrzymali też kierownicy jednostek podległych samorządowi. Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Barbara Sitkiewicz



Najwyższą nagrodę w wysokości 20.700 zł odebrał zastępca burmistrza Zbigniew Gałązka (od prawej).

Nagrodę 15.800 zł odebrała skarbnik Emilia Rajewska (druga od prawej) oraz sekretarz Waldemar Bartochowski w wysokości 9.200 zł (pierwszy od lewej).

otrzymała 2 nagrody w wysokości 8.350 zł. Dyrektor Żychlińskiego Domu Kultury Magdalena Rzeźnicka otrzymała 1 nagrodę w wysokości 4.000 zł, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej otrzymała 1 nagrodę w wysokości 2.500 zł, zaś dyrektor Samorządowego Zakładu Budżetowego otrzymał 1 nagrodę w wysokości 1.100 zł.

Nagrody w gminie Bedno

W 2017 roku na nagrody dla 18 pracowników administracji wydatkowano kwotę 58.062 zł netto (czyli 83.329 zł brutto), zaś dla 6 pracowników obsługi wydatkowano 7.575 zł netto.

Jak informuje Urząd Gminy Bedno wysokość nagród w 2017 roku wynosiła od 2.100 zł brutto do 6.980 zł brutto. Nagroda była wypłacana jednorazowo z okazji Dnia Pracownika Samorządowego.

Sekretarz Katarzyna Golic, skarbnik Aneta Ciężarek oraz kierownicy wydziałów otrzymali nagrody w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, zgodnie z regulaminem



W 2017 r. na nagrody dla pracowników administracji wydatkowano w gminie Żychlin kwotę 203.300 zł, zaś na nagrody dla pracowników pomocniczych i obsługi 20.950 zł.

otrzymałby jednorazową nagrodę w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia. Ponieważ Jolanta Rosół była dyrektorem do końca sierpnia (8 miesięcy) otrzymała nagrodę w wysokości 6.797 zł, zaś nowy dyrektor Radosław Jędrzejczak pracujący od 1 września 2017 r. nagrody nie dostał.

Bibliotekarz Katarzyna Krzewicka otrzymała dwie nagrody w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia każda.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Katarzyna Nykiel otrzymała jednorazową nagrodę w wysokości miesięcznego

wynagrodzenia. Nagroda wypłacona z okazji Dnia Pracownika Socjalnego.

Nagrody w gminie Oporów

Na nagrody w 2017 r. dla pracowników administracji gmina Oporów wydatkowała kwotę 16.100 zł. W I półroczu nagrody otrzymało 13 urzędników, w II półroczu 12 urzędników. Jak podaje Urząd Gminy Oporów wysokość nagród w I półroczu wynosiła po 500 zł, zaś w II półroczu po 800 zł brutto. Sekretarz Magdalena Leitgeber i skarbnik Jolanta Liberadzka również odebrały nagrody po 500 zł i 800 zł. Dyrektorzy placówek podległych otrzymali nagrody w wysokości po 1.500 zł.

Dodatkowo Jolanta Liberadzka, która przeszła na emeryturę odebrała odprawę emerytalną w wysokości 36.960 zł.

Przypomnijmy, że urzędnicy w administracji publicznej otrzymują zarówno miesięczne wynagrodzenie oraz tzw. „13”. Do tego dochodzą ewentualne nagrody. Są też nagrody jubileuszowe, będące krotnością wynagrodzenia.

Dorota Grąbczewska

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Drodzy Klienci,
z okazji Świąt Wielkiej Nocy
przyjmijcie od nas
najserdeczniejsze życzenia.

Niech ten czas
będzie pełen radości, miłości
i ciepła domowego ogniska.

SKŁAD OPAŁU

WIG-KOST
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Oporów | Oferty na wodociąg Szansa na przydomowe oczyszczalnie

We wtorek 27 marca w Urzędzie Gminy Oporów zostały otwarte oferty na realizację wodociągu o długości ok. 2.000 metrów oraz na budowę 51 przydomowych oczyszczalni ścieków.

Na realizację oczyszczalni ścieków gmina zabezpieczyła kwotę 608.000 zł, zaś na wodociąg 424.000 zł.

Firma Eko Bud z Włocławka zadeklarowała, że wykona przydomowe oczyszczalnie ścieków za kwotę 611.617 zł. PPHU Uma z Sulejowa chce wykonać wodo-

ciąg za kwotę 1.261.000 zł. Firma Zakład Gospodarki Komunalnej w Baruchowie zadeklarowała, że przydomowe oczyszczalnie zrobi za 754.800 zł, zaś wodociąg za 1.599.700 zł.

Teraz komisja przetargowa będzie szczegółowo analizować złożone oferty. Widać jednak, że jest realna szansa na podpisanie umowy z firmą z Włocławka na wykonanie przydomowych oczyszczalni ścieków.

W przypadku budowy wodociągu, obie oferty są kilka razy wyższe, niż środki zabezpieczone w budżecie gminy. Przetarg zostanie zapewne w tej części unieważniony.

dag



Żychlin | Czy postawić znak zakazu parkowania wzdłuż ulic?

Wąskie gardło komunikacyjne

Problemy komunikacyjne na ulicy 1 Maja oraz na ulicy Marii Konopnickiej koło Biedronki, są znane od dawna. Brak znaków zakazu parkowania w tych ulicach sprawia, że kierowcy parkują samochody wzdłuż ulicy.

Zwężenie w ten sposób przejeźdźności na drogach dwukierunkowych skutkuje tym, że kierowcy mają problem, aby się minąć. W efekcie kierowcy jeżdżą na wycucie, licząc na wyrozumiałość drugiego kierującego, bo ktoś ustąpić musi.

– Ostatnio zdarzyło się, że jadąc ulicą 1 Maja musiałam cofać do tyłu, by kierowca jadący ciężarowym samochodem od centrum miasta mógł przejechać – opowiadała radna Ewa Wypych podczas sesji Rady Miejskiej w Żychlinie 20 marca. – To niebezpieczne. Tak dłużej być nie może. Trzeba ustawić zakaz parkowania wzdłuż ulicy 1 Maja.

O ile przy zaparkowanych samochodach wzdłuż ulicy powiatowej (wjazdowej do miasta), dwie osobówki mogą się zmieścić, o tyle gdy jedzie autobus lub samochód ciężarowy, jest to już nie-

możliwe. Problem w tym, że jest to długi odcinek drogi. Kierowcy muszą obserwować i przewidywać sytuację na drodze i szacować czy zdążą przejechać.

Jeszcze gorzej jest wzdłuż gminnej ulicy Marii Konopnickiej koło Biedronki, naprzeciwko boiska SP 2. Po zaparkowaniu samochodów wzdłuż drogi, przy ruchu dwukierunkowym, miejsca na przejazd wystarcza tylko dla jednego samochodu. Gdy od strony ulicy Dąbrowskiego wjeżdża drugie auto, jest problem z przejazdem – jeden kierowca musi wycofać.

O obu newralgicznych miejscach komunikacyjnych w Żychlinie radni mówią od kilku lat, temat systematycznie powraca co kilka miesięcy. Sugerowano, by w części ulicy Marii Konopnickiej za Biedronką zrobić ruch jednokierunkowy albo ustawić znak zakazu zatrzymywania się i postoju.



Samochody parkujące po prawej stronie ulicy 1 Maja utrudniają ruch, zwłaszcza gdy z przeciwnej strony jedzie autobus albo ciężarowy samochód.

“

Wbrew pozorom, w obu przypadkach wprowadzenie zakazu parkowania wzdłuż ulic nie jest proste.

Krzysztof Anyszka

Włodarze obiecywali, że opracowywana jest nowa organizacja ruchu, ale wciąż jej nie ma.

– Wbrew pozorom, w obu przypadkach wprowadzenie zakazu parkowania wzdłuż ulic nie jest proste – odpowiadał radnym Krzysztof Anyszka, kierownik ds. inwestycji miejskich. – Biedronka nie ma dużego własnego parkingu, a klientów jest dużo, każdy chce zaparkować jak najbliżej sklepu. To samo jest na ul. 1 Maja. Przy tej ulicy są usytuowane sklepy, apteka, pizzeria, dalej szkoła – i mieszkańcy też chcą stanąć jak najbliżej. Trzeba się zastanowić, które rozwiązanie wybrać.

Radny Józef Kowalski zauważył, że należałoby ustawić parkometry, czyli płatne parkowanie, a od razu się okaże, że parkujących będzie dużo mniej, a ulice będą przejezdne. Na razie jednak do żadnej konkluzji nie doszli. dag

Żychlin | Mieszkańcy proszą o autobus w niedzielę

Radni apelują, samorządowcy analizują

Od kilku miesięcy radni, w imieniu mieszkańców, składają do burmistrza prośbę o uruchomienie autobusu miejskiego w niedzielę, który umożliwiłby mieszkańcom os. Wyzwolenia dojazd do kościoła i na cmentarz. Chodzi głównie o osoby starsze, które do kościoła muszą pokonać ok. 1,5 km w jedną stronę. Do cmentarza mają

jeszcze dalej. Dla wielu schorowanych osób pokonanie tak dużej odległości jest niemożliwe.

Ostatnio w lutym i w marcu interpelacje w tej sprawie zgłaszały radne Elżbieta Sikora i Ewa Wypych. – Analizujemy sytuację i wspólnie z dyrektorem Samorządowego Zakładu Budżetowego szukamy miejsca, gdzie au-

tobus mógłby się zatrzymywać – informował na sesji 20 marca wiceburmistrz Zbigniew Gałązka. – Musimy porozumieć się z Wojewódzkim Zarządem Dróg w Łodzi, bowiem to przy ich drodze miałyby być przystanki.

Wiceburmistrz deklaruje, że temat nie zostanie pozostawiony bez rozwiązania. dag

Żychlin | Spółdzielnia gotowa odkupić grunt pod blokiem

Czekają na podpisanie aktu notarialnego

Pełnomocnik 24 spadkobierców nieruchomości przy ulicy Narutowicza, po rodzinie Szemrajów, na gruntach których stoi blok Traugutta 18, należący do Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie, złożył już wszystkie niezbędne dokumenty do notariusza.

Spółdzielnia chce kupić tę część nieruchomości gruntowej.

Prezes spółdzielni Piotr Jarosz przyznaje, że czeka z niecierpliwością, aby akt notarialny ze spadkobiercami został podpisany. – Jesteśmy gotowi, by zapłacić 70.000 zł za nieruchomość (wg wyceny jaką posiadamy od kilku lat) – mówi Piotr Jarosz. – Później musimy odkupić część gruntu od

gminy Żychlin. Wtedy spółdzielnia będzie właścicielem gruntów pod całym blokiem. To z kolei umożliwi lokatorom swobodne dysponowanie ich mieszkaniami.

Piotr Kurdziel, pełnomocnik 24 spadkobierców po rodzinie Szemrajów, złożył wszystkie dokumenty do żychlińskiego notariusza. – Czekamy aż pani notariusz zweryfikuje dokumentację

i wyznaczy termin podpisania aktu notarialnego – mówi nam Piotr Kurdziel. – Nie kryję, że zależy nam na czasie. Wśród 24 spadkobierców jest kilka wiekowych osób. Gdyby ktoś umarł, to znów podpisanie aktu notarialnego by się odsunęło w czasie, gdyż do grupy spadkobierców doszłyby kolejne osoby, trzeba przeprowadzić postępowanie spadkowe.

Prezes spółdzielni też czeka na ten akt notarialny z niecierpliwością, z tego samego powodu. Jest szansa, że tuż po świętach Wielkanocnych dojdzie do jego podpisania. dag

Żychlin | Ograniczenia na drogach

Jak chronić drogi gminne przed ciężkim samochodami?

Zniszczenie odcinka ok. 200 metrów drogi gminnej, w bok od Śleszyna, w stronę przejazdu kolejowego, gdzie trwają prace modernizacyjne linii kolejowej, wywołało dyskusję o tym, jak chronić gminne drogi przed ciężkim transportem.

– Firma modernizująca linię kolejową, której samochody zniszczyły odcinek drogi, nie uchyla się od odpowiedzialności – wyjaśniał radnym na sesji 20 marca Krzysztof Anyszka, kierownik ds. inwestycji w Urzędzie Gminy Żychlin. – Mamy z nią rozmawiać na temat

odtworzenia tego odcinka drogi. Niestety, gorzej jest z innymi drogami gminnymi, na które wjeżdżają ciężkie auta. Wielokrotnie radni i mieszkańcy prosili, by na drogach gminnych wprowadzić ograniczenia tonażu do 8 ton.

Jak wyjaśnia Krzysztof Anyszka, nie jest to tak prosta sprawa, jakby niektórym mieszkańcom się wydawało. Gmina nie może sama ustawić znaku ograniczającego ciężar samochodów, które mogą wjeżdżać na poszczególne drogi. – W ubiegłym roku takie ograniczenia chcieliśmy wpro-

wadzić na ul. Łąkowej, Wiejskiej i Blizińskiego – mówił Krzysztof Anyszka. – By to zrobić, konieczna jest decyzja zarządu dróg wyższego rzędu, w tych przypadkach Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Łodzi. Zgody nie było, gdyż najpierw musielibyśmy zrobić na własny koszt badanie nośności dróg. Do tego konieczne jest zrobienie dodatkowego oznakowania wzdłuż dróg wojewódzkich, informującego kierowców wcześniej, że w określone ulice nie można wjechać, gdyż obowiązuje ograniczenie tonażowe. To wydatki rzędu kilkunastu tys. złotych. Poza tym zmiany muszą być uzgodnione z powiatowym zespołem ds. bezpieczeństwa. Dlatego na razie odstąpiliśmy od ustawiania znaków ograniczających tonaż. dag

Żychlin | Ostatnia transza dotacji unijnej pod lupą

Kontrola w Wielki Czwartek i Wielki Piątek

Tuż przed świętami Wielkanocnymi do Urzędu Gminy Żychlin przyjeżdżają kontrolerzy z Urzędu Marszałkowskiego z Łodzi, którzy będą sprawdzać wykonanie i faktury za ostatni etap termomodernizacji Żychlińskiego Domu Kultury. Jeśli kontrola wypadnie pozytywnie, to do kasy samorzą-

du wpłynie ostatnia transza dotacji za wykonanie zadania w wysokości ok. 270.000 zł.

Przypomnijmy, że Urząd Gminy w Żychlinie na termomodernizację domu kultury wraz z instalacją fotowoltaiki otrzymał dofinansowanie w wysokości 1.076.023 zł. Unijne dofinansowa-

nie zostało przyznane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2013-2020.

Samorządowcy liczą na ostatnią transzę środków, bowiem na realizację czekają kolejne ważne dla gminy i mieszkańców inwestycje. dag

Gmina Żychlin | Zapisy w urzędzie do 20 czerwca

Nabór wniosków na demontaż i usunięcie wyrobów azbestowych

21 marca Urząd Gminy w Żychlinie ogłosił kolejną edycję naboru wniosków na usuwanie elementów azbestowych z dotacją z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Urzędu Gminy Żychlin.

Właściciele nieruchomości, którzy w 2018 r. planują wymianę pokrycia dachowego z eternitu na blachodachówkę lub mają zgromadzony zdemontowany już eternit na podwórzu, mogą składać wstępne wnioski na demontaż

i usunięcie wyrobów azbestowych do 30 czerwca, w Urzędzie Gminy Żychlin przy ul. Barlickiego 15, pokój numer 1, biuro podawcze.

Zbiórka eternitu nastąpi jesienią. W 2017 r. utylizacji poddać 203 tony wyrobów azbesto-

wych, które zebrano z 74 posesji. W większości firmy zabierały zdjęte już i zgromadzone na posesjach płyty eternitowe. Tylko w 4 gospodarstwach firma również zdemontowała pokrycie eternitowe. Za całość wykonanych

prac gmina zapłaciła wyspecjalizowanej firmie 83.727 zł, z czego Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi zwrócił kwotę 66.982 zł. Resztę kosztów pokryła gmina Żychlin z własnych środków. Przypomnijmy, że do 2032 r. mają w Polsce zniknąć wszystkie azbestowe dachy. Wymianę dachów na blachodachówkę wymuszają również unijne projekty z dofinansowaniem do fotowoltaiki i solarów, bowiem panele nie mogą być montowane na azbestowych, czyli eternitowych dachach. Zainteresowanie usuwaniem wyrobów azbestowych jest bardzo duże. dag



Do 2032 roku eternitowe dachy muszą zniknąć.



Gmina Żychlin | Szansa na 300 tysięcy, ale to za mało

Droga w Czesławowie rozleciała się całkowicie

Jeszcze 2 miesiące temu asfaltowa część drogi w Czesławowie była zniszczona, ale teraz wygląda katastrofalnie. Droga dosłownie została rozjechana. W wielu miejscach jest tak zapadnięta, że jej naprawa jest nawet niemożliwa. Jedynym ratunkiem jest modernizacja.

Od 2 lat gmina Żychlin czyni starania, aby pozyskać dofinansowanie na modernizację ok. 2 km drogi w Czesławowie, która w części była asfaltowa, a w części gruntowa. Szacunkowy koszt modernizacji to ok. milion zł. Obecnie wszystko jest na dobrej drodze, aby gmina dostała 300.000 zł dofinansowania. Jeśli jednak nawet pieniądze zostaną przyznane, to przed gminą i tak stanie wielkie wyzwanie wygospodarowania kolejnych kilkuset tysięcy, aby inwestycję zrealizować.

Droga ma być poszerzona do 4 metrów, zrobione mają być pobocza o szerokości po 75 cm oraz będą odtworzone rowy odwadniające drogę, które teraz niemal na całej długości zostały przez rolników zaorane. Gmina Żychlin



Po zimy droga w Czesławowie, która czeka na kompleksowy remont, rozleciała się całkowicie. Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują, że obiecany remont nastąpi jak najszybciej.

zabiega o dotację z Urzędu Marszałkowskiego poprzez Stowarzyszenie Rozwoju Gmin Centrum. Kutnowskie stowarzyszenie przeanalizowało i zaakceptowało żylichliński projekt na modernizację drogi w Czesławowie, przyzna-

jąc 299.775 zł. Teraz na temat żylichlińskiego wniosku musi się wypowiedzieć Urząd Marszałkowski.

Pieniądze zatem są już w zasięgu ręki, ale formalności musi stać się zadość. Decyzja ma zapaść na

przełomie lipca i sierpnia. Mieszkańcy zastanawiają się jednak, jak do tego czasu będą dojeżdżać do swoich gospodarstw. Droga już się „rozszła”, a przecież gdy po raz kolejny puści mróz, degradacja znów postąpi.

Gmina Pacyna | Zapisy do końca marca Dużo miejsc w przedszkolu

Do końca marca trwa nabór dzieci w wieku od 3 do 6 lat do samorządowych przedszkoli w Skrzyszewach i w Luszyńcu na rok szkolny 2018/2019.

W przedszkolu w Skrzyszewach dzieci mogą przebywać w godz. 7.00-16.00, zaś w Luszyńcu w godz. 8.00-13.00. W przedszkolu będą prowadzone zajęcia logopedyczne, gimnastyka korekcyjna, nauka języka angielskiego i religia. Placówka zapewnia wyżywienie (śniadanie, obiad, pod-

wieczorek) w formie cateringu. Przedszkole w Skrzyszewach ma do dyspozycji duży budynek po dawnej szkole. Dzieci mają zapewnione przestronne i słoneczne klasy oraz dużą salę gimnastyczną. Budynek szkoły jest docieplony, a w budynku wymieniona instalacja centralnego ogrzewania.

– Organizujemy ciekawe zajęcia, wycieczki autokarowe, imprezy okolicznościowe i integracyjne – zachęca dyrektor przedszkola Grażyna Kozłowska. **dag**

Żychlin | Stypendia motywacyjne Nagrody za dobrą naukę i osiągnięcia sportowe

dokończenie ze str. 4

Stypendium sportowe należy się za sukcesy drużynowe: zajęcie od I do III miejsca w zawodach sportowych na szczeblu powiatowym i wyższym.

W gimnazjum i liceum stypendium za osiągnięcia sportowe może być przyznane uczniowi, który: uzyskuje wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu co najmniej powiatowym, systematycznie i chętnie bierze udział w zawodach sportowych, do których jest predysponowany i otrzymał ocenę z zachowania co najmniej dobrą.

Stypendia za naukę w I semestrze roku szkolnego 2017/2018

otrzymało 61 uczniów ze szkół: 14 osób z SP 1, 23 uczniów z SP 2, 11 z SP w Grabowie, 6 z Gimnazjum i 7 z LO.

Stypendia sportowe otrzymało 35 uczniów: 22 z SP 2, 12 z SP w Grabowie i 1 uczeń z Gimnazjum.

Stypendia naukowe i sportowe łącznie (sukcesy na obu płaszczyznach) otrzymało 14 uczniów w gm. Żychlin (z tego 13 uczniów z SP 2 i 1 z SP w Grabowie).

W ten sposób samorządowcy chcą uhonorować tych uczniów, którzy przykładają się do nauki oraz osiągają dobre wyniki sportowe. To oni są chlubą gminy i najlepiej ją promują.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



Od 9 do 31 marca

ODSETKI 0zł!

Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca!



**KUCHNIE OD:
499 zł**

**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STOŁÓW I KRZESEŁ
W ŚWIĄTECZNYM
KLIMACIE**



**NAROŻNIKI OD:
899 zł**

Salony firmowe:

KUTNO

ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN

ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty



Santander
CONSUMER BANK

¹ Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 9 marca do 31 marca ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca 2018 roku!”, zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 05.03.2018 r. są następujące: Rzeczyniwa Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60%; cena towaru 2 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2 120 zł; całkowity koszt kredytu 120 zł (w tym: prowizja 120 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszących 3 miesiące, 212 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesuniętym terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 09.03.2018 r. do dnia 31.03.2018 r.

SALONY MEBLOWE SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl



Żychlin | Walne zebranie Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej

Na przestrzeni lat oczyszczono około 25 kilometrów rowów

21 marca odbyło się walne zebranie delegatów Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej. Podsumowano czwarty rok funkcjonowania spółki. Na przestrzeni lat działalność spółki zaczyna dostrzegać coraz więcej rolników. Poprawiła się ściągalskość należności. Zdecydowano, że składka członkowska na rok 2018 pozostanie bez zmian – 15 zł za ha.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info



Miniony rok był wyjątkowo ciężki, a wciąż padające deszcze obnażyły zaległości w konserwacji rowów.

W roku 2017 zebrano 66.054 zł składek członkowskich. Dotacja z Urzędu Marszałkowskiego wyniosła 23.370 zł, zaś z Urzędu Wojewódzkiego 39.700 zł, refundacja wynagrodzenia dla 4 pracowników to kwota 56.505 zł. Nadwyżka z roku 2016 – 7.259 zł. Razem dochody w 2017 r. wyniosły 192.971 zł.

Na konserwację rowów wydatkowano 107.137 zł (prace wykonywała na zlecenie spółki Mig-Ma), płace pracowników 60.133 zł, świadczenia na rzecz pracowników 555 zł oraz badania lekarskie pracowników plus pieczętka 255 zł, inkaso sołtysów 1.679 zł. Koszty administracji i obsługi 10.000 zł, prowizje bankowe 381 zł, podróż służbowe (dojazd pracowników do rowów) – 1.851 zł. Na rok 2018 przeszło 10.979 zł niewykorzystanych środków z 2017 roku. Do 20 lutego za lata ubiegłe wpłynęło kolejnych 3.577 zł.

W 2017 roku spółka wystawiła nakazów płatniczych na 82.429 zł, do 31 grudnia 2017 r. zebrano 66.054 zł. Ściągalskość wyniosła 80,14 proc.

Ściągalskość w poszczególnych sołectwach: Budzyń – 100 proc., Śleszyn 99 proc., Żabików 96 proc., Wola Popowa – 94 proc., Czesławów 93 proc., Biała 86 proc., Pasięka 85 proc., Zagroby 83 proc., Grzybów 82 proc., Buszków 75 proc., Zgoda 74 proc., Ży-

chlin 74 proc., Kaczkowizna 70 proc., Tretki 69 proc., Skolówek 63 proc., Brzeziny 62 proc., Drzewoski 60 proc., Grabów 50 proc., Dobrzelin 52 proc., Kruki 43 proc., Grabie 38 proc., Chochołów – 2 proc.

Dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 23.370 zł i środków własnych oczyszczono rowy w obrębie Buszkowa, Chochołowa i Dobrzelina. Kosztowało to 89.285 zł. Drugie zadanie to oczyszczenie rowów w obrębie Żychlina. Dotacja z Urzędu Wojewódzkiego wyniosła 39.780 zł, środki własne 440 zł. W 2017 r. usunięto 35 awarii.

– To był dobry rok dla Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej – podkreślał prezes Marek Materka. Składki członkowskie stanowiły 35 proc. wydatków, dotacje z Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego 30 proc. wydatków oraz dotacje z PUP 30 proc. dotacji. Udrożniliśmy 7.875 m rowów, podczas gdy zaczynaliśmy w 2014 r. od 5.865 m.

Prezes Materka podkreślał, że do osób nieplacących jeszcze raz



To był dobry rok dla Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej. Udrożniliśmy 7.875 m rowów, podczas gdy zaczynaliśmy w 2014 r. od 5.865 m.

prezes Marek Materka



Zarząd Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej z prezesem Markiem Materką (w głębi) otrzymał absolutorium za 2017 rok od delegatów.

wysłane zostaną powiadomienia z prośbą o uregulowanie należności. Jeśli to nie przyniesie efektu, zostanie wdrożona procedura ściągalskości składek przez Starostwo Powiatowe w Kutnie. Zarząd spółki przewiduje, że w tym roku pierwszych 10 wniosków zostanie skierowanych do Starostwa Powiatowego w Kutnie. – Trzeba jednak pamiętać, że nie będzie to należność 15 zł, jak teraz wynosi składka, tylko zdecydowanie wyższa, wynikająca z efektów melioracyjnych uzyskanych m.in. dzięki kolejnym dotacjom z Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego – podkreślał prezes Materka. – Może to być np. 40 zł za ha.

Zarząd w składzie: Marek Materka – prezes, Kazimierz Włodarczyk – zastępca prezesa, Kazimierz Muras, Sławomir Komur – członkowie i Marta Arkuszewska – sekretarz, jednogłośnie otrzymali absolutorium.

Plan na 2018 rok

Spółka zamierza aplikować do Urzędu Marszałkowskiego o do-

tację w wys. 25.000 zł na konserwację rowu: Kruki, Grzybów, Żabików i Zagroby o długości 4.030 m oraz do Urzędu Wojewódzkiego w łodzi o kwotę 40.000 zł na konserwację rowu Dobrzelin, Śleszyn i Pasięka o długości 2.850 m.

Efekty naszej pracy: na terenie naszej gminy zastoin wody było dużo mniej niż w gminach ościennych – podkreślał prezes.

Rok 2018 jest ostatnim w 5-letniej kadencji. Dlatego już jesienią zostaną przeprowadzone ponowne wybory delegatów w sołectwach.

Ponieważ przez cały czas od powstania spółki wodnej zarów-

no zarząd, jak i komisja rewizyjna oraz delegaci pracowali za darmo, dlatego na koniec kadencji przewidujemy nagrody będące rekompensatą za dojazdy – mówił prezes. – Zgodnie z regulaminem będzie to kwota 1 proc. od przychodów w roku poprzedzającym.

Taką też uchwałę podjęli delegaci. Wysokość nagród zostanie określona dopiero podczas walnego zebrania w 2019 roku.

Podczas walnego zdecydowano, że do rolników, którzy płacą wszystkie składki na rzecz spółki wodnej, zostaną wysłane okolicznościowe podziękowania. ■

Żychlin

Wędrowali w ciemności

W piątek 23 marca po mszy św. o godz. 18, spod kościoła pw. Jana Chrzciciela w Kutnie wyruszyła Ekstremalna Droga Krzyżowa. Trasa liczyła ponad 41 kilometrów.

Ekstremalna Droga Krzyżowa nie jest zorganizowaną pielgrzymką, lecz indywidualną praktyką religijną. Sztab EDK dostarcza jedynie rozważań na stacje drogi krzyżowej i propozycję tras, ale samo ich pokonanie i decyzja o ostatecznym kształcie trasy należy do uczestników. Uczestnicy pokonują trasy w grupach nie większych niż 10 osób, w całkowitej ciszy i skupieniu. Trasę, rozważania każdy z wędrujących może ściągnąć sobie dzięki specjalnej aplikacji na telefon. Uczestnicy muszą mieć na sobie odbłaskowe elementy oraz latarki, bez których wędrowanie przez polne drogi byłoby niemożliwe.

Parafianie z Żychlina wyruszyli na tę trasę już po raz kolejny. Przed wyruszeniem na szlak po raz drugi było więcej strachu, ponieważ w pamięci mieliśmy zmęczenie, walkę ze snem i zimnem w poprzednim roku – mówią uczestnicy.

Droga prowadziła z Kutna na Dybów następnie przez Gołębiew, Grochówek, Głogowiec, Raciborów, Sójki, Muchnow, Mních, Sieraków, Starą Wieś. Trasa zaczynała się i kończyła przy kościele Jana Chrzciciela w Kutnie. Wyruszyło i około godziny 5 rano ukończyło ją około 30 osób. 5 osób z Żychlina, jedna z Bąkowa, pozostali z Kutna oraz jego bliskich okolic. Według danych ze strony EDK drogi krzyżowe w tym roku odbyły się aż 25 krajach na świecie w ponad 300 miejscowościach, na 718 trasach, a wzięło w nich udział ponad 80 000 uczestników. ag

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych i spokojnych

Świąt Wielkiej Nocy

smacznego jajka, mokrego dyngusa, a także odpoczynku w rodzinnym gronie

Mieszkańcom Gminy Oporów

życzą:

Przewodniczący Rady **Marcin Kraśkiewicz** Wójt **Robert Pawlikowski**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Alleluja!

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, mieszkańcom naszego miasta i gminy, ich rodzinom i przyjaciółom, pragniemy złożyć najlepsze życzenia. Radości, pokoju, nieustającej nadziei oraz wszelkiego dobra. Niech ten szczególny czas wzmocni wzajemną miłość i szacunek oraz da siłę do tworzenia piękniejszego jutra.

Elżbieta Tarnowska
Przewodnicząca Rady Miejskiej

Grzegorz Ambroziak
Burmistrz Gminy Żychlin



Bedno | Gminny Ośrodek Kultury

Słowami poetów opowiadali o Polsce i niepodległości

We wtorek, 20 marca, w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie odbyły się gminne eliminacje do XL Edycji Konkursu Recytatorskiego dla dzieci i młodzieży im. Janusza Korczaka.

„Pięknie być człowiekiem”. Do rywalizacji przystąpiło 36 recytatorów z: SP w Bednie, SP Żeronice, SP Pniewo, SP Szewce Nadolne i SSP Bedno oraz z Gimnazjum w Bednie.

Recytatorzy rywalizowali w trzech grupach wiekowych: Gimnazjum, kl. I-III i kl. IV-VII. Siedmiu recytatorów, zdobywcy miejsc I, II i III, będzie reprezentować gminę w kwietniowych eliminacjach rejonowych w Kutnie.

Zmagania recytatorskie poprzedził występ dwóch grup teatralnych działających przy Żychlińskim Domu Kultury. Grupa teatralna „Dziewczyny zza kurtyny” zaprezentowały spektakl „Dzień z życia państwa Pospieszalskich”, zaś Dziecięcy Teatr Wizji zaprezentowały przedstawienie „Księżniczki”. Obydwa widowiska były wcześniej wystawiane w Żychlińskim Domu Kultury. Występy nagrodzono brawami.

W tym roku motywem przewodnim konkursu „Pięknie być człowiekiem” są najpiękniejsze



Wiktoria Lewaniak wygrała w kat. Gimnazjum.



Julia Tarkowska była najlepsza w kat. klas I-III.



Julia Czubiak z SP w Szewcach Nadolnych została wyróżniona.

teksty literackie dowolnych autorów, z dowolnej epoki, opowiadające o Polsce, potrzebie wolności, które najpełniej oddają patriotyzm, bohaterstwo, siłę, wiarę, emocje, poświęcenie i zaangażowanie narodu na przestrzeni wieków.

W kat. Gimnazjum wystąpiło tylko trzech recytatorów. I miejsce jury nie przyznało. II miejsce zajęła Wiktoria Lewaniak z Gimnazjum w Bednie, która zaprezentowała wiersz Władysława Bełzy „Legenda o garści ziemi polskiej” oraz fragment prozy Janusza Kaden-Bandrowskiego „Trzy wyprawy”. Trzeciego miejsca nie było.

Pozostałe dwie osoby: Wiktoria Szymańska i Jakub Prośniewski, otrzymali wyróżnienie.

W kat. klas I-III rywalizowało 15 osób. Jurorom najbardziej podobała się recytacja Julii Tarkow-

skiej z kl. III SP w Pleckiej Dąbrowie. Recytowała utwory Wisławy Szymborskiej „Gawęda o miłości ziemi ojczystej” i Janusza Szczepkowskiego „Opowiedz nam Ojczyznę”.

II miejsce zajęła Maja Misztal z kl. II SP Pniewo, która recytowała wiersze Tadeusza Kubiaka „Wiślana syrenka” i Joanny Białobrzkiej „Moja mała Ojczyzna”.

III miejsce jury przyznała Maja Stepien z kl. I z SP w Pleckiej Dąbrowie. Recytowała ona wiersz Czesława Janczarskiego „Barwy ojczyste” i wiersz Tadeusza Kubiaka „Tu wszędzie Polska”.

Wyróżnienia otrzymali: Marcel Kamiński i Wojciech Kołach, obaj z kl. I z SP Żeronice oraz Julia Czubiak z kl. III w Szewcach Nadolnych.

W kat. klas IV-VII rywalizowało 18 recytatorów. I miejsce jury

przyznało Anni Kowalczyk z kl. VI z SP w Szewcach Nadolnych, która wybrała wiersz K.I. Galczyńskiego „Dytyramb na cześć pokoju” oraz fragment prozy Pawła Beręsewicza „Czy wojna jest dla dziewczyn”. II miejsce zajęła Antonina Bogdańska z kl. IV SP w Bednie za wiersz Juliusza Słowackiego „W pamiętniku Zofii Bobrowni” oraz fragment prozy Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

III miejsce jury przyznało Michałowi Myszkowskiemu z kl. IV SP w Pleckiej Dąbrowie za utwór Juliusza Słowackiego „W pamiętniku Zofii Bobrowni” i fragment prozy Marii Dąbrowskiej „Marcin Kozera”.

Wyróżnienie otrzymały: Natalia Ratajczyk z kl. IV SP w Szewcach Nadolnych i Mai Romanowskiej z kl. IV SSP w Bednie. dag

zontacją stroju legionisty i żołnierza rosyjskiego. Podczas spotkań z młodzieżą były mini konkursy wiedzy z zaprezentowanej prelekcji.

– Książka, która liczyć będzie ok. 140-150 stron, jest już w sierpeckiej drukarni, trwa ostatnia korekta – mówi Ryszard Zimny, autor publikacji. – Podczas spotkań opowiadaliśmy tylko niektóre ciekawostki dotyczące pierwszej wojny światowej w Żychlinie i okolicach.

Podczas prelekcji przypomniane zostały fakty, o których już prawie nie pamiętamy, m.in. to, że w okolicy rozwidlenia bocz-

nicy kolejowej prowadzącej do cukrowni w Dobrzelinie i do dzisiejszych zakładów EMIT znajdował się cmentarz, dziś już nieistniejący, na którym chowani byli niemieccy żołnierze. W cukrowni w Dobrzelinie był szpital dla rannych również niemieckich żołnierzy.

Wykładowi towarzyszyła wystawa archiwalnych zdjęć z okresu I wojny światowej. Wkłady o historii regionu mają zachęcić mieszkańców, by przeczytali książkę, której promocja będzie po świętach, a jej egzemplarze będą również w bibliotekach szkolnych i publicznej bibliotece. dag

Żychlin | Żychliński Dom Kultury Ekologiczna moda przełożona

Zaplanowany na 21 marca pokaz ekologicznej mody, w którym przewidziano nagrody pieniężne w wysokości 150 zł, 100 zł i 50 zł, został przełożony na piątek, 6 kwietnia, po Świątach Wielkanocnych.

– Wielu rodziców dzwoniło do nas z prośbą, by zmienić termin konkursu na strój ekologiczny, gdyż nie zdążyli go zrobić w okresie przedświątecznym, stąd nasza decyzja – mówi Magdalena

Rzeźnicka, dyrektor domu kultury. – Mam nadzieję, że przesunięcie terminu konkursu sprawi, że uczestników będzie jeszcze więcej, a stroje będą jeszcze ciekawsze.

Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie, muszą wypełnić i dostarczyć do ŻDK karty zgłoszeniowe. Stroje ekologiczne będą prezentowane na specjalnym wybiegu z czerwonym dywanem. Uczestnicy w trakcie pokazu będą opisywać swoje stroje, wyjaśniając publiczności z jakich materiałów zostały wykonane. dag

Żychlin | Koło miejskie ZEiR Emerycy zwiedzają Europę

Reaktywowane na początku tego roku koło miejskie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kutnie, oddział w Żychlinie, świętowało czwarty rok funkcjonowania. Dziś skupia już około 330 seniorów.

Zarząd koła organizuje różne wycieczki krajoznawcze oraz turnusy rehabilitacyjne i wypoczynkowe. Potrzeby seniorów dostarcza też Urząd Gminy w Żychlinie, który w swoich zadaniach publicznych uwzględnia granty na realizację projektów. W tym roku koło dostanie grant wysokości 7.000 zł.

Roczna opłata członkowska wynosi 30 zł, czyli po 2,5 zł za miesiąc. Co roku zarząd koła proponuje członkom koła wycieczki, za które wprawdzie każdy płaci, ale organizacją wyjazdu i wypoczynku zajmuje się zarząd.

W styczniu 2018 roku zarząd zaproponował swoim członkom 13 wyjazdów wypoczynkowych i już na początku marca wszystkie miejsca zostały zajęte. To pokazuje jak duże jest zainteresowanie seniorów, by zwiedzać i odpoczywać. Były propozycje 7-10 dniowych turnusów, w różnych terminach 2018 roku, we Władysławowie, Rewalu, Augustowie, Zakopanem, Pobierowie, Świnoujściu, Kołobrzegu, Iwo-

niczu-Zdrój. Odpłatność rzędu kilkuset złotych – w zależności od długości turnusu i odległości.

Wykupiono już wszystkie miejsca na Sylwestra w terminie 28.12.2018-3.01.2019 w Iwoniczu Zdrój. Koszt 390 zł/os.

Były też wyjazdy zagraniczne: do Albanii, do Krainy Orłów, na Ukrainę, szlakiem twierdz kresowych oraz do Włoch. Wszystkie wycieczki zagraniczne sprzedane.

Wciąż można się zapisywać na wycieczki krajowe. W 2018 roku zaplanowano ich pięć: koniec kwietnia lub na początku maja, w zależności od pogody, wyjazd do Łodzi, gdzie zaplanowano zwiedzanie pałacu Herbsta i ogrodu botanicznego. Koszt 35 zł. Kolejny wyjazd, do Arkadii i Nieborowa, wraz z piknikiem i tańcami w „Stajni u Kowala” – termin 21 maja. Koszt 54 zł.

Na 10 lipca zaplanowano wycieczkę Janowiec – Kazimierz Dolny, wraz ze zwiedzaniem zamku w Janowie i spacer po Kazimierzu Dolnym z przewodnikiem. Koszt 60 zł. Kolejna wycieczka ma być 27 lipca, do Dębłina i Puław. Koszt 60 zł/os. Zaplanowano zwiedzanie samolotów w plenerze Muzeum Sił Powietrznych oraz Pałacu Czartoryskich w Puławach.

Na 31 sierpnia zaplanowano wycieczkę do Kalisza i Russowa. Koszt 40 zł. Będzie zwiedzanie Kalisza z przewodnikiem, zwiedzanie skansenu archeologicznego, zwiedzanie muzeum w dworcu Marii Dąbrowskiej. dag

Żychlin | Wartości historii lokalnej Żychlin a I wojna światowa

Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina w ostatnich 2 tygodniach realizowało cykl spotkań w ramach projektu „Patriotyczne wartości historii lokalnej”, który w programie TESCO „Decydujesz, pomagamy”, uzyskał grant wysokości 5.000 zł.

Były spotkania z seniorami z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, młodzieżą z Młodzieżowe-

go Ośrodka Socjoterapii oraz z uczniami szkół w Grabowie, ZS nr 1, SP 1, będzie w SP 2.

Ponad godzinne spotkania o historii regionu w czasie I wojny światowej prowadzili Anna Wrzesińska, prezes TMHŻ oraz Ryszard Zimny, członek towarzystwa autor przygotowywanej publikacji książkowej „Żychlin a I wojna światowa”, która będzie wydana w ramach przyznanego grantu.

Wkłady były połączone z prezentacją multimedialną oraz pre-

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, przepelnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja” życzą mieszkańcom Gminy Nieborów

Przewodniczący Rady Gminy Nieborów **Tadeusz Koziół** Wójt Gminy Nieborów **Andrzej Werle**

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy wiosenne życzenia, aby w czas Świąta Paschy w Państwa sercach, rodzinach i domach zagościła radość, spokój i wielka nadzieja odradzającego się życia.

Beata Miazek **Janusz Wasilewski**
Wójt Gminy Kiernoza Przewodniczący Rady Gminy w Kiernozi


RZUT OKIEM | KONKURS FRYZJERSKI


W X Ogólnopolskim Konkursie Fantazji Fryzjerskiej „Galaktyczny blask” w Warszawie wzięli udział uczniowie klas fryzjerskich Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu, którzy wcześniej wygrali eliminacje szkolne, o których pisaliśmy na naszych łamach. W Warszawie, wśród szkół fryzjerskich z całej Polski, zaprezentowali się: Natalia Ogórek z modelką Martyną Gajewską, Krzysztof Osojca z Magdą Witeczek, Angelika Sawicka z Patrycją Więcek oraz Natalia Głogowska z Pauliną Rybicką. Natalia Głogowska zdobyła wyróżnienie z nagrodą rzeczową, w postaci sprzętu fryzjerskiego. **oprac. tm**

Bolimów | GOK zaprasza
Dwie wiosenne wycieczki

GOK w Bolimowie zaprasza mieszkanców gminy do udziału w 2 wiosennych wycieczkach.

Za 30 zł od osoby proponuje wyjazd do Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, gdzie w programie przewidziano zwiedzanie z przewodnikiem domu urodzenia Wielkiego Kompozytora oraz parku, a także wysłuchanie koncertu. Wyjazd planowany jest

20 kwietnia, zapisy i wpłaty prowadzone są do 30 marca.

8 maja planowana jest, w cenie 128 zł od osoby, wycieczka do Poznania. W programie jest m.in. zwiedzanie z przewodnikami katedry, wieży Zamku Królewskiego, Muzeum Powstania Wielkopolskiego i palmiarni. Uczestnicy będą mieli zapewniony obiad. Zapisy i wpłaty do 16 kwietnia. **tb**

Warszawa | Sukienka, w której wystąpiła, była „perełką kolekcji”

Kinga Sęk w pokazie Eli Piorun

Łowiczanka Kinga Sęk wystąpiła jako modelka podczas pokazu najnowszej kolekcji Eli Piorun. Była to nagroda za otrzymanie tytułu Miss Fashion w zeszłorocznych wyborach Księżanki i Księżaka Roku, podczas których projektantka była jurorką.

Ela Piorun zaprezentowała najnowszą kolekcję „Lightning Beauty” w sobotę, 17 marca, podczas Gali Fundacji św. Patryka w warszawskim hotelu Hilton.

Zbliżający się sezon w modzie, to w wydaniu pochodzącej z Boczek Chełmońskich projektantki zestawienie romantycznych, kobiecych krojów, ze świeżością kwiatów. Tworząc kolekcję inspirowała się też obrazem Tomasza Sętowskiego „Dama czytająca w myślach”.

Przypomnijmy, że podczas ubiegłorocznych wyborów Księżanki i Księżaka Roku projektantka Ela Piorun przewidziała dla uczestników dodatkowe nagrody w kategoriach Miss i Mister Fashion, a przyznała je dla Kingi Sęk i Roberta Fortunińskiego. Obo-



Łowiczanka Kinga Sęk (czwarta od lewej) wystąpiła jako modelka podczas pokazu najnowszej kolekcji Eli Piorun.

je otrzymali nagrody finansowe, zaś Kinga dostała możliwość zaprezentowania się w pokazie kolekcji projektantki. Takiej samej nagrody nie mógł otrzymać Robert, gdyż Ela Piorun projektuje tylko linię damską.

– To była świetna decyzja, żeby zaangażować Kingę do pokazu. Wykazała się dużym profesjonalizmem i charyzmą. Wyeksponowała sukienkę, która była perełką kolekcji – mówi nam Ela Piorun.

– Moja sukienka była najpiękniejszą kreacją tego wieczoru, każdy

detal był idealnie dopracowany, cieszę się, że to akurat ja mogłam ją założyć – przyznaje Kinga Sęk.

Po prostu szła przed siebie

Kinga Sęk studiuje obecnie na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. – Chciałabym, żeby modeling zawsze gdzieś przewijał się w moim życiu, ale tylko jako hobby – wyznaje.

Udział w pokazie kolekcji Eli Piorun nie był dla niej debiutem na wybiegu, bo już wcześniej bra-

ła udział w targach mody ślubnej. – Pierwszy raz mogłam zaprezentować na wybiegu kreację znanej polskiej projektantki Eli Piorun. Było to coś całkowicie innego niż pokaz sukien ślubnych i zdecydowanie bardziej fascynującego – ocenia modelka.

Przyznaje, że na wybiegu była początkowo trochę zestresowana, ale kiedy zrobiła pierwsze kroki, wszystko gdzieś uleciało, nie myślała o ludziach, którzy na nią patrzyli, po prostu szła przed siebie. **aa**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
obfitości na świątecznym stole
oraz czasu spędzonego
w rodzinnym gronie
życzy firma

NOEL
DROGERIE
POLSKIE



Punkt zapalny

Łowicz | Poważne wyzwania przed Polskim Związkiem Wędkarskim

Ubywa członków koła, ubywa też ryb

Z roku na rok zmniejsza się liczba wędkarzy zrzeszonych w Polskim Związku Wędkarskim, w tym także w samym łowickim kole. Częściowo przyczyniają się do tego łowiska komercyjne, gdzie może łowić każdy zainteresowany – ale oczywiście musi za to zapłacić (w przypadku powiatu łowickiego od kilku lat działa duże prywatne łowisko w Uchaniu Górnym). Czy wobec tego dobrym rozwiązaniem dla koła PZW nie byłoby utworzenie łowiska „no kill”?

Z koła w Łowiczu co roku ubywa kilkanaście członków. Przyczyny tego są różne, ale w tej liczbie są także wędkarze zapisujący się do innych, sąsiednich kół. Niektórzy szukają w ten sposób mniejszych opłat, inni wybierają łowiska komercyjne, bo, choć drogie, są lepiej zarzybione.

Łowisko „no kill” to być może rozwiązanie na przyszłość, w Łowiczu na razie pozostaje tylko w sferze rozważań i dyskusji. Chodzi o łowisko, na którym wypuszczane z powrotem byłyby wszystkie złowione ryby, bez względu na gatunek i wymiar. Obecnie na wodach PZW wędkarze zrzeszeni mogą zabrać określoną liczbę ryb, jeśli mieszczą się one w dopuszczalnym dla danego gatunku wymiarze.

Wśród wędkarzy zdania na temat łowisk „no kill” są podzielone. Z jednej strony większość wędkarzy wciąż, oprócz czerpania satysfakcji ze złowienia ryby, docenia również jej walory smakowe, z drugiej, lepsze zarzybienie wód przełożyłoby się też na większą liczbę chętnych do uprawiania wędkarstwa. Tworzenie łowisk „no kill” w każdym kole zaleca ogólnopolski zarząd PZW, który z roku na rok traci kolejnych członków, przez co też mniej jest wpływów ze składek, a zatem mniej pieniędzy na zarzybianie.

Raczej nie ma szans, żeby łowiskiem „no kill” stał się zalew w lasku miejskim, być może jeden ze stawów w Mysłakowie – ale sami zgłaszający pomysł na ostatnim walnym zebraniu koła (w lutym tego roku) przyznawali, że do

tego daleka droga. Poza tym byłby tam problem z tym, że stawy są położone blisko siebie, więc ktoś mógłby łowić na jednym, a tłumaczyć się, że złowił na tym drugim, gdzie byłoby to dozwolone.

Na razie koło PZW koncentruje się na innych, łatwiejszych do zrealizowania działaniach, mających zapobiegać przetrzebieniu łowisk z najbardziej atrakcyjnych okazów. Z pewnością pomogłoby w tym zadbanie o ściślejsze przestrzeganie obowiązujących regulaminów. Wędkarze wiedzą, że dochodzi na przykład do takich sytuacji, że ktoś łowi duże okazy w wymiarach podlegających ochronie, a następnie odsprzedaje je łowiskom komercyjnym. Prezes koła Tomasz Stolarczyk na zebraniach zachęca wszystkich, którzy widzą tego typu praktyki, do od-

**FOTKA, BUZIAK I PUSZCZAJ
BO INNI CZEKAJĄ!**



powiedniego reagowania, a także do wstępowania do Społecznej Straży Rybackiej.

Innym problemem koła jest migracja jego członków do innych, sąsiednich kół, w celu uniknięcia

opłaty 10 złotych rocznie na zarzybienie (która została uchwalona na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w zeszłym roku). Wędkarze ci, choć opłacili karty wędkarskie w innych kołach, w praktyce i tak

“

Wędkarze wiedzą, że dochodzi do takich sytuacji, że ktoś łowi duże okazy w wymiarach podlegających ochronie, a następnie odsprzedaje je łowiskom komercyjnym.

wędkują w większości na wodach gospodarowanych przez koło łowickie.

Trudno powiedzieć, by tak niewielka opłata była głównym powodem odchodzenia z koła, ale do zarządu dochodzą głosy, że niektórzy tak właśnie tłumaczą przejście do innego koła. – Dla mnie to trochę śmieszne, bo ta opłata roczna jest niższa niż cena paczki papierosów – stwierdza w rozmowie z nami wiceprezes koła PZW Paweł Godos. – Myślę, że to przejaw takiego uporu, chęci postawienia na swoim „dla zasady”. Dla mnie to niezrozumiałe, bo przecież te pieniądze są wykorzystywane na konkretne działania, czyli zarzybienie zbiorników. **tm**

Stachlew | Fatalny stan jednej z gminnych dróg

Niemal odcięci od świata

Właściciele posesji położonej przy jednej z dróg gminnych w Stachlewie (w części wsi nazywanej „Jatkami”) nigdy nie mają pewności czy będą mogli dojechać do domów samochodami. Zawsze po opadach gruntowa rozjeżdżona droga staje się nieprzejezdna dla większości pojazdów.

Droga ma około kilometra długości, prowadzi od trasy Łyszkowice – Belchów, wzdłuż rzeki, do skrzyżowania, na którym przechodzi w asfaltową drogę w kierunku Sielc. Jest przy niej zaledwie kilka zamieszkałych domów, ale kolejne w trakcie budowy. O fatalnym stanie mieszkańcy i właściciele tych posesji informowali urząd gminy już kilka razy.

Jak sami mówią – to, że mieszkańcy tam niewielu, nie oznacza, że mają być odcięci od świata. Nie oczekują zbyt wiele, chcą tylko, żeby droga była przejezdna, niezależnie od pogody.

– Od około dwóch tygodni w ogóle nie wyjeżdżam drogą, chociaż musimy z mężem codziennie wozić dziecko do szkoły i na terapię – mówi Anna Po-

borczyk, której dom leży na wysokości połowy feralnej drogi. – Radzimy sobie w ten sposób, że jeździmy przez sąsiednie pole rodziców, ale to jest pole, ono też staje się już coraz bardziej rozjeżdżone. W samochodzie już nawet przestaliśmy naprawiać podwozie, bo i tak się zaraz niszczyło.

Przykładów uciążliwości spowodowanych stanem drogi pani Anna podaje wiele: ostatnio musiała odwołać wizytę znajomych, bo i tak by nie przejechali, nie może zamówić przesyłki kurierskiej, bo już raz „zakopał się” kurier jadący do sąsiadów, nie wjeżdża też śmieciarka, nie ma też sensu wystawianie odpadów wielkogabarytowych, bo mimo

“

Zastanawiam się co by było, gdyby musiało wjechać pogotowie albo straż. Kto by wtedy odpowiadał za brak dojazdu?

ogłoszonej zbiórki nikt po nie nie przyjedzie. – To tylko przykłady z ostatnich dni – mówi Anna Póborczyk – ale to jeszcze nic, bo zastanawiam się co by było, gdyby musiało wjechać pogotowie albo straż. Kto by wtedy odpowiadał za brak dojazdu?

Pani Póborczyk podkreśla, że droga ta ma statut publicznej, a tereny są w planie zagospodarowa-

nie przewidziane jako budowlane. – Skoro pozwolono nam się tu budować, powinny tu być stworzone warunki do mieszkania na o dzień.

Pismo do urzędu gminy było składane w listopadzie 2014 roku, tuż po objęciu urzędu wójta przez Adama Rutę. Podpisał się pod nim 50 osób, nie tylko z posesji położonej przy drodze, ale też mieszkańców innych części Stachlewa, którzy chcieliby móc korzystać z tej drogi, jako wygodnego łącznika z drogą powiatową. Od tamtego czasu różne prośby w tym temacie były ponawiane, zawsze jednak spotykały się z odpowiedzią, że w najbliższym czasie nie przewiduje się remontu tej drogi. Dlaczego?

Wójt Adam Ruta mówił nam, że zna problem i współczuje mieszkańcom, jednak trwałe jego rozwiązanie będzie wymagało kompleksowego i długofalowego działania. Podkreśla, że problemem są tutaj rowy melioracyjne, które leżą w obrębie gruntów prywatnych i to ich właściciele (których jest ok. 20) odpowiadają za ich utrzymanie. – Gdyby były w pasie drogowym, na gruntach gminnych, rozwiązałibyśmy problem od ręki, już dawno – mówi wójt. – Nie możemy jednak wjechać koparką na nie nasz teren.

Z gminy wysłano do wszystkich właścicieli gruntów polecenie uporządkowania stanu prawnego z propozycją podziału (przekazania gminie wydzielonych fragmentów gruntu pod poszerzenie pasa drogowego, tak, by to ona stała się podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie rowów i urządzeń melioracyjnych). Na razie nie ma jeszcze odpowiedzi. Takie rozwiązanie byłoby zdaniem wójta najlepsze, choć jego przeprowadzenie wymaga czasu, a także zgodnej woli działania wszystkich właścicieli.



Jak tędy przejechać? Zdjęcie wykonane na początku marca.

Inne, jakie widzi, to wynajęcie koparki przez samych właścicieli gruntów, którzy udrożniliby rowy na własny koszt. – Bez uporządkowania tych rowów jakkolwiek trwała inwestycja w tę drogę nie wchodzi w grę, bo cokolwiek nie zrobimy, szybko zostanie zniszczone – mówi Adam Ruta. – Póki to nie zostanie uregulowane, będziemy dalej stosowali rozwiązania tymczasowe, takie jak wysypanie tłuczni.

Na ten moment wójt deklaruje, że kiedy tylko pogoda to umożliwi, pracownicy gminy doprowadzą drogę do użytku.

Mieszkańcy mówili nam, że już nieraz gmina stosowała podobne, doraźne rozwiązania, jednak zawsze tłucznia było – ich zdaniem – zbyt mało (2-4 przyczepy na odcinek około kilometra). Zwykle było to skuteczne tylko do czasu pierwszych większych opadów – a w minionym roku ich nie brakowało. Niektórzy mówią nawet, że czasem po wysypaniu tłuczni robiono się jeszcze gorzej – zapewne mógł się do tego przyczynić jeżdżący wtedy ciężki sprzęt rolniczy, który rozjeżdża drogę. **tm**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Niech tajemnica Wielkiej Nocy
nieustannie napawa Państwa radością i nadzieją,
a każda chwila Świąt będzie wyrazem
głębokiej refleksji dobrych uczuć, serdecznych myśli
i czasem wytchnienia w gronie bliskich

życzą

Przewodnicząca Rady Gminy Aleksandra Kołosowska
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Bolimów Stanisław Linart
z pracownikami Urzędu

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
Mieszkańcom Gminy Chąszno
składamy najserdeczniejsze życzenia spokoju, radości,
miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz nadziei w życiu i wiary w dobro.

Niech tegoroczne Święta Wielkanocne
staną się dla nas wszystkich okazją
do pojednania i okazywania sobie miłości i szacunku.

Ireneusz Soltysiak
Przewodniczący Rady
Gminy Chąszno

Dariusz Reczulski
Wójt
Gminy Chąszno



Powiat łowicki | Powiatowy lekarz weterynarii o ASF

Granice strefy ochronnej coraz bliżej

Nie ma powodów do paniki, ale Afrykański Pomór Świń jest coraz bliżej powiatu łowickiego, dlatego konieczne jest zachowanie ostrożności, a także kontrole weterynaryjne we wszystkich hodowlach trzody chlewnej.

O zagrożeniu ASF mówił 23 marca na sesji Rady Gminy Chańsko powiatowy lekarz weterynarii Jerzy Kowalczyk. Gmina Chańsko zajmuje po gminie Kocierzew Południowy drugie miejsce w powiecie pod względem liczby hodowanych świń. Jest w niej hodowanych 236 stad, liczących łącznie ok. 48 tys. osobników – nic więc dziwnego, że radni byli zainteresowani wystąpieniem weterynarza.

Lekarz przypomniał, że ASF dotarł do Polski z zachodniej strony w 2014 roku. Początkowo problem dotyczył tylko trzech województw, w tym wschodniej części województwa mazowieckiego. W listopadzie 2017 roku choroba przekroczyła Wisłę, niepokojąco zbliżając się do centralnej Polski. Tylko w dniach 13-18 marca na terenie czterech województw potwierdzono 66 przypadków afrykańskiego pomoru świń u dzików – z jednej strony są powiaty dotknięte pomorem już wcześniej, w których liczba stwierdzonych przypadków znacząco zmalała,

z drugiej – choroba pojawia się niestety na nowych terytoriach.

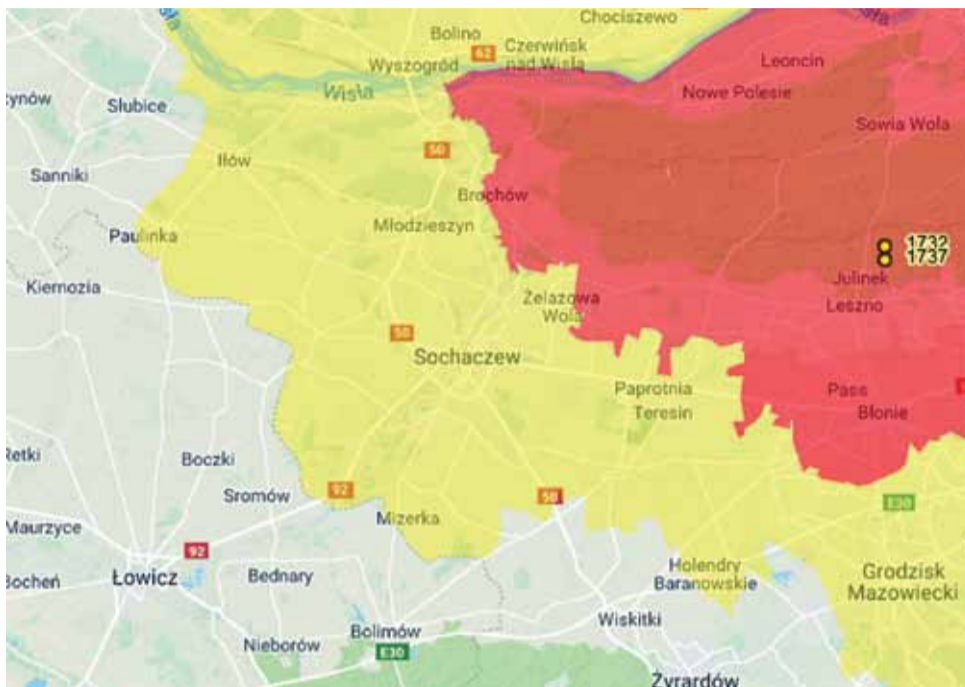
Powiat łowicki na razie nie jest zagrożony, ale sąsiaduje z sochaczewskim, mającym statut strefy buforowej – przypadków zachorowań w nim nie stwierdzono, ale leży już dość blisko terenów, w których choroba występuje.

Od hodowców trzody wymaga się niezwłocznego spełnienia kilku podstawowych wymogów, mających chronić ich stada przed chorobą – w najbliższym czasie



Zaraza jest wywołana przez wirus.

Nie jest niebezpieczna dla zdrowia ludzi, natomiast człowiek, jak i inne zwierzęta, może ją przenosić.



Mapa zagrożenia ASF. Łowicz leży w bezpiecznej strefie białej. Na żółto oznaczono obszar ochronny, zaś na czerwono „objęty ograniczeniami” z powodów stwierdzonych przypadków choroby. „Obszary zagrożenia” byłyby zaznaczone na niebiesko, na szczęście nie ma ich jeszcze po tej stronie Wisły.

staną się one przedmiotem kontroli. Świnie muszą być trzymane oddzielnie od innych zwierząt, w tym bydła. Jeżeli mają być w jednym budynku z krowami, to musi dzielić je ściana. Niedopuszczalny jest też kontakt świń z in-

nymi zwierzętami domowymi, jak na przykład koty czy psy, a także wszelkimi gryzoniami.

Uniemożliwiony musi być też dostęp do zwierząt osobom przyjeżdżającym do gospodarstwa. Jeśli ktoś musi wejść do świń, powi-

nien zadbać o dokładne umycie się i przebranie. Gospodarz musi prowadzić rejestr wyjeżdżających na teren gospodarstwa środków transportu świń. Gospodarstwa, w których świnie są trzymane na zewnątrz, w systemie otwartym,

powinny być oddzielone ogrodzeniem co najmniej 1,5 m wysokości, na podmurówce lub z wykopanym krawężnikiem. Szczegółowo wymagania te zostały określone przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Właściciel małej hodowli, do 50 sztuk, który nie spełnia tych wymogów, ma dwie możliwości. Albo w ciągu 5 miesięcy od kontroli dostosować do nich hodowlę, albo zlikwidować ją na przynajmniej dwa lata. W tym drugim przypadku otrzyma od państwa rekompensatę strat (jeżeli nie dostał już wcześniej żadnej pomocy w związku z ASF). Wysokość rekompensaty to 190 zł za prosię do 20 kg i 300 zł za każdą inną świnię. Wniosek o rekompensatę należy złożyć do ARiMR.

Przypomnijmy, że zaraza jest wywołana przez wirus. Nie jest niebezpieczna dla zdrowia ludzi, natomiast człowiek, jak i inne zwierzęta, może ją przenosić. Dla świń i dzików choroba jest śmiertelna, najczęściej przybiera postać ostrą. Jej objawy u trzody to: brak apetytu, zapalenie spojówek, kaszel, pienisty wypływ z nosa, biegunka, wymioty i drgawki. W formie nadostrej może doprowadzić do nagłego padnięcia zwierząt bez widocznych wcześniej objawów. **tm**

Gmina Bolimów | Decyzja radnych

Fundusz sołecki wróci w przyszłym roku

Rada Gminy Bolimów zdecydowała jednomyślnie na ostatniej sesji 26 marca o wydzieleniu z budżetu gminy na 2019 rok funduszu sołeckiego. Wróci on po dwóch latach przerwy.

Rada Gminy zrezygnowała z wydzielenia funduszu dwa lata temu, zdecydowano wówczas przeznaczyć pieniądze na zakup sprzętu dla gminnej ekipy remontowej, a w tym roku wesprzeć budowę ujęcia i stacji uzdatniania wody w Huminie. Argumentowano to tym, że w przypadkach tych chodzi o wydatki na cele istotne dla wszystkich mieszkańców gminy. Uzasadnienie to znalazło zrozumienie wśród sołtysów, ci jed-

nocześnie otrzymali zapewnienie, że sołectwa mogą liczyć na wsparcie gminy w najpilniejszych sprawach.

Przed przyjęciem uchwały o wydzieleniu funduszu w budżecie na 2019 rok, wójt gminy Stanisław Linart zwrócił się do sołtysów, aby dobrze zastanowili się nad sposobem wydania pieniędzy, wskazane byłoby jego zdaniem, aby kilka sołectw, zwłaszcza tych, których pieniądze zapisane w funduszu nie są duże, porozumiało się i wystąpiło wspólnie o przeznaczenie ich na jeden ważny dla lokalnej społeczności cel.

Sekretarz gminy Andrzej Czarnota określił w rozmowie z nami, że ogólna wartość funduszu wyniesie około 200 tys. zł. Pieniądze te zostaną podzielone na wszyst-

kie sołectwa, w ten sposób powiązane z liczbą ich mieszkańców. Rady Sołeckie do końca września mają zwołać zebranie wiejskie, na którym zdecydują o przeznaczeniu pieniędzy i złożą w tej sprawie wniosek w Urzędzie Gminy.

Radny a jednocześnie sołtys wsi Jasionna Jan Muszyński powiedział nam, że dotychczas w ramach funduszu jego sołectwo otrzymywało ok. 15 tys. zł. - Nie mamy problemu z wydaniem takiej kwoty, potrzeb jest dużo. W Jasionnej dotychczas z pieniędzy tych udało się zrobić przystanki, chodnik, wyposażyć świetlicę w nowe krzesła, wesprzeć straż w zakupie sprzętu. Ważne jest by dobrze zastanowić się nad potrzebami i wybierać ważne. **tb**

Gmina Zduny | Prace na stacji uzdatniania wody

Niebiesko jak w Złakowie Borowym

W Złakowie Borowym w gminie Zduny pojawił się nowy obiekt, w charakterystycznym dla łowickiej wsi intensywnym błękitnym kolorze - niemal identycznym jak farba, którą pomalowany jest jeden z zachowanych w tej miejscowości tradycyjnych domów drewnianych. Tym razem chodzi o stalowy zbiornik wyrównawczy na wodę, montowany na stacji uzdatniania wody.

Sołtys i radny z tej miejscowości Andrzej Grzegory nie słyszał jednak, aby ktoś komentował jego kolor. Dla niego najważniejsze jest, że inwestycja jest prowadzona, ponieważ w okresie letnim wody na wsi często brakuje. Dochodzi do tego wtedy, gdy występuje duże zapotrzebowanie na wodę, ze względu na to, że w wie-



Zbiornik na wodę montowany na SUW i tradycyjna chałupa łowicka, zachowana w Złakowie Borowym.

lu gospodarstwach prowadzone są duże hodowle zwierząt. Zbiornik ma pojemność 12.500 litrów. Złaków Borowy jest dużą wsią, w której jest około 515 mieszkańców zamieszkujących około 110 gospodarstw (numerów jest po-

nad 140, ale część domów jest już niezamieszkałych). Rozpoczęte w listopadzie prace zaplanowano do końca kwietnia. Prowadzi łowicka firma Cewogaz Jana Wolskiego, która otrzymała za nie 378.153 zł. **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Niech zbliżające się

Święta Wielkanocne

spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu.

Zyczenia Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego oraz smacznego Święconego w gronie najbliższych osób składają

Wójt Gminy Łyszkowice
Adam Ruta

Przewodniczącą Rady Gminy Łyszkowice
Anna Kwestarz

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy

Mieszkańcom Gminy Bielawy wszelkich łask Bożych, pogodnych, zdrowych świąt i pomysłności w życiu osobistym.

Przewodniczący Rady Gminy Bielawy
Andrzej Zimiński

Wójt Gminy Bielawy
Sylwester Kubiński



Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Łowickie pisanki

Jest oczywistą oczywistością – jak dobitnie i nieco żargonowo nieraz się podkreśla – że co roku o tej mniej więcej porze (pierwsza niedziela po pierwszej wiosennej pełni księżyca przypadająca między 22 marca i 25 kwietnia) obchodzimy Wielkanoc czyli Święto Zmartwychwstania Pańskiego poprzedzone Triduum Paschalnym. Największe święto świata chrześcijańskiego, które przez wieki obrosło także rozmaitymi zwyczajami. Wielkosobotnim święceniem pokarmów, rodzinnym i uroczystym, bogatym jak w żadnym innym dniu roku, śniadaniem wielkanocnym, ubogocanym pisankami i cukrowym barankiem, oblewaniem wodą w drugim dniu Wielkanocy, przez co w Polsce zyskał sobie ten dzień miano Lanego Poniedziałku.

Nic zatem dziwnego, że Wielkanocy i wszystkim, co się z nią wiąże, wielu pisarzy poświęciło w swych dziełach sporo miejsca. Nas, na Ziemi Łowickiej i jej okolicach, z pewnością najbardziej dotyczy to, co tak pięknie, posługując się także księżaczką gwarą, opisał w „Chłopach” Władysław Reymont. Syn wiejskiego organisty od wczesnego dzieciństwa przyglądający się z bliska świętowaniu i towarzyszącym mu owym zwyczajom i obyczajom. „A gdy ksiądz zaintonował u ołtarza pieśń Zmartwychwstania – malował słowami odprawianą późnym wieczorem, właściwie już nocą, Rezurekcję w Lipcach Reymont – kiej organy wtórem huknęły z całej mocy, kiej dzwony zaśpiewały

na cały świat, a dobrodziej z Przenajświętszym Sakramentem jął zstępować ku narodowi w sinym obłoku kadzieli i dzwonnej wrzawie, pieśń buchnęła ze wszystkich gardzieli, zakolebała się cizba, palący wicher uniesienia osuszył tży i porwał dusze, iż naraz spolem, kiej ten bór człowieczy, rozchwiany i śpiewający jednym, ogromnym głosem, ruszył procesją za proboszczem, któren monstrancję dzierzył przed sobą, że jako-by słońce zlociste, słońce promiennejące rozgorzało nad głowami, płynąc z wolna skroś gestwy nieprzeliczonej, wskroś światła jarzących w kadzielnich dymach ledwie dojrzone, śpiewaniem opowite i przez oczy wszystkiego narodu, i przez serca wszystkie z miłością niesione...” Dodam, że śpiewaniem liczącej sobie wiele lat pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Podobnie, jak kilka innych wywodzących się jeszcze w polskiego Średniowiecza. I przy huku petard czy innych środków wybuchowych. Strzelaniem ze specjalnie wykonanych kluczy napełnianych kalichlorkiem albo przynajmniej puszką z dziurką w denku, w których to puszkach umieszczano nieco wilgotnego karbidu. Przygotowaniem takich materiałów wybuchowych zajmowali się często domo-rośli chemicy. Zdarzały przy tym się niestety także przykre historie. Jeden z moich starszych kolegów, wówczas uczący się w pomaturalnej szkole chemicznej, postanowił przed Wielkanocą nieco zarobić i w domowych warunkach ów kalichlerek wyprodukować. Tyle, że

wybuch był duży i przedwczesny, co skończyło się świętecznym pobytym w łowickim szpitalu.

Z oczywistych powodów nieco inaczej świętowano na chłopskiej wsi i w ziemiańskich dworach, nieco inaczej w dużych miastach, gdzie zwyczajowo, jak w Warszawie czy Krakowie, w Wielką Sobotę odwiedzano groby Pańskie w różnych kościołach. W wioskach i małych miastach adorowane przez galowo ubranych strażaków, którzy często mobilizowali się wyłącznie raz w roku, w okresie wielkanocnym właśnie. Na co wskazują także łowickie statystyki ostatnich lat dowodzące, że wiele ogniowych, ochotniczych straży do (na szczęście coraz mniej licznych) pożarów fatygują się raz, dwa razy w roku, a czasem ani razu. Za to na Wielki Piątek i Wielką Sobotę, aż do wczesnorannej teraz Rezurekcji mundury mają być wyciągnięte i odkurzone, by w drugim dniu Wielkanocy w tychże mundurach i z chorągwią obejmie pola z prośbą do Wszechmogącego o dobre plony, a potem zasiąść w remizie do wspólnego, strażackiego śniadania, którego podstawowym daniem była gigantyczna jajecznica usmażona z zebranych po domach jajek. A młodzi, pomysłowi i przedsiębiorczy ludzie, obchodzili wioski z kogutkiem, licząc oczywiście na jakieś frukta. Tak to, podobnie jak Reymont syn wiejskiego organisty, zapamiętałem z dzieciństwa spędzonego w Kompinie. Tyle, że nie potrafię, jak on, tak wspaniale tego opisać. ■

Łowicz | Promocja przemysłu rolno-spożywczego

Dziennikarze z czterech krajów u naszych przedsiębiorców

6 dziennikarzy z branżowych gazet poświęconych tematyce przetwórstwa owocowo-warzywnego, hodowli zwierząt i uprawie roślin, z Niemiec, Rosji, Ukrainy i Francji gościło 19 i 20 marca w Łowiczu.

Przybyli na zaproszenie Urzędu Miejskiego, który realizuje unijny projekt pod nazwą Łowicz – centrum przetwórstwa rolno-spożywczego.

Projekt rozpoczął się w marcu ubiegłego roku i trwać będzie do końca tego roku. Obejmuje szereg działań dotyczących szeroko pojętej promocji lokalnych małych i średnich firm, szczególnie z branży rolno-spożywczej.

Wśród nich był m.in. udział w targach krajowych Nadarzyn 2018 oraz zagranicznych SIAL w Paryżu, organizacja Łowickiego Gospodarczego Forum Przedsiębiorców i Startup Sprint. Oba te przedsięwzięcia mają służyć stworzeniu platformy wymiany zdań oraz nawiązywania i podtrzymywania relacji biznesowych.

Startup będzie weekendowym wydarzeniem skierowanym do działających firm i do osób, które dopiero chcą realizować swój biznes w branży spożywczej.

Goście, którzy odwiedzili Łowicz, zwiedzali pałac i park



W „Firmie” Józefa i Wojciecha Brejnaków goście poznali sztandarowy jej produkt – krówki łowickie.



W firmie Braci Urbanek poznawali nie tylko technologię, ale także smak.

w Nieborowie, stadninę koni w Walewicach, spotkali się z burmistrzem Łowicza Krzysztofem Kalińskim i wiceburmistrzem Bogusławem Bończakiem. Odwiedzili kilka łowickich firm działa-

ZYCZENIA SPONSOROWANE

WESOŁEGO ALLELUJA

Pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych
dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, energii
i nadziei na lepszą przyszłość

życzy
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
PHU Mikołajczykowie Sp. z o.o.
Lubianków 38, Głowno

Wesołych Świąt

Radosnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym Klientom

życzą pracownicy i właściciel
Zielonej Stacji Paliw BP
przy ul. Poznańskiej w Łowiczu

SIB ŁOWICZ **OKNA i DRZWI**
sprawdzony producent

Profil: **WITA** Okucia: **WINK HAUS**

Nasze okna spełniają najnowsze wymogi norm obowiązujące od 1 stycznia 2017 roku

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

Wesołego Alleluja!

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Z okazji Świąt Wielkanocnych
serdeczne życzenia pomyślności i radości
w życiu zawodowym i prywatnym
Pracownikom, Klientom i Sympatykom

składa

AUTO KASACJA SUBIEKT
Nieborów



Z łowickim przetwórstwem owocowo-warzywnym dziennikarze zapoznawali się m.in. w spółce „Pszczółka”.

jących w branży, którą się na co dzień zajmują: Firmę Braci Urbank, PPH Firma Józef Brejnak, spółkę „Pszczółka” oraz zakład Agros Nova. W czasie tych wizyt mieli okazję zobaczyć, na jakim poziomie jest łowicki przemysł spożywczy, co i jak się u nas obecnie produkuje, jakie poczyniono inwestycje dla uzyskania wysokiej jakości produktów.

Jak nas zapewnia Adrianna Kaczor z Wydziału Strategii, Rozwoju i Obsługi Przedsiębiorców, dziennikarze byli pod wrażeniem smaku i jakości produktów, które poznali i nowoczesnych rozwiązań w odwiedzanych zakładach. Mieli wielokrotnie podkreślać, że wiele produktów, ze względu na jakość i cenę, ma dużą szansę na znalezienie nabywców w ich krajach.

Józef Brejnak, który od 19 lat prowadzi „Firmę” (obecnie z synem Wojciechem), produkującą majonez, musztardę, ketchup oraz pastylki pudrowe, cukierki toffi i krówki łowickie – w których się specjalizuje, powiedział nam, że dziennikarze goszczący u niego w zakładzie interesowali się technologią i wzięli udział w degustacji cukierków. Chciałby, aby miało to przełożenie na zainteresowanie jego produktami za granicą. Zakład sprzedaje cukierki produkowane tradycyjną metodą – traktowane jako produkt regionalny – na Litwę i Węgry, ale też do Dubaju czy USA.

W ramach realizowanego przez Urząd Miejski projektu, „Firma” wystawiła swoje produkty we wspomnianych targach w Nadarzynie, w tym roku pojedzie z nimi do Paryża.

Doświadczenia, jakie stały się udziałem dziennikarzy podczas wizyty w Łowiczu, mają zostać opublikowane w pismach, w których pracują.

Borów | Polskie Radio 24 gościło w dworze byłego premiera RP

Słowem Niepodległa nie tylko o Władysławie Grabskim

Mateusz Maranowski, dziennikarz z Polskiego Radia 24, poprowadził w niedzielę, 25 marca, z dawnego majątku rodziny Grabskich w Borowie audycję w ramach cyklu pt. Słowem Niepodległa.

Osią cyklu jest rok 1918 i odzyskanie niepodległości przez Polskę. W odcinku nadawanym z Borowa bohaterem wiodącym był dwukrotny premier oraz minister skarbu II RP Władysław Grabski. Gośćmi godzinnej audycji byli burmistrz Łowicza, historyk Krzysztof Kaliński, prezes koła przewodników przy



Sluchacze audycji mieli możliwość usłyszeć dźwięk fortepianu na którym grywał Władysław Grabski.

oddziale PTTK w Łowiczu Zdzisław Kryściak, prezes Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Tadeusz Żaczek oraz prezes gospodarstwa w Borowie Zbigniew Nyga.

Prowadzący rozpoczął audycję przed dworem rozmową z prezesem gospodarstwa, mając w tle głosy dzikich gęsi odzywających się na położonych po sąsiedzku stawach hodowlanych. Rozmawiając o początkach gospodarstwa i okolicznościach przejścia go w drugiej połowie XIX wieku przez Grabskich, weszli do środka budynku. Na chwilę zatrzymali się przy fortepianie, na którym grywał Władysław Grabski, a który w 2005 roku przekazał dla niego ks. Jan Dobrodziej, proboszcz m.in. parafii w Sobociej, potem w Kutnie. Niestety, instrument wymaga remontu, jest rozstrojony i próba zagrania na nim nie wypadła najlepiej.

Opowiadając o Władysławie Grabskim goście programu koncentrowali się głównie na jego



Rozmowa transmitowana na żywo toczyła się przy stole w salonie dworu w Borowie, na zdjęciu od lewej: Krzysztof Kaliński, Zbigniew Nyga, Mateusz Maranowski, Zdzisław Kryściak i Tadeusz Żaczek.

działalności w lokalnym środowisku. Przypomniano m.in., że w dniu imienin Władysława dwór w Borowie przyjmował ogromną liczbę gości, z kręgu rodziny i znajomych. Na polecenie właściciela przed dworem przygotowywano suto zastawione stoły dla okolicznego chłopstwa. Za czasów zaboru rosyjskiego Władysław Grabski uruchomił, bez

zgody władz, szkołę. Aby pozostała niezauważona, na polecenie Grabskiego przekupywano żandarmów z Bielaw i Łowicza.

Goście wymienili też inne postaci, które czynnie działały na rzecz odzyskania niepodległości. m.in. lekarza, działacza społecznego Stanisława Rotstada, działacza społecznego i szefa straży ogniowej Teofila Kurczaka, który uczestniczył w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich w Łowiczu oraz rodzeństwo Starzyńskich – Romana, Mieczysława i Stefana (późniejszego bohaterskiego prezydenta Warszawy) – które na początku XX wieku uczestniczyło w strajku szkolnym.

Była też mowa o obchodach jubileuszu. Prowadzącemu spodobała się zapowiedź, że strony burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, otwarcia na 11 listopada budowanej aktualnie ulicy Roma-

na Dmowskiego oraz to, że przez Rondo Niepodległości połączy się ona z ulicą Józefa Piłsudskiego – rondo o tak wymownej nazwie połączy więc pamięć o dwóch politykach, którzy mieli inne wizje Polski, ale obaj jej służyli i dla niej pracowali.

Wydawca programu Andrzej Abgarowicz powiedział nam, że program Słowem Niepodległa ma opowiadać ciekawe, najczęściej mało znane historie, dotyczące lokalnych społeczności, związane z odzyskaniem niepodległości w 1918. W historiach tych ważni są bohaterowie, zwłaszcza ci, którzy w okresie poprzedzającym tę datę swoją działalnością pozytywnie wpływali na społeczeństwo, budząc w nim patriotycznego ducha.

Audycję z Borowa, jak i wiele innych, można odsłuchać po wejściu na stronę internetową Słowem Niepodległa.



Prezes gospodarstwa w Borowie Zbigniew Nyga oraz prowadzący audycję Mateusz Maranowski przed pomnikiem Władysława Grabskiego.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych wszystkim Mieszkańcom Gminy Domaniewice życzymy, aby te Święta przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.

Niech będą pełne miłości, wiary oraz radosnych spotkań z najbliższymi przy Wielkanocnym stole, by uśmiech i wiosenny optymizm towarzyszyły każdego dnia.

Wójt Gminy Domaniewice
Paweł Kwiatkowski

Przewodniczący Rady Gminy
w Domaniewicach
Ryszard Ogonowski



366572

Pełnych pokoju

Świąt Wielkanocnych

wszystkim swoim Klientom

życzy

SALON OPTYCZNY

trościanko

Łowicz, ul. Zduńska 59a, tel./fax 46 837-81-40
e-mail: salon@optyklowicz.pl, www.optyklowicz.pl



367298

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Wesołego Alleluja

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół życzą

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 602-574-891, 796-860-624, www.szkielkalowicz.pl

Restauracja POLONIA

Łowicz, Stary Rynek 4
tel. 502-011-666, 602-574-891, www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
tel. 510-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl

358555



Opinie

Kto pomoże zgromadzić fotografie muzyków – rozmówców Mariana Moskwy? str. 27

Łowicz | Przed sezonem turystycznym

Mamy coś więcej niż tylko pasiaki

Mimo upływu lat, Łowicz nadal nie doczekał się należytej promocji jego walorów historycznych i architektonicznych. Nie ludowych – bo o tych trochę się mówi, ale mieszczańskich i kościelnych, tych, które kiedyś tak urzekły Jarosława Iwaszkiewicza, kresowiaka, że właśnie w Łowiczu, jak wspominał – chlusnęła na niego polskość.



WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Nie chcę wszczynać wojny o to, która z tradycji – ludowa czy mieszczańska – jest dla nas ważniejsza. Chodzi o to, by tej drugiej nie zaniedbywać, bo jest nieodkrytym skarbem, marnowanym, mogącym każdego dać miastu nowy wigor, a mieszkańcom wzbogacić. Tylko że praca nad jego wydobyciem wymaga wizji, podjęcia konkretnych zamierzeń i konsekwencji w ich realizacji. Tego na razie brakuje.

Łowicz ma potencjał, by przyciągać na weekend turystów. A co najmniej ma go, jeśli się umiejętnie połączy to, co sam oferuje, z Nieborowem. Stworzenie duopolu Łowicz – Nieborów, oferującego ciekawe doznania architektoniczne, historyczne, wypoczynkowe, jest warunkiem powodzenia starań o to, by ta opcja była interesująca dla szukających kierunków na wypad na weekend z Warszawy czy z Łodzi, a nawet z Poznania czy Bydgoszczy.

Dobrym uzupełnieniem tej oferty jest ludowość – ze skansenem w Maurzycach, ale to zostawmy chwilowo na boku, skupmy się na tradycjach mieszczańskich i kościelnych, które trzeba pokazać – bo Nieborów nie musi wiele się starać, wiadomo jaką wartość prezentuje. Problemem jest jak pokazać Łowicz.

Co się zmieniło na lepsze

Punkt wyjścia do przybliżenia Łowicza przyjeźdnym jest niezły. Trzeba oddać sprawiedliwość, że dzięki wybudowaniu przed laty ulicy Starorzecze i par-

kingu za ratuszem, zmotoryzowani mogą łatwo zatrzymać się w centrum; po wybudowaniu wiaduktu tory nie będą już stanowiły bariery dla samochodów, zresztą dla przyjeżdżających koleją też nie. To wszystko są efekty starań władz miejskich – nawet przecież wiadukt powstaje przy udziale miejskich pieniędzy i w efekcie długotrwałego i ostatecznie zakończonego sukcesem lobbingu ze strony burmistrza Krzysztofa Kalińskiego – i to trzeba podkreślić.

Dworzec kolejowy wewnątrz nie wygląda zachęcająco, ale po wybudowaniu nowych peronów i podziemnego przejścia nie będzie strasznie rażił (choć jeśli koleją budynek dworca kiedyś wyremontuje, będzie lepiej). Parking przed nim jest już schludny, skwer też – to jest duża zmiana na plus, dobrze, że burmistrz zdołał do tej budowy doprowadzić.

Ale dalej jest już gorzej: istotne jest, by dobrze zadbać o teren rampy przy ul. 3 Maja, stanowiącej dziś parking. Jeśli istotnie kolej przekaże go na potrzeby programu Mieszkanie+, ważne, by budynki, które tam powstaną, miały też swe funkcje handlowe, reprezentacyjne i aby stworzyły południową pierzeję tej ulicy – bo tędy właśnie idzie się do miasta. Tutaj też potrzebna będzie aktywna polityka burmistrza.

Istniejący tam parking – bez wątplenia potrzebny, powinien pozostać, ale za budynkami, nie przy samej ulicy – by nie szpecił jej wizerunku. Na razie wizerunek miasta, dla osoby wjeżdżającej do centrum od strony Warszawy – jest tragiczny. A od takiego pierwszego rzutu okiem często zależy, czy ktoś zechce się w danym miejscu zatrzymać, czy nie.

Sama ulica 3 Maja, gdy już podrosną zasadzone na niej drzewa, może być interesująca, budynki poczty i – ładnie wyremontowane staraniem nowego właściciela – gmach dawnego „domu partii” – robią wrażenie – wszystko zależy od tego, co będzie po drugiej stronie i jak zadbane.



„Z głębokim zachwytem stanąłem na rynku łowickim, pomiędzy kolegiatą a gimnazjum, skąd wielką falą chlusnęła na mnie polskość.”

Jarosław Iwaszkiewicz
„Książka moich wspomnień”

Perła ciągle zabrudzona

Ulica 3 Maja ładnie wprowadzić może na Stary Rynek. To miejsce jest potencjalnie perłą, mogłoby być wizytówką miasta. Powinno nią być – a nie jest. Dwukrotnie ratusz ogłaszał konkurs na zagospodarowanie tej przestrzeni i ani razu wyniki nie były zadowalające. Skoro tak, to dobrze, że nie przystąpiono do realizacji żadnej ze zgłoszonych koncepcji. Ale równocześnie oznacza to, że Stary Rynek jest nadal wyzwaniem. Jego skala jest ogromna – od tego, czy architektura jemu podąża, zależy będzie, czy Łowicz wejdzie do pierwszej ligi atrakcyjnych miasteczek w Polsce czy nie.

Koncepcja musi uwypuklić to, co jest w rynku piękne, ukryć to, co nie jest atrakcyjne, być może

przywrócić w jakiejś formie elementy, które kiedyś tam istniały (studnia), być może w jakiejś formie (pomnik?) zaznaczyć, że tuż obok, w katedrze, leżą prochy dwunastu Prymasów Polski i że jesteśmy miastem prymasowskim – pytań jest wiele. Na pewno karygodne jest to, że nadal Stary Rynek jest w praktyce parkingiem i na pewno też koncepcja jego zagospodarowania nie może być szablonowa, powinna stanowić architektoniczną wartość samą w sobie. Na to miasto nie może szczędzić pieniędzy, tutaj powinni rywalizować najlepsi architekci.

Przy czym koncepcja ta powinna także obejmować zagospodarowanie ulicy 11 Listopada – tak, by w osi widokowej pokazać kościół św. Leonarda – sam w sobie pozbawiony cennego wyposażenia, ale architektonicznie ciekawy. I optycznie „przybliżyć” do katedry kościół pijarski, także przecież niezmiernie cenny.

Zobaczyć fronton

Potężnym wezwaniem będzie także zagospodarowanie kościelnego placu przed frontem katedry. Biskupi Andrzej Dziuba, a wcześniej jego poprzednik Alojzy Orszulik, i tak już ogromnie dużo zrobili dla Łowicza, odsłaniając katedrę zza szpetnego muru (kto go jeszcze pamięta?), remontując ją, urządzając w niej muzeum, w którym eksponowane są niektóre obiekty ze skarbcza, czyniąc kroki w kierunku udostępnienia krypt – to są starania nie do przecenienia i za nie mieszkańcy są im winni wdzięczność. Ale plac przed katedrą pozostaje wyzwaniem. Jeśli kiedyś zostanie dobrze zagospodarowany, tworząc przestrzeń do cofnięcia się, by podziwiać fasadę bazyliki, a jednocześnie zostanie zamknięty interesującymi za-

budowaniami, kryjącymi szpetne rudery zaplecza Podrzecznej – będzie drugą perłą, uzupełniającą uroki Starego Rynku.

Władze miejskie powinny intensywnie współpracować z diecezją, by w taki sposób to miejsce zabudować – a w ostateczności, jeśli chwilowo nie ma na to pieniędzy, ani pomysłu, to przysłonić tymczasowo, w jakiś sposób (zielenią?) wspomniane rudery, a może wspólnymi siłami stworzyć tam piękny skwer?

Wyjść tędy na rynek

Wiele jednak można zrobić nie czekając nawet na całościowe zagospodarowanie Starego Rynku. Od lat aż prosi się o wykonanie

przejścia dla pieszych przez podwórze komunalnej kamienicy przy Starym Rynku 3, z parkingiem na rynek. Obecnie to podwórze jest obskurne, ale może być arcyciekawe – potrzeba tylko wizji, bo tu akurat miliony nie są potrzebne. A dla turysty wynurzenie się z XIX-wiecznej bramy wprost na rynek może być takim doznaniem, jakich się w podróży szuka.

Zezwolenie na szpetotę – jak długo jeszcze?

Wyzwaniem jest też takie skorzystanie z przepisów prawa, by uporządkować wygląd elewacji zewnętrznych obu rynków i Zduńskiej. Miasto nie może umywać rąk od tego, co się w tej

DWIEŚCIE LAT TRADYCJI

Restauracja i hotel Polonia przy Starym Rynku noszą tę nazwę od lat 20. ubiegłego stulecia, ale tradycja gastronomiczna tego miejsca jest o ponad wiek starsza. Tutaj wszak zatrzymał się w grudniu 1806 r. Napoleon, zdążając do Warszawy po zwycięstwach pod Jeną i Auerstedt. Upamiętnia to sala napoleońska w restauracji, mieszcząca się w jej starej części, pamiętającej tamten radosny grudzień. Nazwę Polonia nadał lokalowi Donat Rogiński, restaurator z Warszawy, który sprowadził się do Łowicza w roku 1925 i ten lokal kupił. Historia jego przybycia jest niezwykła: wcześniej prowadził, wraz z dwoma współnikami, renomowaną restaurację Esplanada na rogu Marszałkowskiej i Złotej, zrezygnował z tego, gdy lokal stracił renomę po tym, jak jeden z kucharzy w kuchni zamordował kuchennym nożem własną żonę... Rogiński zmarł w 1936 roku na suchoty, jego



Przedwojenna reklama restauracji, wykorzystywana także dziś.

żona Antonina prowadziła restaurację i hotel Polonia dalej, także w czasie wojny i jeszcze krótko po niej. Komuniści zniszczyli ją domiarom podatkowymi w późnych latach czterdziestych, wróciła do Warszawy. Ale nawet komuniści zachowali nazwę Polonia w czasach, gdy restaurację prowadził PSS. Nowy (od kilku lat) właściciel, Krzysztof Gajda, świadomie nawiązuje do dobrych tradycji – wystrojem wnętrz, w którym eksponuje przedwojenne fotografie, dokumenty i reklamy, ale i ciekawym menu, w którym codziennie jest np. grzane wino – co na pewno nie jest elementem tradycji ludowej, lecz mieszczańskiej właśnie.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia
oraz wszelkiej pomyślności

składa

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
JAKMAR

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
i Wykonawcom
składamy życzenia
pokoju, wiary i miłości.

By nadchodzący czas był
przepełniony spotkaniami z rodziną
i odpoczynkiem, który doda sił
i zmotywuje do podejmowania
kolejnych wyzwań.

FIRMA GAJEK
MATERIAŁY BUDOWLANE BĄKÓW



materii dzieje, wychowanie do estetyki kiedyś musi się zacząć. Chodzi tak o stan elewacji, jak i o skalę i wygląd reklam. Nie można się pocieszać konstatacją, że na Ukrainie czy w Rosji przestrzeń miejska jest jeszcze bardziej zeszpecona reklamami, trzeba mieć odwagę się za nią wziąć – tutaj akurat burmistrz nie może przypisać sobie zasług. Nie do dziennikarza należy wskazywanie przepisów, do których należy sięgnąć, raczej powinno się szukać takich, które będą skuteczne.

Przy czym jestem przekonany, że handlowcy na uporządkowaniu tej kwestii wcale nie muszą stracić – bo obecny chaos i bezgłusie nie są bez wpływu na ludzką podświadomość. Przeciwnie – one wpływają na poczucie, że „coś jest nie tak” – w efekcie czego mniej chętnie robi się zakupy. Dlaczego chętnie chodzimy do centrów handlowych? Bo jest taniej? – wcale niekoniecznie. Przede wszystkim dlatego, że ich wnętrza są uporządkowane, zaprojektowane, estetyczne, a najemcy muszą się podporządkować narzuconemu schematowi. Na głównej ulicy miasta za schemat musi odpowiadać ratusz – a on nie kiwnął w tej sprawie palcem.

Jeszcze gorzej wygląda ocena postępowania władz miejskich – choć w tym przypadku wina spada przede wszystkim na radnych, bo to oni ostatecznie podjęli uchwałę – w sprawie zabudowy Zduńskiej. Chodzi konkretnie o sprzedanie kilka lat temu komunalne nieruchomości w północnej pierzei tej ulicy, tzw. „szmulki”. Mijają lata, nabywca nie w tym miejscu nie robi, zaniedbane działki szpecą całe centrum. Jak można było dopuścić do takiej sytuacji, nie narzucając w specyfikacji przetargowej daty wybudowania na tych działkach nowych budynków ani ich formy architektonicznej?!!! To jeden z największych błędów popełnionych w ostatnich latach. Teraz władza ma w ręku niewiele instrumentów nacisku na właściciela, by ten przyspieszył zagospodarowanie tej wyrwy w tkance centrum – co nie znaczy, że powinna temat odpuścić.

Sam kształt trójkąta to trochę mało

Dlaczego jednak w ogóle piszę o Zduńskiej? Bo powinna ona stać się ulicą, w którą chce się wejść, by dojść na Nowy Rynek. Turysta nie może mieć poczucia, że w Łowiczu tylko Stary Rynek coś mu oferuje, trzeba przestrzeń miejską tak zorganizować, by stworzyć

w niej naturalną trasę spacerową, wiodącą ku czemuś, łączącą ze sobą interesujące punkty.

Nowy Rynek takim punktem jest, choć przydałoby się jego potencjał wzmocnić. Przed laty próbowano zaoferować w Łowiczu, w sezonie letnim, co weekend, zaplanowane o stałych porach występy zespołów ludowych. Nie jestem przekonany, że to była dobra propozycja, choć lepsza niż żadna, zresztą umarła śmiercią naturalną. Ale faktem jest, że do Żelazowej Woli jeździ się w niedziele, wiedząc po prostu, że ktoś tam Chopina będzie po południu grał – i dlatego w Łowiczu celem powinno być wytworzenie w mieszkańcach Warszawy czy Łodzi podobnego przeświadczenia, że wybierając się nad Bzurę, na pewno coś ciekawego w miejskiej przestrzeni usłyszą. I mam wrażenie, że powinno to być raczej coś z kameralistyki, najlepiej z epoki baroku – bo głównie barok rzuca się u nas w oczy. To jest dyskusyjne, ale bez podjęcia dyskusji nie ruszymy z miejsca.

Ale Nowy Rynek powinien zaoferować także co najmniej jakąś izbę historyczną, poświęconą tradycjom łowickiego rzemiosła i przemysłu. Może dałoby się dogadać z żyjącymi jeszcze potomkami dawnych właścicieli, którzy w swych zbiorach mają dawne maszyny, urządzenia, dokumenty, może dałoby się nawet dogadać w sprawie wykorzystania niektórych, opustoszałych obecnie, XIX-wiecznych oficyn? Bez podjęcia próby nie można mówić, że się nie da.

Tu stała synagoga

I na pewno, idąc ze Starego Rynku na Nowy, turysta powinien, najlepiej gdzieś w pobliżu dawnej synagogi (dziś jest na jej miejscu sklep mleczarski OSM Łowicz), napotkać Izbę Pamięci Żydów Łowickich. Uważam, że dobrze, iż ona w ogóle powstała, ale właściwe jej miejsce jest na Zduńskiej, a nie w muzeum, bo to była żydowska ulica i ten jej charakter warto przypomnieć – jednocześnie dając turyście powód, by w tym kierunku się udał. Która z będących nadal w miejskim zasobie nieruchomości na Zduńskiej do tego najlepiej się nadaje, jak powiązać to ze współpracą z muzeum – to są sprawy drugorzędne, organizacyjne. Przy takiej izbie, dostępnej wprost z ulicy, może wzbogaconej o wystroj dawnego rzemieślniczego warsztatu, powinna widnieć estetyczna tabliczka przypominająca losy tej części społeczności naszego miasta.



Stary Rynek: parking, drogowskazy, skrzyżowanie, na którym myli się co drugi przyjezdny, północna pierzeja odsunięta od ruchu... A w tle katedra i ratusz. Miejsce wielkich, niewykorzystanych możliwości.

Opis jest potrzebny

Podobne, sporządzone według jednolitego wzoru tablice, powinny zresztą widnieć przy każdym historycznym, zabytkowym obiekcie w centrum. – To nic nowego, takie pomysły były – przypomni ktoś. Tak, ale nie zostały zrealizowane. Mamy jedną, ciekawą tablicę, na gmachu ŁOK – i to wszystko. A turysta potrzebuje takich informacji, dopiero widząc ją czasami zaczyna doceniać to, na co patrzy.



Większość pieniędzy, jakie radni przeznaczają na promocję, winna być wydawana, by reklamować NA ZEWNĄTRZ Łowicz jako ciekawy punkt docelowy weekendowych wypadów.

Czytelnie oznakowany szlak turystyczny winien z Nowego Rynku poprowadzić turystę najpierw przez Przyrynek do parku na Błoniach, potem w stronę galerii Browarna, wreszcie w stronę kościoła i klasztoru sióstr bernardynek – który jest kolejnym (nietkniętym przez wieki!) świadectwem duchowych tradycji miasta. Takiego szlaku teraz nie ma, jest chaos. Turysta zaś lubi, gdy prowadzi się

go za rękę – tacy pasjonaci, którzy uparcie chodzą swoimi ścieżkami, są w mniejszości, oni pewnie i tak do Łowicza przyjadą – a miasto powinno mieć na celowniku tych, którzy lubią, by było lekko, łatwo i przyjemnie.

Źle wydawane pieniądze

I tu dochodzimy do sprawy kluczowej: sposobu wydawania miejskich pieniędzy na promocję. Ratusz powinien zminimalizować wydatki na organizację imprez, służących tylko i wyłącznie zabawom mieszkańców. Jeśli je w ogóle kontynuować – to tylko wtedy, gdyby się udało zorganizować sponsora, który w swoim interesie wyłoży pieniądze na takie zabawy jak Dni Łowicza, Księżackie Jadło itp. Ważniejsze jest, by w Łowiczu co weekend coś się działo, niż by raz na dwa miesiące była wystrzałowa impreza, o której – to najważniejsze – nikt poza naszą najbliższą okolicą nie wie.

Sens wydawania pieniędzy na imprezy jest taki, by one przyciągnęły do Łowicza turystów – i to tych, którzy spędzą tu cały dzień, a najlepiej zostaną na noc. I szerszej: większość pieniędzy, jakie radni przeznaczają na promocję, winna być wydawana – z głową, oszczędnie, ale skutecznie, w takich mediach, za pomocą takich kanałów informacji – by reklamować NA ZEWNĄTRZ Łowicz jako ciekawy punkt docelowy weekendowych wypadów.

Sposób wydawania tych pieniędzy teraz nie wytrzymuje, moim zdaniem, krytyki, nie sączy do świadomości mieszkańców wielkich miast przekonania, że pod nosem mają miejsce, w którym

przyjemnie można spędzić dwa dni. Ulotki adresowane do Łowiczan nie mają po prostu sensu, a imprezy dla mieszkańców nie są żadną promocją, o ile nie są rozreklamowane przede wszystkim na zewnątrz.

Starostwo śpi

Przy czym nie należy odczytywać tych słów jako krytyki tylko i wyłącznie pod adresem władz miejskich. Przeciwnie: miasto jednak może się pochwalić ewidentnym sukcesem, jakim są rozpoczęte prace przy budowie wiaduktu i przebudowie całego układu komunikacyjnego między Zatorzem a Starym Rynkiem – bo taka jest skala przedsięwzięcia (którą pokazywaliśmy obszernie kilka tygodni temu w dwóch kolejnych wydaniach NŁ).

Natomiast drugi podmiot, także odpowiedzialny za wygląd i atrakcyjność miasta – czyli samorząd powiatowy, od kilku lat zupełnie śpi. Wyzwania, jakim jest odbudowa zniszczonego w 1939 roku (tak, już prawie 80 lat temu!) czwartego skrzydła gmachu misjonarskiego (dziś mu-

zeum) nikt w starostwie nawet nie udaje, by chciał się podjąć. Bo należałoby walczyć o fundusze, a może zainteresować się czymś takim jak partnerstwo publiczno-prywatne – komu by chciało się w to bawić... A łowickie Stare Miasto bez tego skrzydła jest jak przystojny, ale bezzębny mężczyzna – tylko my słabo to widzimy, tak już się do tej wyrwy przyzwyczailiśmy. Ale turysta to dostrzeże, bo zmysły wyczuwają, że „coś jest nie tak” jeśli zaplanowane było inaczej i inaczej wyglądało.

Mały, dobry znak?

Zresztą: miasto i starostwo są skazane na współpracę, jeśli mają osiągnąć sukces. Starostwo powinno dbać o odbudowę muzeum, wzbogacanie należącego doń skansenu i promocję na zewnątrz łowickiego folkloru. Partnerem w tym powinny być gminy wiejskie. Ratusz natomiast powinien się zająć tym, co w naszej tradycji mieszczkańskie. Urządzenie ludowych pikników przez władze miejskie jest nieporozumieniem – to powinny zostawić starostwu. Taki podział dobrze zrobiłby i Łowiczowi i ludowej tradycji Księstwa. Te elementy można przepłacać, mogą się one wzajemnie wspomagać, ale odpowiedzialność powinna być rozdzielona – bo materia jest różna – tak jak różni się dobre wino w „Polsni” od dobrego samogonu na Biesiadzie Łowickiej.

Co oczywiście nie wyklucza współpracy tam, gdzie jeden samorząd może pomóc drugiemu – jak przy planowanej na ten rok budowie szlaku rowerowego z Łowicza do Nieborowa. On jest potrzebny jak rzadko co w turystycznej materii – i dobrze, że w końcu ma szansę powstać. W takiej współpracy nie powinna przeszkadzać polityka, nawet jeśli w starostwie i w ratuszu rządzą „nie nasi” – obojętnie z której perspektywy patrząc.

Czas jest na walkę o turystę. Na serio. ■



Szkolna wycieczka na magicznym podwórku Wegnerów.

TURYSTA TEŻ BY SIĘ ZACHWYCIŁ

Prawdziwą gratką dla młodych ludzi, uczniów Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera, szczególnie zainteresowanych historią, była w ubiegłym roku wizyta w domu patrona szkoły przy Nowym Rynku 4, gdzie czas jakby się zatrzymał, a podwórko i ogród – za sprawą córek Jana Wegnera – tonie w wypielęgnowanej zieleni. – Wow, wielkie wow! – powiedziały nam dziewczęta klasy II A, gdy pytałśmy je o wrażenia. Przyznały, że

zanim weszły na dziedziniec domu, to przez szpary w bramie podpatrywały, jak wygląda to podwórko. Były ciekawe, czy jest tak ładnie, jak na zdjęciach, które widziały w szkole. Uznały, że w rzeczywistości jest jeszcze piękniej. Takie skarby mamy w mieście, można iść o zakład, że turysta też by się zachwycił. Czy jakiś sposób udostępnienia tego mieszczkańskiego podwórka do zwiedzania byłby możliwy?

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy naszym Klientom i Partnerom szczerze życzenia pokoju, wiary i miłości.

By nadchodzący czas był przepięknym spotkaniem z rodziną i odpoczynkiem, który doda sił i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań, a nadchodząca wiosna wypełni stołec Państwa życie osobiste i zawodowe.

Wspólnicy i pracownicy firmy WIMAX



STRYKÓW ul. Rolnicza 6a, tel. 42 719 93 63, 515 094 910
GŁOWNO, ul. Kolejowa 5, tel. 42 719 49 89, 515 094 900
www.wimax.com.pl

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych

składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego słońca oraz samych sukcesów

FIRMA BRACIA URBANEK





Lowicz | Stary Rynek z „jajem”

Co przechodnie sądzą o świątecznej ozdobie?

We wtorek, 27 marca w godzinach porannych pytaliśmy przechodniów, co sądzą o jajku, które stało na Starym Rynku dzień wcześniej. O zdanie spytaliśmy 40 osób.

Przechodnie najczęściej o nowej atrakcji dowiadywali się od nas, ponieważ nie zdążyli jeszcze jej zauważyć, ale po zobaczeniu, stwierdzali, że podoba im się. – Bardzo fajna inicjatywa, tak jak na Boże Narodzenie jest choinka, teraz jest jajko. Podoba mi się – mówi uczennica Blichu Ania.

Czar świątecznego klimatu pryskał, gdy ludzie dowiadywali się, ile pieniędzy zostało przeznaczonych: – 18 tysięcy mówi pani? To jakiś żart? Do widzenia. Takie słowa słyszeliśmy najczęściej. – Najlepiej wydaje się nie swoje pieniądze – mówi pan Marek. Jego zdaniem jedna pisanka nie uatrakcyjni Łowicza, a jedynie powoduje śmiech.

Na co więc, zdaniem mieszkańców Łowicza, powinny zostać zainwestowane te pieniądze? Monitoring, pasy na ulicach, dodatkowo gwiazda na Dniach Łowicza – to tylko niektóre propozycje.

Sporą część przechodni dziwił także fakt, że została ona umiejscowiona na Starym, a nie na Nowym Rynku. – Przecież tam jest



– **Bardzo fajna inicjatywa,** tak jak na Boże Narodzenie jest choinka, teraz jest jajko – mówi uczennica Blichu, Ania.

więcej ludzi, są ławki do siedzenia i oglądania, a przede wszystkim jest bardziej przejrzyste – mówi nam pani Maria.

Osoby, które chcą zobaczyć jajko, a nie mają tej możliwości w dzień, mogą zrobić to wieczorem. Dzięki lampkom ledowym, jajko świeci w nocy, co nie uszło uwadze mieszkańców: – Bardzo ładnie wygląda nocą, a nawet wtedy bardziej przypomina pisanek – mówi pan Mateusz. **mg**

Lowicz i okolice | Stowarzyszenie Łowickie.pl w działaniu

Projekt „Pszczola” na półmetku

Edukacyjno-ekologiczny projekt „Pszczola”, którego celem jest zbadanie zanieczyszczeń w środowisku na naszym terenie, dał już pierwsze informacje o tym, gdzie one występują. Na razie wyniki badań nie będą upublicznione, ponieważ badania będą jeszcze trwały w tym roku. Będą weryfikowane i poszerzone.

W wielu miejscach, gdzie były dotąd prowadzone, będą one kontynuowane. Realizatorzy szukają kolejnych osób, które posiadają działki w okolicach Łowicza lub w samym mieście – zwłaszcza w takich lokalizacjach, gdzie występuje ryzyko zanieczyszczenia.

O projekcie, którego pełna nazwa brzmi „Ocena stanu środowiska na podstawie zawartości metali ciężkich w pyłkach i pszczołach murarki ogrodowej na terenach powiatu łowickiego”, pisaliśmy przed rokiem. Powstał on z inicjatywy Pawła Pięty – wiceprezesa Stowarzyszenia Łowickie.pl (którego członkowie pomagają w realizacji), który nawiązał współpracę z dwoma uczelniami: Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu – które pozyskują granty na naukowe badania. Ich zakres w dużej części zależy od tego, ile funduszy uda się pozyskać. O kosztach badań na razie badacze nie chcą się wypowiadać, podając jedynie przykład, że przeba-

danie próbek z 2017 roku jedynie pod kątem ołowiu i kadmu kosztowało około 9 tys. zł.

W ramach projektu w 2017 roku w powiecie łowickim przeprowadzono badania środowiskowe z udziałem dziko żyjącej pszczoły murarki ogrodowej. 60 gniazd z pszczołami (w postaci budek z rurkami z trzciny) wiosną ubiegłego roku zostało rozstawionych w gminach: Kocierzew Płd., Kiernozia, Łyszkowice, Nieborów i Bielawy.

W czerwcu z gniazd pobrano próbki pyłku, a jesienią pobrano także żywe pszczoły do badań na obecność takich metali jak: miedź, cynk, kadm i ołów. Próbkę są w trakcie badań laboratoryjnych prowadzonych metodą spektrometrii, w czasie których wyodrębnią się poszczególne pierwiastki



Pobieranie materiału do badań na SGGW w Warszawie.



Pyłek składa się z białek, tłuszczów, soli mineralnych, witamin, kwasów tłuszczowych i hormonów. Idealnie byłoby, gdyby nie było w nim metali ciężkich, które świadczą o zanieczyszczeniu środowiska.

i można zmierzyć ich zawartość. W miodzie, gdzie dopuszczalną ich zawartość określa Polska Norma, są one wyrażone w mg/kg.

Warto wyjaśnić, że pyłek pszczoły to produkt, który wytwarzają pszczoły z pyłku kwiatowego, dodając do niego miód, nektar i ślinę. Jest on przenoszony do uli lub, w tym przypadku, do budek, w postaci kulek. Poza miodem jest to podstawowy pokarm pszczoł. Pyłek składa się z białek, tłuszczów, soli mineralnych, witamin, kwasów tłuszczowych i hormonów. Idealnie byłoby, gdyby w pyłku nie było metali ciężkich, które świadczą o zanieczyszczeniu środowiska.

Dodatkowo określono plantacje, na których uzyskano najwyższe przyrosty populacji pszczoły murarki. W kilku gniazdach stwierdzono obecność innego gatunku pszczoły – miesierki, a także innych pożytecznych owadów, np. biedronki czy złotooki.

Podsumowując projekt na półmetku, Paweł Pięta mówi, że przebadano 47 gniazd, w ramach inspekcji przejechano ponad 4.000 km. Zorganizowano dziesiątki spotkań z rolnikami, spotkań roboczych i konferencji. Do przeprowadzenia badań użyto 58.000 kokonów pszczoł (pojedynczych jajeczek z osłonką).

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, zespół badawczy przymierza się do kontynuowania badań na terenie powiatu. Przede wszystkim zależy mu na tym, aby kolejne budki z pszczołami rozstawić w bezpośredniej bliskości centrum Łowicza oraz w miejscach, w których uzyskać można najwyższe współczynniki zanieczyszczenia środowiska.

Pierwszy rok badań dał wiele informacji na temat zanieczyszczeń. Trwające jeszcze analizy laboratoryjne pozwolą na wytypowanie miejsc, w których te zanieczyszczenia są największe lub najmniejsze. Do tych miejsc badacze powrócą także w tym roku, aby pobrać do analizy glebę i próbki roślin, co pozwoli sprawdzić, skąd pochodzą zanieczyszczenia.

Aby zespół badawczy mógł kontynuować badania, potrzebna jest pomoc. Poszukiwane są osoby do współpracy, które posiadają działki w Łowiczu lub okolicach Łowicza. W tym roku preferowane będą lokalizacje w bezpośredniej bliskości miasta lub w samym mieście oraz miejsca, w których występuje ryzyko zanieczyszczenia środowiska. Realizatorzy proszą o kontakt pod numerem telefonu 504 100 740 lub pawelpieta@gmail.com. **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepelnionych wiarą,
nadzieją i miłością.

Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”
zyczą

Firma Jubilerska ORION
95-015 Głowno ul. Łowicka 36a



367413

Gmina Bielawy | Finanse

Skąd pożyczka na budowę wodociągu?

Na sesji Rady Gminy Bielawy 7 marca z pierwotnie ułożonego porządku obrad zdjęto punkt dotyczący uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na realizowaną już przez gminę inwestycję wodociągową.

Zamiast z kasy funduszu, gmina zamierza bowiem skorzystać z możliwości, jakie daje jej Bank

Gospodarstwa Krajowego. Na sesji mówił o tym wójt gminy Sylwester Kubiński krótko po otwarciu obrad. Chodzi oczywiście o pokrycie kosztów największego zadania inwestycyjnego, czyli modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej gminy Bielawy, obejmującej m.in. budowę sieci wodociągowej rozdzielczej w Leśniczówce i Zakrzewie oraz przebudowę stacji uzdatniania wody w Sobocie.

To samorząd musi w pierwszej kolejności ponieść koszty inwestycji, która po zakończeniu będzie częściowo refinansowana środkami pozyskanymi z funduszy unijnych za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego w ramach PROW. Po rozstrzygnięciu przetargu na wykonawstwo zweryfikowano wartość dotacji, szacowanej początkowo (na podstawie określonego kosztorysu zadania) na milion zł. Teraz wójt spodziewa

się dotacji w kwocie 850 tys. zł. Ponadto około 300 tys. urząd zamierza odzyskać tytułem zwrotu podatku VAT, a udział własny per saldo wyniesie około 500 tys. zł.

Z punktu widzenia wójta, który dokonał analiz finansowych, możliwość zaciągnięcia pożyczki w WFOŚiGW jest dla gminy mniej korzystna, niż wzięcie w BGK pożyczki pomostowej na pokrycie kosztów inwestycji realizowanej ze zwrotnym finansowaniem ze środków unijnych. Projekt uchwały w tej sprawie ma trafić pod obrady na kolejnej sesji rady gminy. **ewr**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych,
radosnych,
pełnych nadziei
i pomyślności

Świąt Wielkiej Nocy

zyczą

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy
Banku Spółdzielczego
Ziemi Łowickiej w Łowiczu



Grupa SGB

366729

Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją
budzącą się do życia wiosny.

Pogody w sercu i radości płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Święconego
w gronie najbliższych

życzy Klientom
market MRÓWKA w Zdunach



MRÓWKA

367496



Edukacja rolnicza | Olimpiada Młodych Producentów Rolnych

Łukasz Zabost świetny indywidualnie Zduńska Dąbrowa mocna w drużynie

Ekipa Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie zajęła I miejsce w klasyfikacji drużynowej w wojewódzkim etapie Olimpiady Młodych Producentów Rolnych, który odbył się 5 marca w w Dobryszycach. Nikt z nich jednak nie awansował do ogólnopolskiego finału, który został zorganizowany 15-16 marca w Kielcach. Awansował tam za to Łukasz Zabost, absolwent szkoły blichowskiej, a obecnie student ostatniego roku studiów na zootechnice na SGGW.

Wśród 40 uczestników etapu wojewódzkiego było aż 7 uczniów Technikum Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie i to właśnie zdecydowało o drużynowym zwycięstwie. Byli to: Daniel Staniaszek, Radosław Rudnicki, Mateusz Bombrych i Kacper Baran – z klasy III oraz Mateusz Guzek, Patryk Ciesielski i Damian Łąpieś z klasy II.

Status finalistów Wojewódzkiej Olimpiady Młodych Producentów Rolnych uzyskali Damian Łąpieś – który zajął miejsce VI i Daniel Staniaszek – który był VII w województwie. Uczniowie byli naprawdę blisko awansu, ponieważ do Kielc zakwalifikowanych zostało 5 uczestników.

Zagadnienia olimpiady dotyczyły wiedzy z zakresu produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Uczniowie przygotowali się do olimpiady pod kierunkiem nauczycieli produkcji roślinnej Iwony Przytułskiej i Jolanty Bilskiej – która powiedziała nam, że obaj finaliści to naprawdę dobrzy uczniowie, pochodzący z gospodarstw. Być może będą w nich w przyszłości pracować, ale wcześniej planują studia.

Damian Łąpieś pochodzi z Dębowej Góry, gdzie jego rodzice prowadzą gospodarstwo. W rozmowie z nami przyznał, że do udziału w olimpiadzie zachęciła go nauczycielka. Długo nie musiała go jednak przekonywać, ponieważ interesuje się rolnictwem. Początkowo przypuszczał jednak, że pytania będą bardziej szczegółowe, tymczasem okazało się, że potrzebna jest raczej ogólna wiedza rolnicza. Z zagadnień, których musiał się uczyć specjalnie na olimpiadzie, wymienia jedynie RPO, którego nie ma w programie nauczania w technikum.

Damian przyznał też, że nie uczy się dużo z przedmiotów rolniczych, ponieważ ma sporą wiedzę praktyczną, wyniesioną z gospodarstwa.

Po ukończeniu technikum chciałby iść na studia rolnicze, ale jeszcze nie wie na jaki wydział. – Interesuje mnie wszystko po trochu: i mechanizacja, i uprawa, i hodowla – wszystko by się w gospodarstwie przydało.

Z kolei Daniel Staniaszek z rolniczych kierunków najbardziej interesuje się mechanizacją, którą chciałby w przyszłości studiować. W olimpiadzie tej brał udział po raz drugi, ale niektóre zagadnienia – mniej więcej miesiąc przed nią – musiał sobie powtórzyć. W przygotowaniach pomagały też bieżące lekcje w technikum, w I semestrze miał bowiem pro-

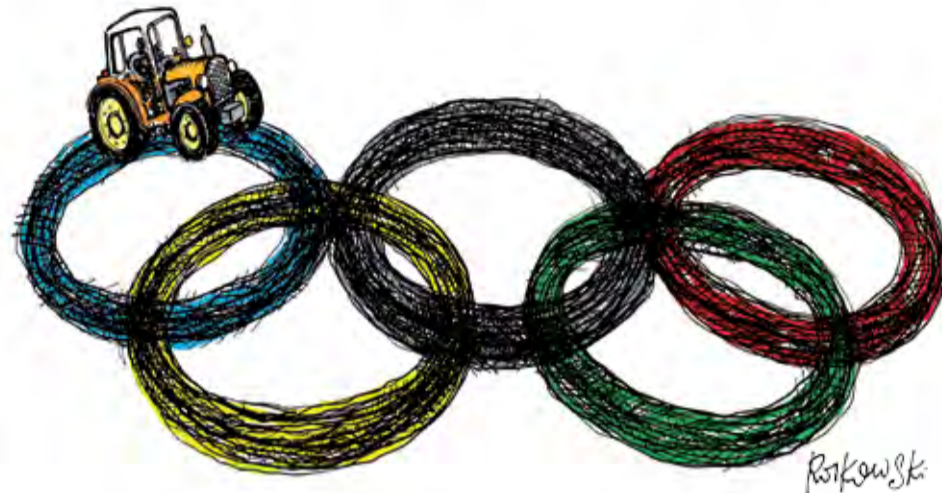
dukcyjną roślinną, produkcję zwierzęcą i mechanizację – na miejsce której w bieżącym semestrze ma organizację i planowanie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Uczniowie ze Zduńskiej Dąbrowy nie byli jedynymi z naszego terenu, którzy uczestniczyli w tej olimpiadzie. Uczni z Blichu, Grzegorz Pacler z klasy II Technikum Agrobiznesu, nie miał szczęścia na OMPR, uplasował się na 28. pozycji. Wrócił do domu tylko z dyplomem, ale nie był zawiedziony. – Mogę być zadowolony np. z tego, że w wynikach z testu, który pisaliśmy w pierwszej części finału, wypadłem bardzo dobrze, na 64 osoby z całego kraju uzyskałem 7. wynik – mówi nam – Niestety gorzej było z wynikami z części praktycznej, która nastąpiła po teście, zwłaszcza w części, która dotyczyła mechanizacji.

Miał do rozpoznania podzespoły różnych maszyn i sprawiło mu to sporo kłopotu. Jako uczeń klasy agrobiznesu nie ma w zakresie nauczania mechanizacji rolnictwa. Przyznaje, że nauczyciele tego przedmiotu, Adam Kaczmarczyk i Katarzyna Mańkowska, starali się z nim przerobić materiał z mechanizacji, ale okazał się on zbyt obszerny, aby zostały mu w głowie wymagane przez komisję nazwy katalogowe. Lepiej poszła mu produkcja roślinna i zwierzęca, z której przygotowywała nauczyciel biologii Anna Kowalska. Miał rozpoznać np. rośliny uprawne, ale te mniej znane, jak np. sorgo czy konopie.

Do ścisłego finału się nie dostał. Nie jest zrezygnowany, wystartuje w tej olimpiadzie w przyszłym roku, ale lepiej się do niej przygotowuje. W tym roku zamierza wystartować jeszcze w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Przypomnijmy, że Grzegorz jest uczniem o wielu zainteresowaniach, kilka tygodni temu został, wraz ze swoją drużyną, laureatem X Międzypowiatowego Konkursu „Podhalańskie i spiskie drogi do niepodległości”.

Absolwent szkoły blichowskiej, a obecnie student ostatniego roku studiów magisterskich na kierunku zootechniki w Szkole Głównej Gospodarki Krajowej Łukasz Zabost z Pilaszkowa, zajął w finale Olimpiady 6. miejsce. – Wystartowałem, bo chciałem sprawdzić swoją wiedzę, poziom był dość wysoki i myślę, że wypadłem całkiem nieźle, z wyniku jestem zadowolony – powiedział nam. W okręgu mazowieckim, w którym wystartował ze względu na warszawską uczelnię, którą reprezentował, zajął pierwsze miejsce. Co ciekawe, Łukasz nie przygotowywał się do startu, na studiach



akurat zakończyła się sesja, a większość obecnego czasu zajmuje mu przygotowywanie pracy magisterskiej. Mówi, że wystarczała mu posiadana wiedza ogólna z zakresu rolnictwa i wiedza zdobyta na studiach. Po przejściu testu i części praktycznej zakwalifikował się do finału, w którym przed komisją stanęło 10 najlepszych uczestników olimpiady. Otrzymał trzy pytania, z zakresu odnawianych źródeł energii – dotyczące komponentów biomasy, z zakresu produkcji zwierzęcej – dotyczące wykrywania zapalenia wymion u krów oraz z zakresu upraw: o skutecznym zapobieganiu znoszenia nawozów poza granice działek. Jak przyznał, nie były to trudne pytania, bardziej zmartwiły się, gdyby otrzymał pytanie, na które odpowiadał inny z uczestników, a dotyczące uprawy topinamburu – z odpowiedzią mógłby mieć poważny problem.

Za zajęcie 6. miejsca otrzymał w nagrodę zestaw kluczy warsztatowych i sporą ilość różnych gadżetów oraz prenumeraty pism rolniczych.

Łukasz Zabost, gdy był uczniem technikum, odnosił też sukcesy w olimpiadach rolniczych, był laureatem Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, na której zdobył indeks na SGGW, z którego skorzystał. W tym roku chce obronić pracę magisterską i skończyć naukę, potem podjąć pracę, najlepiej zgod-

ną z kierunkiem, który studiuje. Jego rodzice prowadzą w Pilaszkowie gospodarstwo rolne, nastawione na hodowlę krów. Nie wyklucza, iż po paru latach pracy będzie chciał podjąć pracę w gospodarstwie.

Inny absolwent Blichu, Maciej Nowakowski spod Głowna, zajął w olimpiadzie 22. miejsce. Podobnie jak Łukasz Zabost, jest studentem SGGW, ukończył już studia inżynierskie na kierunku technika rolnicza i leśna, a obecnie jest

na ostatnim roku studiów na wydziale rolnictwa i biologii, na kierunku rolnictwo.

O swoim starcie powiedział nam, że namówił go Łukasz, z którym utrzymują kontakt. – Polecam tę olimpiadę każdemu, kto związany jest z rolnictwem, mogą wziąć w niej udział zarówno uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, studenci, jak i osoby czynne zawodowo. To doskonała okazja, aby sprawdzić swoją wiedzę – ocenia. Dość od-

ległą pozycją nie jest zawiedziony, startował w niej po raz pierwszy i uważa, że wypadł całkiem nieźle. Nie przygotowywał się zbyt intensywnie, zakres wiedzy poruszany na olimpiadzie jest tak szeroki, że trudno zdecydować na czym się skoncentrować. Przyznał, że największe problemy miał z wiedzą z zakresu produkcji zwierzęcej, całkiem dobrze zaś poradził sobie z pytaniami dotyczącymi produkcji roślinnej i mechanizacji rolnictwa.

Maciej Nowakowski, podobnie jak Łukasz Zabost, w czasie gdy był uczniem Blichu startował z sukcesami w OWIUR, był także jej laureatem. Wiedza, którą wówczas zdobył, przydała mu się w dalszej nauce i w czasie tegorocznej olimpiady.

Po skończonych studiach planuje podjąć pracę w firmie związanej z rolnictwem. Jak mówi, chce wykorzystać to, czego się nauczył, nie chce jednak rezygnować z prowadzenia rodzinnego gospodarstwa sadowniczego, chciałby to połączyć, przynajmniej przez pewien czas. Aby było mu łatwiej, kończy aktualnie dodatkowe studia na kierunku administracja i finanse publiczne. **mwk, tb**

ANDRZEJ SZUBERT WCIĄŻ W CZŁÓWCE KRAJU

Drugie miejsce w ogólnopolskim finale Olimpiady Młodych Producentów Rolnych zajął w tym roku Andrzej Szubert, który w 2012 r. był już laureatem miejsca I. Wówczas pisaliśmy o nim jako o uczniu Technikum Rolniczego w Bratoszewicach. Minęło kilka lat i w tym czasie Andrzej, absolwent bratoszewickiej szkoły rolniczej, zdażył ukończyć studia wyższe w SGGW w Warszawie. Studiował rolnictwo i zootechnikę, najpierw ukończył 3,5-letnie studia inżynierskie, a teraz do formalnego finału 1,5-roczych studiów magisterskich została mu tylko obrona pracy. Andrzej Szubert jest już zawodowym rolnikiem.

W Plichtowie w gminie Nowosolna, gdzie mieszka, prowadzi 20-hektarowe gospodarstwo nastawione na produkcję mleka (obecnie liczące 20 sztuk bydła mlecznego) oraz uprawę ziemniaka jadalnego. W czasie studiów w Warszawie mieszkał w akademiku i miał okazję poznać życie wielkiego miasta, które jednak nie wciągnęło go na tyle, by myśleć o zmianie życiowych planów. Andrzej od zawsze wiedział, że będzie rolnikiem. Wychowywał się w rolniczej rodzinie, od dziecka przyglądał się pracy rodziców i pomagał im w gospodarstwie, które teraz przejął i prowadzi. Na pewno nie chce zmieniać profilu produkcji, jego plany zmierzają natomiast w kierunku

powiększenia gospodarstwa. W ogólnopolskim finale OMPR Andrzej Szubert wystartował jako laureat eliminacji wojewódzkich, rozegranych wcześniej w szkole rolniczej w Dobryszycach. Ocenia, że olimpiada tegoroczna była wyjątkowo trudna, o czym mówili także inni finaliści. Porównanie ma także z własnego doświadczenia, ponieważ w olimpiadzie tej startuje niemal co roku, zwykle dochodząc do finału krajowego i zajmując miejsce w pierwszej dziesiątce.

W tym roku za zajęcie miejsca II Andrzej Szubert otrzymał tablet, wiertarkę, worek nawozu do oprysków oraz gadżety promocyjne od sponsorów. **ewr**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Błogosławieństwa
Chrystusa
Zmartwychwstałego**
szczęścia, radości
i spokoju ducha
życzy
**Hurtownia
„GLAZPANEL”**

Niech czas wielkanocny
utrzyma nasze marzenia w mocy
i wszystkie życzenia okazały się do spełnienia
i aby nie zabrakło nam wzajemnej życzliwości
abyśmy przez życie kroczyli w ludzkiej godności
i niech symbol Boskiego odrodzenia
był i będzie dla nas celem do spełnienia.

**Wesołych
Świąt Wielkanocnych**
życzy
Poseł na Sejm RP
Witold Waszczykowski



Łódź | Konkursu Wiedzy o Podatkach

Nie tylko ekonomiści znają się na podatkach

Uczniowie ze Zduńskiej Dąbrowy oraz łowickiego „Ekonomika” odnieśli spory sukces w VI Łódzkim Konkursie Wiedzy o Podatkach, który 15 marca został rozegrany na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Uczestniczyło w nim około 90 uczniów ze szkół średnich województwa łódzkiego. Do ogólnopolskiego finału, który zaplanowano na 13 kwietnia w Katowicach, awansowały z naszego terenu trzy osoby: Stella Przybylska, Jakub Żakieta i Agata Dziąg.

Stella Przybylska i Jakub Żakieta to uczniowie klasy II Technikum Weterynarii w ZS SKR w Zduńskiej Dąbrowie. Stella w etapie wojewódzkim zajęła piąte miejsce, Jakub był szósty. Status finalisty zdobył Jan Kuciapski z klasy I Technikum Weterynaryjnego. O awans walczyli również: Katarzyna Sierotowicz, Katarzyna Zagórska, Julia Zakrzewska i Jakub Woźniak – z klasy II Technikum Weterynarii.

Uczniowie przygotowali do konkursu Zofia Rosa, wicedyrektor szkoły, która uczy w szkole przedmiotów ekonomicznych i prowadzi Naukowe Koło Ekonomistów. Tematem przewodnim II etapu tejże olimpiady była swoboda działalności gospodarczej, choć duży nacisk kładziono również na usta-

wę o doradztwie podatkowym, wraz z rozporządzeniami i inne rodzaje podatków.

Pierwsza część konkursu polegała na napisaniu testu, obejmującego 20 pytań. Do drugiej części konkursu, w której należało odpowiedzieć na 3 wylosowane pytania, zostało zakwalifikowanych 16 uczestników, spośród których 8 awansowało do ogólnopolskiego finału.

Radość i stres

Stella Przybylska w rozmowie z nami nie ukrywała, że awans do ogólnopolskiego finału bardzo ją cieszy, ponieważ pierwszy raz wzięła udział w konkursie i od razu doszła tak daleko, dostała też od organizatorów atrakcyjne nagrody: smartwatch oraz książki z zakresu doradztwa podatkowego. Obawia się jednak stresu, jaki może przeżywać w Katowicach, ponieważ etap w Łodzi też bardzo przeżywała, jeszcze kilka dni później.

Stella podkreśla, że do udziału w konkursie zachęciła ją Zo-



Uczniowie z Łowicza i Zduńskiej Dąbrowy dużą ekipą wystartowali w VI Łódzkim Konkursie Wiedzy o Podatkach.

fia Rosa, z którą miała podstawy przedsiębiorczości, a obecnie działalność gospodarczą w weterynarii. Nauczycielka bardzo też pomogła w przygotowaniach, które zorganizowała podczas dodatkowych zajęć. Uczennica napisała w I etapie esej na temat samodzielnego – jakie są jego podstawy prawne, jakie taka forma daje szansę, a jakie zagrożenia. W etapie wojewódzkim najbardziej zaskoczyło ją tempo: półgodzinny test, a pół godziny później część ustna, w której w ciągu 5 minut należało odpowiedzieć na 3 pytania.

Warto dodać, że uczennica interesuje się przede wszystkim jeździectwem i dziennikarstwem

i dotąd zastanawiała się nad dziennikarstwem sportowym. Podatki to kolejna dziedzina, która się dla niej otworzyła. Jaką drogę zawodową wybierze – nie wie, ale już teraz ma świadomość, że będą to bardzo trudne wybory. Pytana o to, czy w kolejnych latach nauki zdecydowała się też na inne olimpiady, przyznaje, że ciekawa wydaje się jej Olimpiada Przedsiębiorczości.

Do finału dostał się też Jakub Żakieta – uczeń tej samej klasy co Stella. W rozmowie z nami powiedział, że podatki to ważna dziedzina i na pewno warto mieć wiedzę na ich temat. Postanowił się z niej sprawdzić. Zresztą w konkursie tym wymagana jest

nie tylko ogólna wiedza o podatkach, ale też zagadnienia z doradztwa podatkowego.

Jakub, pomimo że dostał się też do finału Olimpiady Przedsiębiorczości (o której piszemy odrębnie), nie ukrywa, że dla niego najważniejsza jest weterynaria i w tym kierunku chce się uczyć po maturze w technikum.

Finanse czy fotografia? – oto jest dylemat

W II etapie VI Łódzkiego Konkursu Wiedzy o Podatkach wzięli też udział uczniowie ZSP nr 4 w Łowiczu, a byli nimi: Agata Dziąg, Oskar Felczyński, Patrycja Marszałek, Natalia Opasińska i Aleksandra Skoneczna.

Agata Dziąg zdobyła w tym etapie III miejsce i jako jedyna ze swojej szkoły zakwalifikowała się do etapu ogólnopolskiego, który zostanie rozegrany 13 kwietnia w Katowicach. Dobre przygotowanie do konkursowych zmagani zawdzięcza nauczycielce przedmiotów ekonomicznych Bożenie Wilkoszewskiej-Wielemborek. W części ustnej etapu wojewódzkiego Agata wylosowała pytanie dotyczące tego, kto może wykonywać czynności doradztwa podatkowego. Udzieliła prawidłowej odpowiedzi, że osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych, adwokaci, radcowie prawni i biegli rewidenci.

Zanim jednak uczennica Ekonomika zakwalifikowała się do zmagani okregowych, napisała pracę pisemną o tym, jak doradcy podatkowi mogą wspierać osoby rozpoczynające prowadzenie działalności gospodarczej. Wykazała w niej, że mogą oni udzielać porad z zakresu wyboru formy opodatkowania, plusów i minusów zawiązywania spółek, jak też być wsparciem już na etapie prowadzenia własnej działalności.

Agata, zapytana przez nas o to, czy chciałaby być takim doradcą podatkowym, odpowiedziała, że jeszcze za wcześnie, by o tym decydować. Przyznaje jednak, że finanse i rachunkowość oraz fotografia to dwie całkowicie różne, ale niemal w równym stopniu pasjonujące ją dziedziny, dlatego z jedną z nich pewnie zwiąże się zawodowo. Tymczasem prowadzi na Facebooku stronę „Agata Dziąg – fotografia”, na której publikuje swoje zdjęcia, najczęściej są to portrety.

aa, mwk

Domaniewice Wiosenny Cross

Rozpoczęły się zapisy chętnych do IV edycji Wiosennego Crossu Domaniewickiego pod honorowym patronatem mistrza olimpijskiego Zbigniewa Bródki. Impreza zaplanowana jest na 27 maja. Podobnie jak w latach ubiegłych,

przewidziano trzy rodzaje zmagani: bieg przełajowy (5 km), nordic walking (5 km) oraz duathlon (7 km bieg, 7 km rower i ponownie 3 km bieg). Imprezie będą towarzyszyły zmagania na krótszych dystansach (od 60 do 800 m) dla dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 16 lat. Zapisy do 20 maja na www.zapisy.inessport.pl. kt

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w Siłę Chrystusa i siłę człowieka

Życzę, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość, pokój oraz wzajemną życzliwość.

By stały się źródłem wzmacniania ducha



Grzegorz Schreiber
Poseł na Sejm RP

Mastki, Opoczno | Konkurs PTTK I miejsce w województwie

Natalia Koza i Katarzyna Warracka z kl. VII SP w Mastkach wygrały Eliminacje Wojewódzkie XXV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu „Poznajemy ojcowiznę”, organizowanego przez PTTK w Opocznie.

Do eliminacji wojewódzkich zgłoszono 22 prace pisemne dotyczące wycieczek po ciekawych miejscach kraju, niekoniecznie tych najbardziej znanych. Wspólna praca Natalii i Katarzyny nosi tytuł „W jeden dzień rowerem po mojej ojcowiznie” i jest szczegółowym opracowaniem trasy rowerowej wiodącej od ich szkoły, przez Złaków Kościelny i Czerniew, do Kiernozi, którą uczestniczki zna-

ją doskonale. Obie finalistki należą do szkolnego koła PTTK „Włóczykije”, prowadzonego przez nauczycielkę i zarazem przewodniczkę PTTK Dorotę Wiśniewską.

Finał eliminacji wojewódzkich był okazją do zwiedzenia Muzeum Regionalnego w Opocznie oraz całego miasta, m.in. rynku, kolegiaty św. Bartłomieja, zamku (budynek z XIX w., wzniesiony w miejsce ruin dawnego zamku) oraz domu Esterki – Żydówki, której urokom uległ król Kazimierz Wielki. Natalia i Katarzyna mogły też zaobserwować podobieństwa i różnice pomiędzy folklorem ziemi opoczyńskiej i łowickiej.



Natalia i Katarzyna wygrały eliminacje wojewódzkie, teraz mają szansę zaprezentować się w finale ogólnopolskim.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, Pogodnych

Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”

życzy:

Przewodniczący Komitetu Terenowego Prawa i Sprawiedliwości miasta Główna
Tomasz Jędrzejczak



Z okazji

Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom
Gminy Kocierzew Południowy

pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, pogody ducha oraz wewnętrznego spokoju, aby te Święta upłynęły w atmosferze radości, rodzinnych spotkań i wzajemnej życzliwości

Wójt Gminy Kocierzew Południowy
Agnieszka Wojda

Przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Południowy
Tadeusz Trakul





Popów i SP 2 | Konkursy przedmiotowe

Ważny był i akcent i płynność wypowiedzi

Do etapu wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z języka angielskiego zakwalifikowały się dwie uczennice ze szkół podstawowych powiatu łowickiego: Amelia Szkopiak z SP Popów oraz Olga Machnikowska z łowickiej „Dwójki”.

1 i 2 marca dziewczęta napisały test oraz odpowiadały na pytania w części ustnej konkursu, który odbył się w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi. Z jedną z nich udało nam się porozmawiać jeszcze przed ogłoszeniem wyników etapu wojewódzkiego, zaś z drugą – już po ich ogłoszeniu.

Część pisemna w formie testu trwała 60 minut. Część ustna była krótsza – dla każdego spośród 78 uczestników komisja miała po około 10 minut.

Z **Amelią Szkopiak** ze Szkoły Podstawowej w Popowie (nauczycielka – opiekun Agnieszka Socha) udało nam się porozmawiać już po konkursie, ale jeszcze zanim dowiedziała się jak w tym roku wypadła. Obecnie jest uczennicą V klasy szkoły podstawowej. Nie był to jej debiut w kon-

kursie przedmiotowym z języka angielskiego. Już w ubiegłym roku zajęła w tymże 7. miejsce w województwie. Niewiele zabrakło, by została jego laureatką. W ubiegłym roku laureatów było 5. – W tym roku też większość uczestników była z szóstych klas, część z nich uczy się w szkołach dwujęzycznych, niektórzy w szkołach prywatnych, a wśród nich i ja – opowiada skromnie.

Podczas rozmowy z dziennikarzem NŁ wyraziła nadzieję, że w tym roku zdobędzie wyższą lokatę w konkursie, ale zadowolona będzie z każdego wyniku. – To trudny konkurs, o wysokim poziomie. Oceniana jest nie tylko poprawność zdań, gramatyka, ortografia, ale podczas odpowiedzi ustnej również akcent czy płynność wypowiedzi – opowiada. Dzisiaj już wiemy, że Amelia Szkopiak zdobyła 77,5% punktów.



Amelia Szkopiak

Języka angielskiego uczy się już od 9 lat. Mówi, że nauka przychodzi jej dość łatwo. W tym czasie zdążyła przeczytać wiele artykułów i co najmniej kilka książek po angielsku. Dlaczego? – Lubię angielski – mówi. Co jeszcze lubi i co chciałaby robić w przyszłości? – Bardzo lubię kosmetyki, malować się i eksperymentować na sobie – opowiada. W przyszłości chciałaby zostać wizażystką. W wakacje zamierza uczestniczyć w kursie wizażu i charakterystycji, który prowadzi renomowana w tej branży osoba. – Dla mnie wizaż jest rodzajem sztuki, trzeba



Olga Machnikowska

wykazywać się dużą kreatywnością – opowiada. Oprócz tego lubi biologię, chętnie uczy się o procesach trwających w przyrodzie. Jest bardzo dobrą uczennicą. Do tej pory brała udział również m.in. w konkursach językowych, informatycznych i plastycznych. W przyszłości chciałaby studiować oraz zamieszkać w Warszawie.

Olga Machnikowska jest uczennicą klasy siódmej Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. W tym roku postanowiła, że weźmie udział w dwóch konkursach przedmiotowych: z języka polskiego oraz języka angielskie-

go. W obydwóch zakwalifikowała się do najwyższych etapów – czyli szczebla wojewódzkiego. Już samo zakwalifikowanie się do tego etapu świadczy o dużej wiedzy.

Wynik konkursu przedmiotowego z języka angielskiego jest już znany. Olga uzyskała 62,5% punktów. – Jestem średnio zadowolona, mam nadzieję, że w konkursie z języka polskiego poszło mi lepiej – powiedziała w rozmowie z Nowym Łowiczanie. Wyniki etapu wojewódzkiego konkursu z języka polskiego, w którym wzięło udział blisko 70 uczniów z całego województwa łódzkiego, mają być znane w czwartek, 15 marca. Według Olgi konkurs miał wysoki poziom, był trudny – szczególnie ustna jego część. – Byłam trochę zestresowana, pewnie jak wiele innych osób – opowiada Olga.

Jak przygotowywała się do konkursu? Od dawna już sporo czytała, przeglądała zeszyty i notatki, przypominała sobie wiadomości z poprzednich lat. Pracowała też nad płynnością wypowiedzi – bo i taką umiejętność bierze pod uwagę podczas oceny komisja konkursowa.

Olga chciałaby kontynuować naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Chelmońskiego w Łowiczu, ale jeszcze nie zdecydowała o profilu klasy. Jest wszechstronną uczennicą, osiąga dobre i bardzo dobre wyniki ze wszystkich przedmiotów. – Raz mi idzie lepiej w przedmiotach humanistycznych, a raz lepiej w przedmiotach ścisłych. To zależy, co jest akurat bardziej interesujące – tłumaczy, w taki sposób wyjaśniając swój brak zdecydowania co do dalszego kierunku nauki. Na ostateczne decyzje ma jeszcze czas, wszakże jest uczennicą dopiero siódmej klasy. Mówi, że na pewno „jeszcze się wyjaśni i podejmie dobrą decyzję”.

Z zainteresowań pozaszkolnych wymienia m.in. rysowanie i malowanie. – Kiedyś miałam na to więcej czasu, ale teraz też lubię porysować – mówi. Lubi też jeździć konno. Nie jeździ wycynowo i nie bierze udziału w zawodach jeździeckich itp. Jazdę konno traktuje jak formę rekreacji i wypoczynku na łonie natury. Swoją dorosłą przyszłość chciałaby związać z Warszawą, gdzie według niej jest więcej możliwości rozwoju. mak

RZUT OKIEM | PIERWSZA POMOC



19 uczniów z klasy I Ts, czyli mundurowej, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 oraz czworo nauczycieli z tej szkoły wzięło udział w 2-dniowym kursie pierwszej pomocy przedmedycznej. Odbył się on 10 i 11 marca w szkole. Zorganizowała go Ewa Wieczorek, a prowadzili instruktorka Katarzyna Owczarczyk oraz wolontariusze z łowickiego PCK. Pierwszego dnia uczestnicy poznali teoretyczne zasady postępowania w takich wypadkach jak: złamanie, poparzenie, krwotoki, ataki epilepsji, wściekle ciał obcych w ranę, amputacja części ciała, zakrzepienie, omdlenia itp. Drugiego dnia odbyli ćwiczenia praktyczne. Kurs zakończył się egzaminem. opr. mak

Konkurs | Żołnierze Wyklęci obudźcie Polskę!

Tylko jeden finalista z powiatu łowickiego

Marek Molenda z Zespołu Szkół Blichu będzie jedynym reprezentantem powiatu łowickiego w wojewódzkim finale V edycji konkursu „Żołnierze Wyklęci obudźcie Polskę!”, który organizują parlamentarzyści Piotr Polak, Robert Telus oraz senator Przemysław Błaszczyk z Prawa i Sprawiedliwości. Uczeń zajął czwarte miejsce.

5 marca w Klubie Garnizonowym Jednostki Wojskowej w Leżnicy Wielkiej około 60 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatów łęczyckiego, poddębickiego, łowickiego i kutnowskiego wzięło udział w finale regionalnym konkursu. Z Blichu wystartowali także Kinga Flis i Kamil

Bodek. Wszyscy uczestnicy mieli za zadanie wykazać się wiedzą w teście obejmującym działalność żołnierzy podziemia antykomunistycznego – część pytań dotyczyła losów konkretnych osób – oraz znajomości sytuacji politycznej w Polsce po wejściu wojsk sowieckich na jej teren i formowania się tzw. Polski Ludowej. Nauczyciel historii i opiekun przygotowujący Marka do konkursu, Grzegorz Chojnacki, powiedział nam, że pytania były trudne i wymagały rozległej wiedzy.

Grzegorz Chojnacki powiedział nam też, że dostanie się Marka do finału wojewódzkiego odbiera jako sukces. Jako uczeń technikum informatycznego ma on mniej godzin lekcyjnych historii niż biorący udział w konkursie uczniowie liceum. – Marek jest uczniem zdolnym i solidnym, o wielu zainteresowaniach, nie tylko historycznych – powiedział nam. – W przypadku tego kon-



Marek Molenda, uczeń szkoły Blichowskiej, jako jedyny zakwalifikował się w tym roku do finału wojewódzkiego konkursu o Żołnierzach Wyklętych.

kursu wystarczyła zachęta z mojej strony. Większość pracy wykonał sam, opanowując materiał w wolnym czasie.

Marek Molenda znalazł się w gronie szóstki uczestników finału w Leżnicy Wielkiej, którzy 27 marca wezmą udział w finale wojewódzkim konkursu. Dorota Więckowska z biura poselskiego posła Piotra Polaka powiedziała nam, że w sumie wystartuje w nim 42 finalistów, z sześciu regionów województwa, skupiających trzy lub cztery powiaty. – W tym roku w sumie w konkursie udział wzięło ok. 2 tysięcy uczniów szkół ponadgimnazjalnych, to nieco więcej niż w poprzednim roku. Cieszy nas rosnące zainteresowanie tematyką Żołnierzy Wyklętych wśród młodych ludzi – powiedziała nam.

W finale regionalnym konkursu brali też udział uczniowie innych szkół ponadgimnazjalnych z Łowicza. Czwórka z nich otarła się o finał i zdobyła wyróżnienia: Mateusz Jagiełło z II LO, Szymon Salamandra z I LO, Aleksandra Pawelec z I LO i Dawid Gałązka z pijarskiego LO. tb

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- przeglądy rejestracyjne
- wszelkie badania techniczne
- mycie auta GRATIS

Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw), tel. 46 837-21-75

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

MMEBLE
zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl



Lądek Zdrój | Obóz językowy inny niż wszystkie

Wszyscy po angielsku

18-osobowa grupa uczniów z ZSP nr 4 w Łowiczu wraz z opiekunami uczestniczyła od 4 do 8 marca w projekcie szkoleniowym „Euroweek Szkoła Liderów” w Łądku Zdroju, którego podstawową zasadą było komunikowanie się tylko w języku angielskim. Przez 4 dni realizowali intensywny program zajęć z wolontariuszami m.in. z Filipin, Indonezji, Kolumbii, Peru, Francji, Turcji oraz Ukrainy.

W sumie w projekcie wzięło udział ponad 100 uczniów z różnych szkół, poza Łowiczem byli oni m.in. ze Zgierza, Wrocławia i Inowrocławia. Uczniami z Ekonomika na wyjeździe opiekowały się dwie nauczycielki: Edyta Anioł-Plichta i Iwona Kosiorek. – Wyjazd zainicjowała moja klasa, która bardzo chciała pojechać na kilkudniową wycieczkę – mówi nam anglistka Edyta Anioł-Plichta.

Do 5 zasad uczestnictwa w obozie należały uśmiechanie się, komunikowanie się tylko w języku angielskim, szanowanie siebie nawzajem, nie używanie tele-



Uczennice Ekonomika: Olga Krawczyk, Kinga Odolczyk, Patrycja Zwolińska, wolontariusz z Ugandy, Zuzanna Knera i Julia Skomiół.

fonów komórkowych na zajęciach i nie spóźnianie się.

Oskarowe produkcje i misje „niemożliwe”

Podczas pobytu w Łądku Zdroju na młodzież czekało wiele ciekawych zajęć, które wykonywali w grupach mieszanych z uczestnikami z innych miast. – Bardzo fajnie współpracowało się ze wszystkimi, mimo że się nie znaliśmy, to każdy był bardzo otwarty – mówi nam uczennica Julia Skomiół.

Jednym z wyzwań, które uczniowie zapamiętali szczególnie, było nakręcenie własnych produkcji filmowych, które później były prezentowane na inscenizowanej gali Oskarów. Jedną z grup nakręciła parodię „Titanica”, w której w ostatniej scenie, chcący za wszelką cenę uratować się Jack, zrzuca z drzwii Rose.

Innym punktem programu było zadanie zatytułowane Mission Impossible.

– Mieliśmy do wykonania 18 zadań, a każde z nich było oczywiście z kategorii „mission impossible” – wyjaśnia uczeń Mateusz Markus z kl. 2 LO.

Pośród misji były m.in. parodie i karykatury wolontariuszy, debata Obama vs. Trump, taniec Bollywood, reklamy i memy stworzone przez uczniów, parodia dramatu Romeo i Julia, czy scenka ślubu Shakiry z zombie.

Prezentacja o Łowiczu

Podczas przygotowywania prezentacji o swoich miastach

grupa z Łowicza zaśpiewała „Łowickie chłopaki” i zatańczyła oberka, co nie było trudne, bo wśród uczestników obozu były Patrycja Reczulska, która tańczy w „Kalinie” i Zuzanna Knera, która kiedyś była związana z „Koderkami”. Udało się też zaprezentować łowicki wzór, który jedna z uczennic miała akurat na kosmetyczce, a w pobliskim sklepie zakupiono na prezentację dżem z Łowicza.

Poznawali inne kultury

Podczas obozu odbywały się m.in. tańce i zabawy ruchowe, a także prezentacje wolontariuszy o krajach ich pochodzenia, np. wolontariuszka Pipit opowiadała o Indonezji, zaś innym razem wolontariusze z Turcji i Kolumbii przygotowali kebaby.

Największym walorem projektu było jednak to, że łączył on ludzi pochodzących z różnych zakątków świata, a każdy nich mówił po angielsku. – Oni próbowali nas wyczuć, żeby spojrzeć na ten język z nieco innej strony, nie tylko jako przedmiot, ale jak narzędzie do komunikacji. Każdy z nich mówił ze swoim akcentem, a mimo to potrafiliśmy się porozumieć – zauważa Edyta Anioł-Plichta.

Uczniowie przyznali, że zasada komunikowania się po angielsku „wesła im w krew” do tego stopnia, że znacznie częściej mówili do siebie w tym języku także po zakończeniu zajęć. **aa**



Podczas lekcji pokazowej wykorzystano m.in. mikroskop. Na obrazie z rzutnika można było zobaczyć przygotowanie doświadczalnych preparatów.

Łowicz | Otwarcie eko-pracowni Oficjalne zakończenie jednej inwestycji, zapowiedź kolejnych

Kiedyś były tam gabinety lekarskie przyzakładowej przychodni, później przez lata dwie klasy lekcyjne, a teraz nowoczesnie wyposażona eko-pracownia z zapleczem, w której codziennie odbywają się lekcje z biologii, chemii, zasad żywienia oraz planowanie żywienia dla uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Jej oficjalne otwarcie miało miejsce 15 marca.

Utworzenie eko-pracowni w starej części budynku ZSP nr 3 było przedsięwzięciem wymagającym dużych nakładów finansowych i pracy. Samo wyburzenie i skucie ściany dzielącej niegdyś dwa dni. Remont pomieszczeń, wykonanie potrzebnych instalacji i wyposażenie w nowoczesny sprzęt dydaktyczny do nauk przyrodniczych kosztowało 54 tys. zł, z czego 32 tys. zł w formie dofinansowania przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Resztę wykonano za pieniądze pozyskane od władz powiatu łowickiego, Rady Rodziców i sponsorów, którzy często oferowali też gotowe materiały i pracowników. Udział w budowie mieli też więźniowie współpracującego ze

szkołą zakładu karnego. Pierwsze lekcje w pracowni odbyły się już w listopadzie.

Z okazji otwarcia pokazowe zajęcia „Środowisko, w którym żyjemy, ma wpływ na to, co jemy” przygotowali w ekopracowni uczniowie przygotowani do tego przez Elżbietę Kotlarską i inne nauczycielki. Głównym prowadzącym był uczeń I klasy Jakub Nowak. Lekcja obejmowała zagadnienia z historii szkoły, biologii, dietytyki i ekologii, a także elementy muzyczne – część zagadnień zaprezentowano w formie piosenek, a nawet rapu. Na obrazie z rzutnika można było obserwować obraz z mikroskopu, zaprezentowana została także interaktywna tablica.

Lekcji tej wysłuchali uczniowie, nauczyciele, przedstawiciele rady rodziców, sponsorów, a także goście specjaliści: prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Wojciech Miedzianowski, wicestarosta Grzegorz Bogucki, przewodniczący rady powiatu Krzysztof Górski.

Otwarcie eko-pracowni to jedyna z planowanych w starej części budynku inwestycji. Naprzeciwko niej od 1 września ma zostać uruchomiona pracownia kosmetyczna, ponieważ ZSP nr 3 ma w planach uruchomienia policealnej szkoły kształcącej w tym zakresie. Wkrótce ma też powstać nowoczesna pracownia fryzjerska. **tm**

Łowicz

Dzieci szukały wiosny

21 marca, w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, dzieci z przedszkola Integracyjnego nr 10 Pod Świerkami w Łowiczu zostały zaproszone nie tylko do poszukiwania widocznych oznak budzącego się życia, ale otrzymały też do wykonania różne zadania, w tym plastyczne, m.in. ozdabiały skrzydła narysowanego na kartonie motyla naklejającymi wyciętymi z kolorowego papieru kształtami, głośnym wołaniem przywoływały też „Panią Wiosnę”, którą poprosiły o to, aby zakończyła się już zima, zrobiło się ciepło i zaczęło świecić słońce. **tb**



Dzieci z Przedszkola nr 10 w czasie wiosennych zajęć prowadzonych na świeżym powietrzu.

REKLAMA

ArtPIWNICA

- ✓ koncerty
- ✓ karaoke
- ✓ wieczorki taneczne 50+
- ✓ imprezy okolicznościowe

ŁOWICZ
Stary Rynek 5/7
(wejście od ul. 3 Maja)
698-804-399
facebook.com/artpiwnica.lowicz

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Torty na komunię zamawiać już czas! Nasza oferta dostępna na stronie www.tortyciasta.pl

Zamówienia można składać w sklepach: GROSZEK Łowicz, ul. Długa 27
Głowno, ul. Sikorskiego 45/49
Stryków, Plac Łukaszyńskiego 25
lub telefonicznie
46/874-62-39, 46/831-73-76



ODSTĄPIĘ funkcjonujący
SALON FRYZJERSKI
Łowicz, ul. 3 Maja 2
tel. 725-252-976

POŻYCZKI
do 25.000 zł
nawet na 48 miesięcy
tylko oświadczenie o dochodzie
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59



Łowicz, Łódź | Sukces ucznia Pijarskiego LO

Szymon Kuś w elicie prestiżowej olimpiady

Już w gimnazjum Szymon Kuś pokazywał, że ma głowę i zamiłowanie do nauki fizyki. Teraz, jako uczeń II klasy Pijarskiego LO w Łowiczu, po raz kolejny to potwierdził – jako jeden z sześciorga uczniów z województwa łódzkiego zakwalifikował się do finału 67. Olimpiady Fizycznej.

Finał zostanie rozegrany w Warszawie w dniach 7-8 kwietnia. Droga do niego nie była łatwa. 52 uczniów, którzy przeszli przez etap szkolny, 28 stycznia podeszło

w Łodzi do części teoretycznej etapu wojewódzkiego. 16 najlepszych z nich zostało zaproszonych na część doświadczalną 18 lutego. Tam wszyscy uczestnicy tego etapu w każdym z 16 województw mieli to samo zadanie – rozwinąć taśmę klejącą z nowej rolki tak, by część rozwinięta pozostawała stale prostopadła do powierzchni rolki. Można było do tego wykorzystać takie pomoce jak: dwie nakrętki, taśmę mierniczą, flamaster i patyk o okrągłym przekroju. Jak przyznaje Szymon – materiałów było niewiele, a trzeba było dokładnie przemyśleć każdy krok – w razie niepowodzenia doświadczenia i zużycia całej taśmy nie można



Szymon Kuś ponownie – i pewnie nie po raz ostatni – gości na naszych łamach w kontekście jego naukowych sukcesów.

było otrzymać drugiej, ani nawiązać jej z powrotem na rolę.

Wyniki etapu wojewódzkiego zostały ogłoszone dopiero 19 marca. Do finału centralnego zakwalifikowało się 77 uczniów z całej Polski, w większości z klas trzecich – Szymon jest od nich o rok młodszy.

Formalnie jego opiekunką w olimpiadzie jest Magda Gładka, która jednak podkreśla, że uczy go dopiero pierwszy rok i nie jest jedyną nauczycielką, która pracowała z nim na jego sukces, zaś przede wszystkim wielką pracę wykonał on sam. Jak mówi sam uczeń – nie da się do tej olimpiady przygotować pod kątem wy-

branych zagadnień, wymaga ona wiedzy i umiejętności z całego szkolnego programu nauczania fizyki, a czasem poza niego wykracza.

Dość mu dało doświadczenie zdobyte w olimpiadzie przed rokiem. – W tamtym roku chciałem być zbyt dokładny – mówi nam Szymon. – Wprawdzie w fizyce dokładność jest jak najbardziej wskazana, ale zbyt dużo uwagi poświęciłem na wyliczenia, które nie były potrzebne do rozwiązania zadań, a zabrały dużo czasu, trochę jakbym zapuścił się w ślepej uliczce.

Szymon Kuś bierze też w tym roku udział w XVI Międzynarodowej Olimpiadzie Lingwistyki

Matematycznej (27 marca zostanie w niej opublikowane listy zakwalifikowanych do zawodów III stopnia), a także, po raz kolejny, w konkursie „Fascynująca fizyka” (finał 26 marca).

Szymon chce wiązać swoją przyszłość z fizyką – tego jest pewien. Zastanawia się natomiast, w których jej dziedzinach się specjalizować, a przede wszystkim, czy postawić na fizykę teoretyczną, czy też jej zastosowanie praktyczne. Przyznaje, że pierwsza opcja pociąga go dużo bardziej, natomiast przy drugiej łatwiej byłoby w przyszłości znaleźć dobrą pracę. **tm**

Blich | XX Olimpiada Wiedzy o Żywności

Pierwsza w okręgu, szósta w finale

Joanna Guzek, uczennica klasy IV Technikum Technologii Żywności szkoły blichowskiej, została laureatką XX Olimpiady Wiedzy o Żywności, która odbyła się 15-16 marca w Kolegium Rungego Poznańskiego Uniwersytetu Przyrodniczego.



Joanna Guzek

Aby rywalizować o tytuł laureata, do Poznania przyjechało 45 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski. W tym roku szkołę na Blichu reprezentowała jedynie Joanna, która wygrała etap okręgowy olimpiady, w latach poprzednich było to zazwyczaj po kilka osób. Przypomnijmy, że laureatem z Blichu w 2017 roku był Piotr Jabłoński, Joanna wówczas znalazła się w gronie finalistów.

15 marca wszyscy pisali test, składał się on z 60 pytań z trzech

działów: ekonomii, przetwórstwa i analizy żywności. Joanna podkreśla, że część pytań wymagała zaawansowanej wiedzy, ale były też pytania wręcz banalne. Jedno z nich dotyczyło kupażowania win, czyli mieszania ich w celu uzyskania określonych parametrów smakowych lub zawartości alkoholu, inne dotyczyło kremu russel, jego składników i przygotowania. – Wiedziałam, że w teście poszło mi dobrze, ale organizatorzy potrzymali nas w niepewności do następnego dnia, gdy ogłosili wyniki i nazwiska 11 uczniów, którzy zostali laureatami. Emocje opadły, gdy usłyszałam swoje nazwisko. Do części ustnej, gdzie walczyliśmy o miejsca, podeszłam już spokojnie – wspomina uczennica Blichu, na co dzień mieszkanka Bąkowa Górnego.

Stając przed komisją Joanna musiała odpowiedzieć na trzy pytania, po jednym z każdego wcześniej wymienionego dzia-

łu. Pamięta dobrze tylko jedno, z przetwórstwa, w którym miała rozpoznać na zdjęciach szkodniki zbożowe. Zidentyfikowała dwa na trzy, zaliczając zadanie.

Zajęła VI miejsce, znajdując się w gronie laureatów II stopnia. W rozmowie z nami podkreśliła, że musiała sporo pracować samodzielnie, aby się przygotować, dużą pomoc okazała jej opiekunka, nauczycielka przedmiotów zawodowych Iwona Bogusiewicz-Kuś. Podkreśliła jednak, że dużą część wiedzy wyniosła bezpośrednio z zajęć zawodowych, na których stara się pilnie słuchać tego, co mówią nauczyciele.

W nagrodę otrzymała medal i słuchawkę, a także indeks umożliwiający kontynuację nauki po maturze na kierunkach związanych z technologią żywności na wybranych uczelniach. Nie wie jeszcze czy skorzysta z indeksów, wszystko zależy od tego jak pójdzie jej egzamin maturalny. Zaznacza jednak, że chciałaby kształcić się dalej w kierunku żywieniowym, bo ten wydaje się jej bardzo interesujący.

Zanim jednak Joanna przystąpi za kilka tygodni do matury, weźmie udział w Olimpiadzie Wiedzy o Mleku, w której w 2017 roku zajęła pierwsze miejsce oraz w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Uważa, że da radę wszystko pogodzić, oprócz tego jest przekonana, że warto spróbować. **tb**



Karol Podlewski

Łowicz | ZSP nr 1 Szkolny omnibus

Tegoroczną edycję szkolnego konkursu ekologicznego Omnibus 2018, który odbył się 9 marca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, wygrał Karol Podlewski, uczeń klasy III technikum informatycznego. Tytuł wiceomnibusy otrzymał Kuba Okrasa z kl. II E, a trzecie miejsce zajął Wiktor Sobieszek z kl. I Ts. W konkursie wystartowało 9 uczestników.

Motywy przewodnim w tym roku była komunikacja w przrodzie, czyli porozumiewanie się zwierząt ze sobą i z człowiekiem. Pytania obejmowały wiedzę z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. W finale należało np. rozpoznać gadające papugi żako i kakadu oraz gwarka czy lirogona, określić miejsca ich naturalnego występowania i zasady nauki powtarzania przez nich ludzkiej mowy. **opr. mak**

Łowicz | Miejski konkurs ortograficzny Nie zrobiła żadnego błędu

Tytuł Mistrza Ortografii 2018 w kategorii klas VI-VII łowickich szkół zdobyła Julia Sałuda ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Bezbłędnie napisała dyktando przygotowane specjalnie na miejski konkurs ortograficzny. Coroczny konkurs odbył się we wtorek, 20 marca, w Miejskiej Bibliotece im. A.K. Cebrowskiego w Łowiczu.

Julia specjalnie się do konkursu nie przygotowywała, po prostu jest dobrą uczennicą, lubi czytać. W młodszych kategoriach oraz w jednej kategorii starszej, mistrzów ortografii w tym roku nie było. Żaden z uczestników konkursu nie napisał w nich dyktanda bezbłędnie, a tytuł Mistrza Ortografii może być przyznany wyłącznie osobie, która nie popełni żadnego błędu, nawet interpunkcyjnego. W kategorii klas II-III jury przyznało tytuł wice mistrza ortografii. Został nim Mikołaj Guzek ze Szkoły Podstawowej nr 7 na Bratkowicach w Łowiczu.

Teksty dyktand – dla każdej z grup innych – przygotowała polonistka Elżbieta Skoneczna – emerytowana dyrektorka I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu. Były inspirowane historią i 100-leciem odzyskania niepodległości Polski.

Grupa, z której pochodzi tegoroczna mistrzyni ortografii, pisała



Julia Sałuda

dyktando „Henryka Sienkiewicza myślenie o Polsce”. Trzeba przyznać, że nie było łatwe, szczególnie, że występowało w nim wiele nazw własnych. – Trudność była znaczna. Młodzież coraz mniej czyta i to jest przyczyną, że gorzej pisze – powiedziała nam Elżbieta Skoneczna. Wiele osób popełniło błędy w wydawałoby się prostym zdaniu: „Wszyscy wstali, gdy odegrano polski hymn – hymn państwa, którego nie było na żadnej mapie ówczesnej Europy”. Wiele osób napisało w powyższym zdaniu słowa „polski hymn” wielkimi literami.

Konkurs był dwustopniowy: eliminacje I stopnia przeprowadzały szkoły we własnym zakresie i wyłoniły po dwóch uczestników, a w klasach gimnazjalnych po trzech uczestników, w każdej kategorii wiekowej.

Mistrzyni otrzyma nagrodę burmistrza Łowicza. Zostanie ona wręczona podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. **mak**

REKLAMA

Sala Weselna

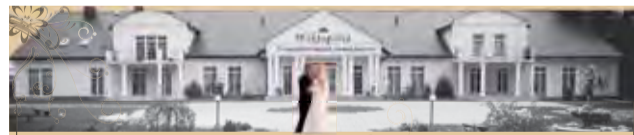
Łowicz, ul. Podrzeczna 22



PRZYJMujemy
ZAMÓWIENIA
NA WESELA I IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE

SZCZEGÓŁY
otrzymacie Państwo
pod nr tel. 602-620-147

Serdecznie zapraszamy!



Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY

ŁODZARCH | JAN WYSZNACKI

▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

Piękno i szyk
BEZINWAZYJNY
ZABIEG
Rekonstrukcji
BRWI
tylko 150 zł
Łowicz, Stary Rynek 24/30c (Podkówka)
tel. 883-728-682

**Lowicz****Trzy przedszkola otrzymają najwyższy certyfikat**

Centralna Kapituła Certyfikatu Krajowego Przedszkole i Szkoła Promująca Zdrowie pod przewodnictwem prof. Barbary Woynarowskiej 13 marca nadała najwyższe certyfikaty, bo krajowe, trzem placówkom z Łowicza. Są to: Przedszkole nr 5 „Jaś i Małgosia” działające przy ul. Chełmońskiego, Przedszkole nr 7 „Wiosenka” z osiedla Górki oraz Przedszkole Integracyjne nr 10 „Pod Świerkami” z ul. Księżackiej. Marzenna Piwowar-Zrzarek, która jest konsultantem do spraw promocji zdrowia i bezpieczeństwa w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Skierniewicach podkreśla, że przyznanie tego certyfikatu jest potwierdzeniem, że przedszkola pracują zgodnie z modelem przedszkola promującego zdrowie oraz wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć, będących wynikiem wieloletniej, długofalowej i systematycznej pracy. Uroczyste wręczenie certyfikatów przedstawicielom naszych placówek przez Ministra Edukacji Narodowej planowane jest w listopadzie lub grudniu. opr. mwk

Edukacja | Olimpiada Języka Rosyjskiego**Reprezentantka II LO w finale**

W ubiegłym roku Eliza Kocur z II LO była finalistką XLIX Olimpiady Języka Rosyjskiego, zajmując 12. miejsce w kraju. Choć ma już zapewnione 100% z języka na egzaminie maturalnym i otwarte drzwi najbardziej prestiżowych polskich uczelni, to chce ten wynik powtórzyć albo poprawić – dla samej siebie.

W tym roku do tytułu laureatki zabrakło tylko 2 punktów, przysługiwał on 10 uczestnikom. Eliza ponownie powalczy o niego 14 i 15 kwietnia w Warszawie, wśród 50 zakwalifikowanych z całej Polski. Na finale ogólnym w Łodzi była jedną z zaledwie dwóch osób, które przeszły do finału centralnego. Przyznaje, że zaskoczył ją szczegółowy test wiedzy z geografii całej Federacji Rosyjskiej, ale zaskoczenie to nie miało negatywnego przełożenia na wynik.

Etap centralny będzie jednak znacznie trudniejszy – znajomość języka nie będzie już sprawdzana w formie testu, ale wypracowania. Nie ma choćby listy możliwych tematów czy zagadnień,



Agnieszka Pawłowska-Kalinowska podkreśla, że już rok temu Eliza zasłużyła na tytuł laureatki.

a zakres może być bardzo szeroki i dotyczyć zarówno współczesnych stosunków polsko-rosyjskich, powstania Księstwa Moskiewskiego, jak i czegoś dużo bardziej przyziemnego – w poprzednich latach było różnie. Jest też lista zagadnień, które trzeba opracować do ustnej rozmowy na zadany temat. Rozmowa jest rozmową naprawdę – nie wystarczy nauczenie się na pamięć i wyrecytowanie odpowiedzi. Przykładowe zagadnienia to: rosyjski teatr

i kino, 50 lat od pierwszego lotu w kosmos, 70 lat od zbrodni katyńskiej albo doping w sporcie, czy obraz Rosji w polskich mediach. Eliza mówiła nam, że wolałaby uniknąć tematów politycznych i budzących kontrowersje.

Przy tak szerokim zakresie materiału przygotowuje się z bardzo różnych źródeł – książek, internetu, a nawet rosyjskojęzycznych gazet. Sama podkreśla, że nie doszłaby do tego etapu, gdyby nie pomoc odpowiedzialnej za jej

przygotowanie Agnieszki Pawłowskiej-Kalinowskiej oraz Anny Żaczek, polonistki, która doradza jej głównie pod kątem pisania wypracowań i komponowania wypowiedzi.

Agnieszka Pawłowska-Kalinowska zna rosyjski, ale nie jest wykwalifikowaną rusycystką, tylko nauczycielką WOS i historii. Jak mówi – to nawet lepiej, bo Eliza zna język perfekcyjnie. Nie jest wprawdzie jej ojczystym językiem, ale dorastając w Kazach-

stanie, Ukrainie i Białorusi miała z nim styczność.

– Może się wydawać, że taka olimpiada to już nic trudnego dla kogoś znającego język, ale to nieprawda – mówi Agnieszka Pawłowska-Kalinowska. – To może być decydujące na poziomie szkolnym, ale nie w finale, gdzie startują nawet rdzenni Rosjanie mieszkający w Polsce dopiero od kilku miesięcy, liczy się przede wszystkim wiedza.

Eliza jest w klasie maturalnej, choć 18 lat kończy dopiero latem. Wynika to stąd, że wcześniejszy etap edukacji kończyła na Białorusi i po przeprowadzce do Polski, by nie stracić roku nauki, musiała by się albo cofnąć do gimnazjum, albo iść z wyprzedzeniem do liceum – wybrała drugą opcję i nie żałuje. Mówi, że w szkole od początku jest przyjmowana serdecznie, a kraje, w których dorastała, wzbudzają duże zainteresowanie. – Często ktoś próbuje do mnie zagadywać po rosyjsku albo też pyta jak się żyje w krajach, w których mieszkałam – mówi Eliza.

Teraz Eliza zastanawia się nad studiami. Po ubiegłorocznym sukcesie w olimpiadzie jest w znacznie bardziej komfortowej sytuacji niż inni maturzyści – to uczelnie same starają się ją pozyskać, otrzymała już pocztą zaproszenia od m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Uniwersytetu Adama Mickiewicza. tm

REKLAMA

Serwis
• Raty 0% • Raty 0% • Raty 0%

BRATOSZEWICE, ul. Łódzka 21a
Czynne: tel./fax (42) 719-64-04
pon.-pt. 9-18, sob. 9-15 kom. 506-985-783

ROWERY
pojazdy elektryczne
skutery ★ motocykle

GIANT
MAXIM
www.moto-rower.eu

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

PSZCZÓŁKA Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o. o.

WYDZIERŻAWI
przy ul. Małszyce 9 w Łowiczu
BUDYNEK MAGAZYNOWY
o łącznej pow. użytkowej 700 mkw.

Budynek jest murowany, ocieplony z dostępem do mediów: energii i wody. Teren przed budynkiem 1.000 mkw. jest utwardzony. Bliższych informacji udziela Dział Administracji pod nr tel. **46-837-65-63**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W GŁOWNIE
ul. Gen. Wł. Sikorskiego 45/49
tel. (42) 719-12-35, (42) 719-19-90

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

NA PRACE DEKARSKO-BLACHARSKIE,
tj. krycie dachów, naprawa uszkodzeń, wymiana oraz naprawa rynien, pasów podrynnowych, rur spustowych.

SPRZEDAŻ NASION KUKURYDZY odmian firmy: **PIONEER MONSANTO -DEKALB** „WOŹNIAK”
Zbigniew Woźniak
Urzeczce 47
tel. 602-709-962

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

- Oferty należy składać do dnia 15.04.2018 r. w zakrytych kopertach, z dopiskiem na kopercie „oferta na prace blacharsko-dekarskie”.
- Oferta powinna zawierać informację o firmie, wyszczególnienie rodzajów robót oraz stawki wraz z kosztami pośrednimi a także oświadczenie, że prace wykonywane są z materiałów własnych.
- Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny spółdzielni.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie.

siew kukurydzy orka • uprawa i inne

tel. 668-180-094
jtagro@wp.pl

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • silników • zawieszek
• hamulców • zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369


RZUT OKIEM | DZIECI ŻEGNAŁY ZIMĘ


Kolorowy korowód przedszkolaków ze słomianą Marzanną przemaszerował ulicami Kiernozi, by w zespole parkowo-pałacowym definitywnie rozstać się z zimą. Przedszkolaki w taki sposób 21 marca pożegnały zimę, a powitały wiosnę. – Kiedy wracaliśmy do przedszkola, słońce przygrzewało już dość mocno, a bałwan, który pilnował całą zimę naszego budynku, gdzieś niespodziewanie zniknął – żartowała dyr. przedszkola Marzena Bogucka. **opr. mak**

Łyszkowice | Szkoła podstawowa

Imieniny patrona szkoły

19 marca, w dniu imienin Józefa, Szkoła Podstawowa w Łyszkowicach obchodziła Dzień Patrona – jest nim Józef Chełmoński. Był on okazją do zaprezentowania autorskiego przedstawienia, a także ogłoszenia wyników szkolnych konkursów i wyborów do samorządu uczniowskiego.

Uczniowie klas IV-VII przedstawili scenkę rodzajową, złożoną z dwóch aktów, inspirowaną fragmentami książki Teodora Goździkiewicza „Kolory”. Przedstawienie ukazywało sceny z młodzieńszych lat malarza – nazywanego wówczas Ziunkiem. Scenariusz opracowała nauczycielka historii Katarzyna Piotrkiewicz. Wykorzystano w nim przysłówki ludowe, których zmienione słowa nawiązywały do twórczości artysty. Nowe teksty piosenek zostały napisane przez uczniów tej szkoły.

Dodatkowo wybrzmiał nokturn Fryderyka Chopina, zagrany na keyboardzie przez Weronikę Godziszewską z klasy V b.

Obchodom dnia Patrona Szkoły towarzyszyło rozstrzygnięcie szkolnych konkursów: wiedzy o życiu i twórczości Józefa Chełmońskiego oraz plastycznego pt.: „Ziemia łowicka słońcem malowana”.

W konkursie plastycznym, w kategorii wiekowej 0-III, przyznano pięć równorzędnych nagród, które otrzymali: Amelia Działak z kl. 0 a, Lena Rosińska

z kl. I a, Nicola Ceroń z I b, Michalina Polit, kl. III a i Damian Wasilewski z III b. W kategorii klas IV-VII komisja przyznała 3 nagrody: dla Jakuba Doroby z klasy IV c, Michaliny Maciejak z VII a i dla Jakuba Pawlikowskiego z kl. VII b.

W konkursie wiedzy o Józefie Chełmońskim wyłoniono mistrzów, wicemistrzów i wyróżnionych. W kategorii klas I-III zostali nimi: Mateusz Rak – mistrz, Natalia Roróg – wicemistrz, wyróżnienia: Bartosz Pokora, Natalia Florczak, Antoni Panek, Nikola Słomska, Julia Szymańska. W kl. IV-VI nagrody otrzymali: Alek-



Wykorzystano przysłówki ludowe, których zmienione słowa nawiązywały do twórczości artysty. Teksty piosenek zostały napisane przez uczniów.



Część artystyczna Dnia Patrona – odnosiła się m.in. do fragmentów biografii Józefa Chełmońskiego.

sandra Słomska – mistrz, Milena Kucińska – wicemistrz i Olaf Lipiński – wicemistrz.

Dzień patrona był też okazją do wręczenia nagród w konkursie „Nie przystoi żyć we własnej Ojczyźnie, jak w nieznanym kraju”, zrealizowanym w styczniu – był to sprawdzian znajomości naszego regionu. Nagrodzonych zostało 14 osób w 3 kategoriach wiekowych. W kategorii klas IV-V I miejsce zdobyła Aleksandra Lis z kl. V b, II – Zuzanna Kostrzewa z kl. V a, III – ex aequo – Aleksandra Słomska i Edyta Śliwa, obie z kl. V b. W kategorii VI-VII kl. SP zwyciężyły ex aequo Lena Kaźmierczak z kl. VI a i Michalina Maciejak z kl. VII a, II miejsce

– Patrycja Strugińska z kl. VII b, III miejsce Marcel Kostrzewa z kl. VII a. W kategorii klas II-III gimnazjum każde z miejsc na podium miało po dwóch laureatów: I miejsce Adam Dańczak i Mateusz Michalski z kl. III b, II miejsce Patrycja Sałuda i Miłosz Sukiennik z kl. III b, III miejsce: Aleksandra Kędziora z kl. II b i Kacper Kuciński z kl. III b.

W czasie uroczystości obecna przewodnicząca Samorządu Szkolnego – Paulina Sobieszek – przedstawiała wyniki wyborów do samorządu, które odbyły się 16 marca. Na przewodniczącą samorządu szkolnego w przyszłym roku szkolnym została wybrana Julia Kędziora. **tm**

REKLAMA

Salon Jubilerski
AQUANDO

AQUANDO

Zaprasza na promocję

-15%
na biżuterię srebrną

-10%
na biżuterię złotą

C.H. Głowno ul. Wł. Sikorskiego 59E

promocja trwa do 15 kwietnia

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRÓZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawy mleka do OSM Łowicz

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

NAWOZY
KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

OLEJ
opałowy
napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

WWW.FIATPROFESSIONAL.PL

GAMA FIAT PROFESSIONAL.
PROFESJONALNE WSPARCIE DLA TWOJEJ FIRMY.

1
nr w Polsce
FIAT PROFESSIONAL

POMAGAMY BUDOWAĆ TWÓJ BIZNES.

NIE MA ZNACZENIA, CO, GDZIE I KIEDY MASZ DO ZROBIENIA. NOWA, PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I WSZYSTKIE MOŻLIWE WARIANTY ZABUDOWY SĄ ZAWSZE GOTOWE, ABY SPROSTAĆ TWOIM POTRZEBOM TRANSPORTOWYM. FIAT PROFESSIONAL TO MARKA STWORZONA PRZEZ PROFESJONALISTÓW TAKICH JAK TY.

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT spółka jawna
Autoryzowany Dealer FIAT
Łowicz, ul. Bolimowska 75
pn. – pt. 8:00 – 18:00
sob. 9:00 – 14:00

SALON | UBEZPIECZENIA
KREDYT | LEASING
tel. 46 830 04 44
mgt.salon@dealer.fiat.pl
tel. 885 544 303

SERWIS | CZĘŚCI | LIKWIDACJA SZKÓD
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
tel. 46 830 04 44
mgt.servis@dealer.fiat.pl
mgt.magazyn@dealer.fiat.pl



1918-2018



100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana. Odcinek 21

Ich wiarę jedynie On zna

O wierze Polaków rozmawiamy z ks. Romanem Batorskim, proboszczem w parafii w Słubicach k. Sannik, wykładowcą biblistyki i greki w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu.

■ **Rozmawiamy na kilka dni przed Triduum Paschalnym, kiedy kościoły znowu się zapelniają. Czy to znaczy, że dla Polaków Jezus Chrystus jest osobą ważną? Czy też o tym, że przyjdą do kościoła w te dni, decyduje jedynie siła tradycji?**

– Jest taki paradoks, który ujawnia się czasami przy spowiedzi: ktoś się spowiada z tego, że nie odmawia pacierza, ale dopytany mówi, że on po prostu z Panem Bogiem rozmawia. To pokazuje dobrze pewną sytuację: mamy przekonanie do pewnych zewnętrznych form, które powinny zachować, jak do tego pacierza, o którym mamy w głowie utrwalone, że powinniśmy go odmawiać, ale równocześnie w głębi utrzymujemy odniesienie do Boga, rozmawiamy z Nim, mówimy Mu o jakichś rzeczach. Paradoksalnie często nie uważamy tego za modlitwę, bo tę kojarzymy z obowiązkiem.

To widać również w naszym przeżywaniu świąt: są piękne i utrwalone tradycje i w tym uczestniczymy bardziej czy mniej, bo są osoby, które tego przestrzegają, ale i takie, które się od tego zwalniają i w tym się nie odnajdują, natomiast wydaje się, że mają ciągle swoją osobistą więź z Bogiem – choć czasem są na bakier z tradycjami i formalnymi wymogami. Oczywiście, powinna być integracja jednego i drugiego. Ale w jednej z modlitw eucharystycznych jest modlitwa za zmarłych, w której jest fragment: „których wiarę i oddanie jedynie Ty znałeś”. Kościół zakłada, że wiara jest ostatecznie tajemnicą każdego człowieka.

■ **W wielu krajach Zachodu Kościół to są tylko niewielkie wyspy na morzu laickiego, pogańskiego życia. Jeśli u nas jest trochę inaczej, a jest, to z czego to się bierze?**

– Kilka lat temu byłem w Paryżu, w dzień powszedni, czwartek wieczorem, chodziliśmy po ulicach z moim przyjacielem księdzem i zauważyliśmy, że wszystkie kościoły, do których chcieliśmy wejść, były otwarte, w każdym był ksiądz albo ktoś z rady parafialnej, a po drugie co kościół to działała w nim jakaś wspólnota. Po powrocie byłem na starym Mieście w Warszawie o podobnej godzinie i większość kościołów była zamknięta i nic się w nich nie działo.

■ **No ale to się bierze stąd, że to jest Paryż, duchowe centrum...**

– Nie tylko to. To było na początku jesieni, miała być w katedrze Notre Dame msza św. na początek roku akademickiego. Chcieliśmy zobaczyć kardynała Lustigera – bo to było już jakiś czas temu, za jego czasów – i myśleliśmy, że wejdziemy do pustej katedry. Okazało się, że katedra była pełna, nas nie chcieli wpuścić, bo staro wyglądaliśmy, a to było dla studentów. Więc to może są wyspy, ale bardzo żywe.

Druga rzecz: w zeszłym roku byłem w Fatimie w Portugalii, mieszkalem w małym miasteczku, było 5 kościołów, ale w niedzielę jedna msza, tylko w jednym z nich. Ale ten kościół był jakoś wypełniony i było widać, że między tymi ludźmi jest jakaś więź, że to się spotyka jakby rodzina, że oni są zaangażowani w liturgię, pięknie w niej uczestniczą. U nas tego brakuje. I jest pytanie, czy Kościół powinien być taką rodziną? Bo gdy ludzi jest mniej, to łatwiej jest stworzyć wspólnotę, siłą rzeczy więzi są bliższe niż w duszpasterstwie masowym. Więc na pewno się cieszymy, że w kościołach jest u nas jeszcze w miarę dużo ludzi – choć statystyki pokazują spadek – ale jest pytanie, na ile ci ludzie potrafią tworzyć wspólnotę.

U mnie, gdy było nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej okazało się, że ludzie spontanicznie przyszli i zadeklarowali, że chcą posprzątać kościół, inni że przygotowują dekoracje – tak sponta-



Kościół zakłada, że wiara jest ostatecznie tajemnicą każdego człowieka.

PRZEZ ROK, CO TYDZIEŃ, O POLSCE

Naszymi słowami, w naszych oczach – tak można określić formułę naszego cyklu, który rozpoczęliśmy jeszcze w listopadzie ubiegłego roku, a którego elementem jest zamieszczony tu wywiad. Na rok przed 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę zainaugurowaliśmy wtedy cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowanymi, odpowiedzialnymi, zamiłowanymi, których pytamy o to, jaka jest



Ks. Roman Batorski, proboszcz w parafii w Słubicach k. Sannik.

nicznie, bez wyznaczania. Myślę, że w każdej parafii są kręgi przynależności: są ludzie, którzy bardziej się utożsamiają i na których można liczyć – i tacy, którzy są dalej, nie we wszystkim uczestniczą, ale czują, że to jest ich kościół, ich parafia.

■ **Czy nie jesteśmy jednak u progu dużego tąpnięcia, jeśli chodzi o związek młodzieży z Kościołem? Gdy jestem w kościele, to zazwyczaj młodych jest dość mało. Ja zdaję sobie sprawę, że w ogóle jest ich**

nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem jest to, że wierzymy w siebie – to znaczy nie pytamy specjalistów i autoritetów z zewnątrz: każda z osób, którą prosimy o rozmowę, jest albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczynała naukę, emocjonalnie bądź rodzinnie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana. Nasze wywiady – a chcemy ich przeprowadzić 52 przed 11 listopada 2018 roku

mało, bo tak mało ich rodziliśmy, ale to tylko trochę tę sytuację tłumaczy. A na ślubach, na które są zapraszani przez swych kolegów czy koleżanki, niewielu z nich przystępuje do Komunii Św., niektórzy nawet sprawiają wrażenie, jakby nie wiedzieli jak w danym momencie mszy się zachować. Przesadzam?

– Nie. Są przyczyny, które się na to składają. Ktoś studiuje poza miejscem zamieszkania, jest w Warszawie, Płocku, w Łodzi, a na weekend najczęściej w domu

– mają na celu pokazać nam Polskę taką jaką jest: jej korzenie, doświadczenia historyczne, ale przede wszystkim stan obecny: miasto, wieś, szkołę, biznes, rodzinę, zdrowie, rozrywkę, nasze nawyki, tworzące się zwyczaje, sukcesy i porażki, normalność i patologie. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, ale chcemy, by całość stworzyła ciekawy kalejdoskop, obraz naszego kraju. **Redakcja**

rodzinnym. Gdzie jest wtedy właściwie jego parafia? Gdzie on się odnajduje? Czasem ani tu, ani tu. Bo w niedzielę jest zmęczony i musi popołudniu jechać na studia. A wcześniej, młodzież z takich małych miejscowości dojeżdża do szkół w miastach takich jak Łowicz, do domu wraca pod wieczór, ma jeszcze odrobić lekcje – i przez to jest nie do „uchwycenia” przez duszpasterstwo parafialne, bo po prostu nie ma czasu. Albo są w internecie i znowu przez tydzień ich nie ma. Stąd w tych małych parafiach ich nie widać.

Ale generalnie na pewno ubywa młodzieży. I ubywa dzieci – ale to jest problem rodziny: pilnujemy, by podczas przygotowania dzieci do I Komunii Św. rodzice byli obecni, ale potem jest coraz trudniej. Przy czym oni potem, gdy dorosną, wracają do Kościoła, przynajmniej jakaś ich grupa. Wcześniej to jest czas buntu, odrzucenia wartości rodzinnych, oni chcą wtedy pokazać coś innego, czegoś innego spróbować – ale po jakimś czasie się zastanawiają, przynajmniej niektórzy. Nie martwiłbym się, że oni są bezpowrotnie straceni. I to jest pytanie czy bardziej walczyć o nich, czy o rodzinę, by ona potrafiła przekazać wiarę swoim dzieciom?

■ **Ale czy rodzina rzeczywiście dobrze tę wiarę przekazuje? Czy nie brakuje często tego głębokiego, wewnętrznego, osobistego przekonania, że ja wierzę Bogu, Jemu każdą decyzję powierzam – i taki sposób życia, takie zawierzenie chcę dzieciom przekazać jako coś najcenniejszego, co mogą dać? Czy rodzice przekazują swą autentyczną wiarę? Czy nie zbyt łatwo pozwalają młodemu odejść? Czy pokolenie rodziców, pokolenie Jana Pawła II nie ma tu sobie czegoś do zarzucenia? Że nie powiedzieliśmy tym młodym, że Jezus jest naprawdę najważniejszy? Że szukając Go warto pójść na rekolację akademickie? Że warto zachować dobrość przedmałżeńską dla dobra swego przyszłego małżeństwa?**

Swą rolę odgrywają media społecznościowe, Internet. One mają wielką siłę oddziaływania. To jest trudne, jak się z tym zmierzyć, jak dzieciom pokazać prawdziwe wartości. Myślę, że wielu rodziców zostawia dzieciom pewną wolność, często też przeżywa dramat, gdy chłopak dla oszczędności – jak tłumaczy – chce na studiach zamieszkać z dziewczyną. Odbierają to jako porażkę, ale powiedziec „nie” nie mogą, bo to jest już osoba dorosła. Na ile mogą powiedzieć: nie przyjeżdżaj więc do domu, bo my tego nie akceptujemy? Raczej uważają – ja uważam, że słusznie – że pewna perswazja jest lepsza niż odrzucenie.

Ale jest i druga grupa, która, niestety, pochłonięta pracą przegapiła wychowanie dzieci. U mnie w parafii wielu ojców po dwa tygodnie nie ma w domu, bo pracują jako kierowcy. A jak dojeżdżają do Warszawy, to wychodzą z domu o 5 rano i wracają o 19 czy 20. Co wtedy można zrobić? Nic.



Czasem rodzicom może się wydać, że ich przekaz wiary, to że w miarę regularnie chodzą do kościoła, wystarczy, a potem i tak się orientują, że coś przegapili.

dążą do Warszawy, to wychodzą z domu o 5 rano i wracają o 19 czy 20. Co wtedy można zrobić? Nic.

Jeśli dla kogoś wiara jest fundamentem i powie dziecku: słuchaj, kasa nie jest na pierwszym miejscu, tylko to, żebyś realizował swoją drogę wiary, to bardzo dobrze, ale nawet to nie jest gwarancją, że dziecko uda się do tego przekonać. Czasem rodzicom może się wydać, że ich przekaz wiary, to że w miarę regularnie chodzą do kościoła, wystarczy, a potem i tak się orientują, że coś przegapili, bo ta wiara, przekazywana jako coś naturalnego, ale nie potwierdzana wypowiedzią, deklaracją, przekonaniem, świadectwem – to może być za mało.

Mamy dużą grupę studiujących zaocznie. Dla mnie jest bolesne, że oni nie potrafią poprosić, domagać się takiego zorganizowania zajęć, by mogli w niedzielę mieć przerwę, w trakcie której znajdą czas, by pójść na mszę św. Nie ma takiej odwagi, takiego poczucia, że ja mogę się tego domagać.

Albo czasem ktoś mi mówi, że nie chodzi na mszę św. w niedzielę, bo wtedy pracuje. Ja na to: to zmień pracę – i wtedy jest ogromne zdziwienie: Jak to? Pracę mam zmienić? A to jest właśnie ten moment pewnego wyboru, postawienia sobie pytania, czy Pan Bóg jest w stanie dać mi pracę, która będzie w zgodzie z moją wiarą i będzie też mnie rozwijała duchowo.

■ **Człowiek wierzący odpowiada: Tak. Zaufa.**

– A ja najczęściej słyszę odpowiedź: Jak to? Pracę zmienić?

■ **Czy ksiądz na polskiej wsi, w polskim małym miasteczku jest autorytetem? Osobą ludziom potrzebną? Patrzą na niego zawsze podejrzliwie, czy przeciwnie: oczekują dobrego kapłana?**

– Niestety, media nakierowują na takie zachowania, że obecnie w dobrym tonie bywa pójść i narzyczyć na księdza, właściwie bez powodu. Istotne jest na ile ksiądz jest zintegrowany ze społecznością, a na ile jest kimś obcym. Dawniej byli księża, którzy służyli po 30 lat w jednej parafii, wrastali w nią – a dzisiaj ksiądz jest, a za rok może go już nie być.

Ale myślę, że dla wielu osób ksiądz nadal jest autorytetem. Zdarza się, że ktoś przyjdzie, powie że ma problem i chce o tym porozmawiać. Ale nie jest to autorytet monumentalny, nieodwołalny. W małych środowiskach wszyscy wiedzą, że instytucja parafii jest ważna i próbują z księdzem współdziałać. A ksiądz szu-



ka wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach.

Problem bywa wtedy, gdy stawia się pewne wymagania, na przykład, gdy ktoś chce być chrześcijaninem. Okazuje się, że nie chodzi do kościoła, żyje w związku tylko cywilnym, słyszy więc odmowę i od razu zarzuca, że ja go od Kościoła odciągają, od wiary. A ja tylko stawiam pewne wymagania. Czasem, by rzucić takiemu koło ratunkowe, mówię: To powiedz 10 przykazań. On nie potrafi, więc ja mu mówię, że jak się ich nauczy, to chrześcijaninem zostanie – ale on już się nie pojawia.

■ **Nawet tyle nie zrobi?**
– Nawet tyle.

■ **Czyli on nie rozumie w ogóle roli chrześcijanina?**

– On jest poproszony przez rodzinę, chce jej zrobić dobry uczynek, rozumie swoją rolę jako towarzyszenie rodzinie w wychowaniu dziecka, ale niekoniecznie w aspekcie wiary.

■ **Czy polski ksiądz na parafii jest bardzo samotny? Czasem mam takie wrażenie. Czy nie jest za mało osób, na których on się może oprzeć, którzy są dla niego wspólnotą braci w wierze, gotowych pomagać, rozumiejących go, służących też dobremu słowem?**

– Na pewno jest pytanie o to, czy ksiądz chce znaleźć takie osoby. Bo w każdej parafii, zawsze, jest grupa osób, które oczekują czegoś więcej, nie tylko tego minimum duszpasterskiego, chcą jakiejś katechezy, pogłębienia, jakiejś wspólnoty. To mogą być trzy osoby, pięć, dziesięć, ale zawsze tacy ludzie są. I jest pytanie, na ile można je włączyć, nawet w sposób nieformalny. Znam proboszcza, który mi się zalił, że przez lata nikt go nigdy na obiad nie zaprosił poza czasem kolędy – ale nie wiem czy on wysyłał sygnały, że chciałby czegoś takiego. Natomiast wielu księży skarży się, że są tak zapracowani, że ich drzwi się nie zamykają, że marzą o chwili samotności. Nas jest przecież coraz mniej i jak ktoś odwiedza czasem podczas kolędy trzydziestą rodzinę danego dnia, to może czasem marzyć, by już dziś z nikim nie rozmawiać.

Kolejne pytanie to takie, na ile ksiądz potrafią tworzyć wspólnotę. Jesteśmy często indywidualistami, a owocem wychowania w komunie było to, że ksiądz musiał o wszystko sam zadbać, bojąc się inwigilacji i prowokacji. Był nie

tylko duszpasterzem, ale i budowniczym, nadal jest ekonomem. Nadal wielu księży boi się rad ekonomicznych i duszpasterskich w parafii, dlatego że często jest z tym więcej kłopotu, niż pożytku i wsparcia, bo w Polsce jak jest 10 osób, to od razu jest 12 zdań...

W rezultacie więcej dokonuje się przez konsultacje nieformalne. Ja na przykład robiłem ogrzewanie w kościele, i pytałem przy tej okazji ludzi, którzy się na tym znają, jak będzie lepiej to czy tamto zrobić. To nie było gremium formalne, ale ileś osób pytałem o radę. W większości parafii tak to działa, zależy to raczej od tego, na ile potrafię wychodzić do ludzi, szukać aktywnych, którzy są gotowi pomóc i z nimi rozmawiać. Można sobie wyobrazić, że to wszystko scedowałbym na radę parafialną, ale na razie to tak jeszcze u nas nie funkcjonuje.

Ale jak wychodzę do ludzi, to jest to szansa dla tego, kogo o coś proszę. To jest jak z tą Samarytanką, którą Jezus prosi: „Daj mi się napić” – a potem następuje ten dialog, na koniec którego ona ma okazję wypowiedzieć do Jezusa prośbę, by dał jej wody żywej. Gdy ludzi prosi się o pomoc, to oni są dowartościowani. A gdy ja wierzę, że wszystko potrafię sam i nikogo nie proszę o pomoc, to nie będzie tych kontaktów. I zamiast dwie, trzy godziny spędzić na modlitwie, muszę wszystko samemu załatwić.

Inna rzecz, że wielu rzeczy się nie robi w parafii, bo przejęły to inne instytucje. Na przykład nie robi się już jasełek, bo je się robi w szkole. Wyjazdy też są najczęściej szkolne czy z domu kultury.

■ **Ile osób będzie u księdza w parafii zaangażowanych w to, by dobrze przygotować Triduum Paschalne i święta Wielkanocne?**



Gdy ja wierzę, że wszystko potrafię sam i nikogo nie proszę o pomoc, to nie będzie tych kontaktów. I zamiast dwie, trzy godziny spędzić na modlitwie, muszę wszystko samemu załatwić.

– Czy ja wiem? Dziesięć, może piętnaście... Nie tak dużo.

■ **To nie jest mało.**

– Udało mi się sprawić, że ludzie lubią tę liturgię. Proste rzeczy: przesunięcie liturgii na nieco późniejsze godziny, wprowadzenie znaku umycia nóg czy to, że w wigilię wielkanocną każdy przychodzący do kościoła dostaje świeczkę. Gdybyśmy poprosili: przynieście świecę, to by przyniosło pewnie 15%, a jeżeli każdy dostaje, to wszyscy je mają i wszystko jest odświętne, wyjątkowe, coraz więcej osób docenia, że ta liturgia jest piękna i głęboka. Więc już nie tylko rezurekcja, która jest tym elementem ludowym, masowym, na pewno nie można jej likwidować, bo jest bardzo ważna – ale też liturgia wigilii paschalnej. Wiele osób już rozsmakowało się w niej, bo jest dłuższa, bo jest więcej czytania, są w niej elementy wyjątkowe.

Oczywiście chciałbym, żeby to nie ja musiał już wymyślać kolejnych w ciągu kilkunastu lat projekt Grobu Pańskiego, ale wiele już mogę powierzyć, na przykład na około pół godziny przed liturgią na pewno zjawiają się osoby, które będą chciały przeczytać czytania lub coś zaśpiewać. Dla mnie to było też ważnym znakiem, gdy poprosiłem, by z danej wioski 12 mężczyzn zgłosiło się do znaku umycia nóg w Wielki Czwartek. Przyszło ich przygotowanych ośmiu, więc poprosiłem jeszcze czterech, tak wprost od ołtarza i nie było problemu – czterech kolejnych, spontanicznie podeszło z głębi kościoła, nie krepowali się, chcieli uczestniczyć w tym znaku. Ludzie potrafią pozytywnie zaskoczyć.

Myszę, że pewne owoce będzie widać po wielu latach. Na przykład ja korzystam z wielu postaw, które w parafianach ukształtował mój poprzednik. Po mnie, za jakiś czas, przyjdzie ktoś inny i ja już nie będę tego widział, a on skorzysta z tego, że ludzie będą mieć właściwe postawy. Pewnie chciałoby się widzieć super owoce – ale może niekoniecznie trzeba je widzieć. Wiara kiełkuje, rozwija się w sercu i może zaowocuje za ileś lat. Już teraz to są miłe spotkania, gdy spotyka się kogoś po 15 czy 20 latach i on wspomina, że dla niego ważne było coś, co wtedy powiedziałem. Może się więc o takich sprawach dowiemy, może nie – ale i tak będzie dobrze.

Rozmawiał
Wojciech Waliński

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;
■ **Krzysztofem Górskim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i – w kolejnym odcinku – o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;
■ **Januszem Kukiełą** ze Związku Dużych Rodzin 3plu o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
■ położną **Małgorzatą Grzegorzczak** o tym, co się zmieniło na oddziałach położniczych i o cudzie narodzin nowego życia;
■ ginekologiem **Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi cesarskie cięcie i, że to nie jest panaceum na wszystko;

■ biskupem seniorem **Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;
■ dziennikarzem **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
■ archiwistą **Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
■ wolontariuszką **Agnieszka Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganie innym;
■ **Cezarym Gawrońskim** z miejskiej komisji trzeźwościowej o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
■ psychologiem, terapeutą **Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
■ **Wojciechem Czubatą** o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie

– na obczyźnie;

■ **Adamem Rogowskim-Tylnem**, ordynatorem oddziału chirurgicznego szpitala w Łowiczu, specjalistą onkologiem o tym, kto nas będzie leczył na raka i jak ta choroba przestaje być tabu.
■ **Jakubem Petelewiczem**, pracownikiem naukowym Centrum Badań nad Zagładą Żydów o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich zaangażowaniu w ich ratowanie;
■ podinspektorem **Grzegorzem Radzikowskim**, Komendantem Powiatowym Policji w Łowiczu, o kondycji polskiej policji;
■ **Beata Jeziorowska**, polonistką w Pijarskim Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu, o tym, językiem mówią licealiści.



Wilno, 18 kwietnia 1922. Uroczystości z okazji przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. Siedzą: Józef Piłsudski (6. z prawej), gen. Lucjan Żeligowski (5. z prawej).

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

Granica wschodnia

Dziś 12. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Opisujemy proces stabilizowania się naszej przedwojennej granicy wschodniej oraz reformę walutową Władysława Grabskiego.

■ **14 marca 1923.** Mocarstwa zatwierdzają granice RP. Satisfakcji Polaków towarzyszą protesty Litwinów, Białorusinów, Ukraińców. Idące z Paryża ustalenie zamknięcia polską drogą wyzwoleniczą, a zarazem stawia przed objętymi granicą RP innymi narodami pytanie o zakres ich lojalności wobec ram państwa, zaakceptowanych przez Zachód.

Od wiosny 1923 Polska na własny rachunek ustanawia warunki egzystencji swych niepolских społeczności. Jak w tej rzeczywistości odnajdą się przypisani jej Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Żydzi, Niemcy... – wpłynie na ład publiczny II RP, a w niemałym też stopniu na kształt polskiej tożsamości. Czteroletni zaledwie kraj ma zdecydować, czy gotów jest pełnić rolę ojczyzny wszystkich obywateli.

■ **15 marca 1923** – w Paryżu Rada Ambasadorów podpisuje dodatkowy protokół do traktatu wersalskiego, ostatecznie zatwierdzający przebieg wschodniej granicy Polski i uznający przynależność do niej Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny. Decyzji tej nie przyjmuje do wiadomości rząd sowiecki i władze Litwy.

Michał Römer (prawnik polskiego pochodzenia) w dzienniku: Ukazała się dziś w piśmie wieczornych smutna wiadomość – że jakoby Konferencja Ambasadorów [...], która rozpoznaje obecnie sprawę granic wschodnich Polski (jej granic z Rosją i Litwą), zatwierdziła granice faktyczne, co znaczy udzieliła sankcji międzynarodowych wcieleniu Wilna do Polski. [...]

Swoją drogą, Litwa oczywiście nie zrezygnuje z Wilna, a jeżeli nawet zmuszona będzie do rezygnacji formalnej, to w aspiracjach swoich nie wyrzuci się dążeń do zespolu z Wilnem.

Kowno, 15 marca 1923

Marszałek Maciej Rataj podczas posiedzenia Sejmu:

Rada Ambasadorów [...] uznała bez zastrzeżeń nasze granice wschodnie. (Oklaski. Posłowie wstają z wyjątkiem law ukraiń-

skich i białoruskich. Poseł Luckiewicz: Bez zgody ukraińskiego ludu! Na ławach białoruskich i ukraińskich zamieszanie i różne okrzyki. Marszałek dzwoni) [...]

Decyzja Rady Ambasadorów jest ostatnim etapem w dziele budowy państwa polskiego, o ile chodzi o jego granice. [...] Widzimy w niej zrozumienie i uznanie dla misji, którą Polska spełnia i chce spełniać tu na Wschodzie, jako czynnik pokoju i ładu.

Warszawa, 16 marca 1923

■ **29 kwietnia 1923** – uroczyste otwarcie portu w Gdyni. W późniejszych latach nastąpi dynamiczny rozwój portu, przede wszystkim dzięki Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu – ministrowi przemysłu i handlu (1926-1930) i ministrowi skarbu (1935-1939).



Wilno, lata 20.



Tory kolejowe urywające się na granicy polsko-litewskiej w okolicy miejscowości Zawiasy. Lata 20.



Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 17.03. – 25.03.2018

† 17 marca: Barbara Durmaj, I.74; Janina Garstka, I.95; Wiesława Rogowska, I.61; Zofia Cywińska, I.78.

† 18 marca: Jan Marczak, I.81; Barbara Błazejczyk, I.81; Józef Papiernik, I.80; Jerzy Rogowski, I.91, Łódź.

† 19 marca: Stanisława Baran, I.87.

† 20 marca: Helena Marszałek, I.95.

† 21 marca: Zbigniew Piątkowski, I.62, Łowicz;

Zbigniew Kapusta, I.57, Stryków.

† 22 marca: Adam Szczepaniak, I.78, Łódź; Krystyna Skorzycka, I.56, Stryków.

† 23 marca: Lucjan Modzelewski, I.97.

† 24 marca: Barbara Szczeciak, I.83; Lucyna Reczyk, I.90.

† 25 marca: Ireneusz Czarnecki I.72, Łowicz; Mieczysław Zieliński I.74.

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Mirosława Bogutczaka

wieloletniego nauczyciela matematyki,
Radnego Rady Miejskiej w Głownie
Członka Zarządu Miasta Głowna
w kadencji 1998 – 2002.

Rodzinie zmarłego składam
wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu

Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek

Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp. Henryka Kurczewskiego

wieloletniego samorządowca,
Burmistrza Miasta – Gminy Stryków
w latach 1990-1995, 2002-2005

składają Burmistrz Strykowa wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego
oraz Radni Rady Miejskiej w Strykowie

Łowicz | Ostatnie wolne miejsca Wyjazd na Powązki

Coroczny wyjazd na Cmentarz Powązkowski w Warszawie, aby złożyć wieniec i zapalić znicze przy pomniku Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, organizuje burmistrz Łowicza. Zainteresowanie wyjazdem jest spore. W chwili zamykania tego numeru Nowego Łowiczana było wolnych mniej niż 50 miejsc. W ubiegłym roku było

podobnie, do Warszawy pojechało blisko 100 osób. Wyjazd odbędzie się 10 kwietnia o godz. 9.00, z parkingu za ratuszem. W wyjeździe mogą wziąć udział tylko osoby pełnoletnie, będące mieszkańcami Łowicza. Zapisy prowadzi podinspektor Jacek Rybus pod numerem tel. (46) 830 91 78, udział jest bezpłatny. opr. mak

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jolanta Ziębicka (1956-2017)

Jolanta Ziębicka urodziła się 1 kwietnia 1956 roku w Łowiczu, jako pierwsze dziecko Janiny i Wacława Nowickich, którzy doczekali też syna Jarosława. Jej mama pracowała w Stacji Hodo-
wli Unasienniania Zwierząt w Łowiczu, tata był dyżurnym ruchu na kolei.

Ukończyła Szkołę Podstawową nr 2, a potem Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Chełmońskiego, a po maturze, w latach 1976-1978 – Policealne Studium Zawodowe na kierunku elektromechanika ogólna. Pracę zawodową rozpoczęła w Łowiczu – najpierw krótko zatrudniła się na kolei, potem zdecydowała się wyjechać do Piaseczna, gdzie powstała fabryka kineskopów Polkolor. W zakładzie tym pracowała około 8 lat i tam poznała swojego męża, Jerzego Ziębickiego, pochodzącego z Brwinowa. Jolanta i Jerzy byli narzeczeństwem przez 4 lata – zaręczyli się w roku 1981, a w 1984 powiedzieli sobie „tak” w łowickiej kolegiacie.

Po ślubie około 2 lata Ziębicy mieszkali w Piasecznie, potem przeprowadzili się do Łowicza, do własnego, właśnie przydzielonego im mieszkania spółdzielczego. Mieli możliwość wybrania Bratkowic lub os. Marii Konopnickiej, wybrali drugą propozycję, ze względu na bliskość dworca i możliwość dojazdu do pracy poza Łowiczem.

1 stycznia 1987 roku przyszła na świat ich jedyna córka Marta, która była wcześniakiem z poważnymi problemami zdrowotnymi i cały czas wymagała leczenia i rehabilitacji. Po urlopie macierzyńskim pani Jolanta zmuszona była zwolnić się z pracy, aby zaopiekować się córką tak, jak tego wymagała. Ciężar utrzymania rodziny od tego momentu przejął jej mąż. Ze względu na jego dochody, rodzina nie otrzymywała żadnych dodatkowych świadczeń związanych z koniecznością opieki nad córką. Sprostali temu wyzwaniu, choć wymagało to od nich wielu poświęceń.

– Mama była bardzo dzielna i dobrze sobie radziła, chociaż musiała zrezygnować z wielu rzeczy, aby się mną zająć. Ja nie znam innego życia niż z chorobą, to może o tyle jest mi łatwiej – wyznaje Marta. – Była mamą „pełnoetatową”, bo ja zawsze wymagałam większej opieki niż zdrowe dzieci.

Mimo to Jolanta Ziębicka próbowała wygospodarować czas dla siebie. Lubiła czytać książki, rozwiązywać krzyżówki, spotkać się z przyjaciółmi. Wozila codziennie córkę do szkoły, potem na studia, a nawet do pracy. Nie skarżyła się nigdy, nie użalała nad sobą. Miała umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, była uparta i wytrwała w dążeniu do celu. Była też ambitna.

Córka przypuszcza, że osoby, które nie znały dobrze jej mamy, mogły ją odbierać jako osobę surową i rygorystyczną – co nie było prawdą. Prawdą było to, że była choleryczką, ale bardzo dobrą, lojalną, potrafiącą zachować dla siebie powierzony jej sekret. Nie była złośliwa, ale szczerą i bezpośrednią, wyznająca zasadę „co w sercu – to na języku”.

Bardzo ważnym aspektem życia Jolanty Ziębickiej była wiara. W młodości należała do grupy Odnowy w Duchu Świętym, którą w kościele pijarskim prowadzili księża i animatorzy z Łodzi.

Ze względu na wiarę, ale też bezpieczeństwo córki, zapisała ją w 1995 roku do II klasy dopiero powstającej wtedy pijarskiej Szkoły Podstawowej, w której niewielkie klasy miały wówczas zajęcia w parterowym, dziś już „wchłoniętym” przez główny gmach, budynku domu zakonnego. Mar-



■ Jolanta Ziębicka (1956-2017)

Jolanta Ziębicka z domu Nowicka pochodziła z Łowicza i tutaj spędziła większą część swojego życia. Po liceum podjęła naukę w Studium Zawodowym na kierunku elektromechanika ogólna. Pracowała przez krótki czas na kolei, następnie przez 8 lat w fabryce kineskopów Polkolor w Piasecznie. Tam poznała swojego męża Jerzego Ziębickiego, z którym miała córkę Martę. Ponieważ urodziła się ona przedwcześnie i wymagała leczenia i rehabilitacji, Jolanta Ziębicka całe życie podporządkowała opiece nad córką, która dzisiaj jest dorosłą i samodzielną kobietą, wiedzącą jak wiele zawdzięcza Mamie.

ta miała tutaj dużo bardziej komfortowe warunki niż w Szkole Podstawowej nr 1, gdzie, licząc piwnice, są trzy kondygnacje. W „Jedynce” pani Jolanta cały dzień przebywała z córką, pomagając się przemieszczać – i pilnując jej bezpieczeństwa – aby ktoś, choćby niechcący – nie wpadł na nią, nie przewrócił jej.

Zawsze mogła liczyć na męża

W małżeństwie Jolanty i Jerzego nie było ustalonych sztyw-

no obowiązków męża i żony. Pani Jolanta wprawdzie więcej zajmowała się domem, ale wynikało to z tego, że gdy była w domu, to częściej zajmowała się gotowaniem czy sprzątaniem. W weekend pan Jerzy chętnie jej pomagał, czy to sprząając, czy zmywając naczynia, prasując, czy podwoząc córkę tam, gdzie chciała się dostać. – Był bardzo dobrym człowiekiem. We wszystkim nas wspierał – ocenia Marta.

Jako przykład zaangażowania taty, niby zwyczajnego, a jednak wyjątkowego, przywołuje wspomnienie z czasów, gdy nie chodziła jeszcze do szkoły. Wtedy wraz z rodzicami regularnie wyjeżdżała do Mielnia na turnus rehabilitacyjny. Pamięta, że jej tata był jedynym mężczyzną, który przychodził na zajęcia. Interesował się, jak córka powinna ćwiczyć, jak on może jej pomóc. Zresztą – co podkreśla Marta – większość niepełnosprawnych dzieci, które przyjeżdżały na te turnusy, nie mogła w ogóle liczyć na pomoc ojców, którzy w obliczu choroby dzieci porzucili swoje rodziny.

Zapłacone rachunki były najważniejsze

Marta Ziębicka podkreśla, że mama pomagała jej w każdym aspekcie życia i była bardzo dumna, gdy podjęła studia na Wydziale Prawa Europejskiej Wyższej Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie i od II ich roku dostawała stypendium. Bardzo zależało jej na tym, aby córka – pomimo fizycznych ograniczeń – była samodzielną i mogła pracować.

Dzisiaj dorosła i pracująca zawodowo jako prawnik Marta przyznaje, że jej rodzice mieli priorytety ustawione w następującej kolejności: zapłacenie rachunków, wyjazd wakacyjny, rehabilitacja i leczenie córki. Ponieważ to pochłaniało dużą część dochodów rodziny, to na inne potrzeby nie zostawało tak dużo, jak by chcieli. Byli jednak z tym pogodzeni.

Mąż pani Jolanty po odejściu z Polkoloru w Piasecznie zwią-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania
ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,
o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja



zał się z BGŻ w Łowiczu – gdzie pracował jako informatyk. Praca na miejscu odpowiadała mu, również ze względu na sytuację rodzinną. Dojazd do pracy nie trwał już tak długo, mógł więc bardziej zaangażować się w sprawy domowe. Po 2000 roku, gdy bank centralizował się, został przeniesiony do pracy do jego centrali przy ul. Kasprzaka w Warszawie i znów musiał dojeżdżać – praktycznie do końca życia. Zmarł 22 lipca 2015 roku, po chorobie nowotworowej. Miał 56 lat. Jolanta Ziębicka zmarła dwa lata później – 30 lipca 2017 roku.

System niedostosowany do życia

Po odejściu rodziców Marta Ziębicka ma swoje refleksje i przemyślenia. Tata, pomimo walki z chorobą, która trwała 2,5 roku, większość czasu funkcjonował w miarę normalnie, a podawaną chemię znosił dość dobrze. Myśli o śmierci albo nie dopuszczał do siebie, albo nie mówił żonie i córce wszystkiego, aby je oszczędzić. Gdy odszedł, jego córka przeżyła szok.

Choroba mamy postępowała szybko i towarzyszył temu ból, potem cierpienie. Pani Jolanta i jej córka odczuły brak wsparcia medycznego – który wynika z systemu. Gdy np. chciały wezwać pogotowie, odsyłano je do nocnej opieki, gdzie na przyjazd lekarza czekało się bardzo długo. Gdy starały się o opiekę hospicjum domowego z Caritas, to okazało się, że ma ono ponad 20 podopiecznych i na objęcie tą opieką trzeba było czekać 3 tygodnie. Pani Jolanta oczekiwała, że pod tą opieką była tylko 3 dni przed śmiercią.

Marta powiedziała nam, że przed śmiercią mamy odczuła brak hospicjum stacjonarnego w Łowiczu. Bo w takich chwilach dobrze byłoby móc liczyć na fachową pomoc.

Po prostu byliśmy

– Nie umiem powiedzieć, w którym momencie zaprzyjaźniłyśmy się, bo zawsze byliśmy blisko. Znałyśmy się z sąsiedztwa, od urodzenia, co ciekawe urodziłyśmy się tej samej nocy 31 marca/1 kwietnia, tylko ja przed północą – mówi Jadwiga Swarnowska, najbliższa przyjaciółka Jolanty Ziębickiej.

Obie traktowały się jak rodzina, prawie jakby były siostrami. Znały się też ich mamy, ponieważ przez pewien czas obie rodziny mieszkały na jednym podwórku – przy ul. Bielawskiej pod nr 4.

Jadwiga Swarnowska wspomina, że na przestrzeni lat jej kontakt z Jolą nie był codzienny, ale zawsze, gdy jedna dała sygnał, że coś się u niej „zadziało”, ta druga była przy niej. Były okresy, że dłużej się nie widziały, gdy przyjaciółka mieszkała poza Łowiczem lub dłużej nie rozmawiały – bo nie wszyscy mieli wtedy telefony. Ale zawsze, gdy przyjeżdżała do Łowicza, to spotykały się, chociaż na kilka chwil.

– To było jak najbardziej naturalne, że Jola jest. Teraz, gdy jej nie ma, trudno się do tego przyzwyczaić. Łapię się na tym, że myślę: „Jola nie dzwoni” i to jest dowód na to, jak bardzo byliśmy sobie bliskie.

Każdy problem u każdej z nich był przez nie wspólnie omawiany. Zdarzało się, że trwały to cały wieczór. Spotykały się tylko we dwie i rozmawiały. Zdarzało się im to 2-3 razy w roku. To zawsze był problem jednej z nich, bo wspólnych problemów nigdy nie miały.

– Jak Jola zachorowała i rozmawialiśmy o tym, to dopiero sobie uświadomiła, że choć miałyśmy po 61 lat, to nigdy się nie pokłóciłyśmy – wspomina pani Jadwiga.

Przyjaciółka była też pierwszą osobą, do której pani Jolanta dzwoniła w czasie choroby. Starała się uchronić wówczas swoją córkę Martę, ale nie do końca to się udało. – Żałuję tylko, że fizycznie bardziej pomóc nie mogłam, bo sama przeszłam operację. Ale mogłam z nią być w chorobie, trzymać ją za rękę do ostatniej chwili – tak, jak chciała.

Jadwiga Swarnowska podkreśla, że jej przyjaciółka wszystkie swoje siły poświęciła opiece nad Martą – która tego wymagała. Dzięki temu córka sobie dzisiaj radzi, chociaż tak wcześnie została sama. – To jest wielka zasługa Joli i jej męża, który musiał przez wiele lat na to zarabiać – mówi przyjaciółka. Dodaje też, że pani Jolanta nie wychowywała swojej córki w ciepłarnianych warunkach, tylko mobilizowała ją i zachęcała, mówiąc, że musi coś zrobić.

Nasza rozmówczyni potwierdza to, że Jolanta Ziębicka miała – jak to delikatnie ujęła – ciężkawy charakter. Potrafiła coś powiedzieć, zanim pomyślała. Ale jej to nie przeszkadzało. Była faktycznie szczerą, ale nie było w tym złośliwości. Może dla niektórych była to prawda do bólu. Ale jak się kogoś dobrze zna i ma do niego zaufanie – to można sobie na takie zachowanie pozwolić. Wobec osoby, której nie znała – na pewno by się nie odważyła od razu na taką szczerość. **mwk**

Skarby naszej muzyki | Dyrektor ŁOK apeluje o pomoc

Kto znał rozmówców Mariana Moskwy

Jeszcze w tym roku ma zostać wydana drukiem antologia „Łowicki Folklor Muzyczny” autorstwa Mariana Moskwy (1936-2012). Będzie tym lepsza, im więcej osób dopomoże wydawcy w gromadzeniu materiału fotograficznego do niej.

Albumowa publikacja będzie owocem wieloletniej penetracji terenowych autora, który przez pięć powojennych dekad dokumentował folklor regionu łowickiego. Grając na weselach i większych zabawach bezpośrednio uczestniczył, a można nawet powiedzieć więcej, że tkwił w tradycyjnej kulturze wsi łowickiej. Jego rozeznanie w folklorze regionu ma charakter autentyczny. Autor znał osobiście wielu ludowych instrumentalistów, śpiewaczki i śpiewaków, znał okoliczne kapele.

Praca zawierać będzie prawie 400 pozycji dokumentacyjnych: pieśni i przyspiewki ludowe, utwory taneczne i zabawy. To bezsprzecznie najobszerniejsza dokumentacja folkloru muzycznego okolic Łowicza. Zbiór Mariana Moskwy jawi się jako ważny wkład w badanie i popularyzowanie istotnych wartości ludowej kultury regionalnej i, szerzej, ogólnopolskiej. Planowany album to również rodzaj uznania dla żyjących, a częściej już chyba nieżyjących informatorów, prawdziwych ludowych artystów. Jest ich 57.

Chcemy zamieścić w publikacji ich fotografie, dlatego zwracamy się do rodzin, znajomych, miłośników rodzimego folkloru, do wszystkich mieszkańców Ziemi Łowickiej z apelem o udostę-



Praca zawierać będzie prawie 400 pieśni i przyspiewek ludowych, utwory taneczne i zabawy.



Łowicki Wehikuł Czasu. Regionalny Zespół z Lipiec Reymontowskich, Jarmark Łowicki – 11 czerwca 1978 r.

nienie zdjęć tych osób (wykaz poniżej). Będziemy wdzięczni za każdą informację.

Projekt wydania publikacji albumowej „Łowicki Folklor Muzyczny” realizowany jest ze środków Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego. Zdobył w głosowaniu prawie 5 tys. głosów, za co serdecznie wszystkim dziękuję.

Dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury
Maciej Malangiewicz

kontakt mailowy:
maciekmalangiewicz@poczta.onet.pl – Maciej Malangiewicz
mglowicz@poczta.onet.pl – Jacek Rutkowski
lub tel. 46 8374001 Łowicki Ośrodek Kultury – Anna Zabost

Wykaz osób z rokiem urodzenia i miejscem zamieszkania, które w latach 1946-1996 spotkały się z Marianem Moskwą i udzielały jemu informacji o muzyce, którą grały.

- **BEŁCHÓW OSIEDLE**
Moskwa Wacław ur. 1925
Wiercioch Stanisław ur. 1935
- **BŁĘDÓW**
Czubak Waleria ur. 1936
Woźniak Józefa ur. 1906
- **BOCZKI CHEŁMOŃSKIE**
Barlak Antonina ur. 1915

- Gołębiowska Feliksa ur. 1910
Gołębiowska Wanda ur. 1942
Madanowski Stanisław ur. 1941
- **DOBZELIN**
Radzyński Adam ur. 1907
- **DZIERZGÓW**
Siuta Jadwiga ur. 1939
- **GŁOWNO**
Biedrzycki Władysław ur. 1901
- **KROSNOVA**
Lipińska Marianna ur. 1940
- **ŁĄGÓW**
Kocemba Czesław ur. 1946
- **ŁASIECZNIKI**
Pacler Zdzisław ur. 1941
- **ŁOWICZ**
Chaicki Roman ur. 1926
Cieślak Stanisław ur. 1915
Czubik Zofia ur. 1942
Kaźmierczak Zofia ur. 1903
Kołaczek Józef ur. 1932
Kosiorek Antoni ur. 1898
Pelski Jan ur. 1933
Strycharski Marian ur. 1925
Sut Marianna ur. 1893
Szymański Andrzej ur. 1950
Wąsikowski Wiesław ur. 1935
Winnicki Stefan ur. 1929
Wołowicz Ewa ur. 1909
Wołowicz Franciszek ur. 1907
Ziemiańczyk Helena ur. 1906
- **MOKRA LEWA**
Caban Zofia ur. 1942
- **NIEBORÓW**
Zimbiński Leon ur. 1952

- Zwołński Feliks ur. 1921
- **NIEDŹWIADA**
Jaros Marianna ur. 1917
Perzyna Franciszek ur. 1899
- **OSIEK**
Madanowski Józef ur. 1920
- **POLESIE**
Kędziora Konstanty ur. 1917
- **POPÓW**
Kosiorek Marianna ur. 1910
Kosiorek Jerzy ur. 1942
- **RÓŻYCE ZASTRUGA**
Jabłońska Zofia ur. 1933
- **SIELCE**
Kośka Janina ur. 1934
Moskwa Józef ur. 1930
Piotrowska Julianna ur. 1924
Piotrowski Stanisław ur. 1917
Troszczyńska Marianna ur. 1932
- **SIERAKOWICE PRAWIE**
Seliga Janina ur. 1942
Seliga Józef ur. 1932
Wiercioch Wiesława ur. 1940
- **SŁUPIA**
Belta Janina ur. 1946
Mikina Władysław ur. 1941
Moskwa Anastazja ur. 1896
Plaskota Marianna ur. 1943
Plaskota Kazimierz ur. 1951
Sobieszek Stefan ur. 1918
Świderek Krystyna ur. 1950
- **STACHEW**
Gaworek Marian ur. 1934
Stefańska Marianna ur. 1921

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE
BARDZO NISKIE CENY - PROMOCJE
DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA
PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW
Producent Firma LEG-POL

DMOSIN k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny
tel. 607-364-068
601-584-262
510-658-083
www.legpol.pl
legpol1@wp.pl

DARMOWE PORADY BONO PUBLICO
sprawy cywilne, karne i administracyjne
tel. 791-078-701 tel. 791-672-358
czynny od 15:00 do 18:00
e-mail: bonopublico@onet.pl Wolontariat w Polsce

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
WIŚNIEWSKI HORMANN
eBramy.pl
KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

bankowe • pozabankowe
POŻYCZKI KREDYTY
również dla rolników!!!
GŁOWNO, PL. WOLNOŚCI 24
(wejście od Łowickiej)
w godz. 8³⁰-16³⁰, tel. 605-430-083

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpaliwa.pl
olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE STACJA PALIW Jamno 1a

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?
Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Głowno - zadzwoń
792 308 057



Kultura

Łowicz | II Powiatowy Konkurs Recytatorski

Spotkanie z panem Cogito

Poezji Zbigniewa Herberta poświęcony był II Powiatowy Konkurs Recytatorski „Niekto lubią poezję”, zorganizowany 16 marca przez Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu. Komisja konkursowa przyznała I miejsce Zuzannie Gajdzie, reprezentującej Szkołę Podstawową w Popowie.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Na brawa zasługuje jednak cała 16 uczestników, reprezentujących różne klasy gimnazjalne z powiatu łowickiego – w końcu mierzyli się z poezją niełatwą do recytacji, wymagającą głębokiego przemyślenia i interpretacji.

Konkursowe wystąpienia oceniała trzyosobowa komisja w składzie: Renata Frączek, Anna Żaczek i Marzena Tomaszewska. Zuzanna Gajda, która zajęła pierwsze miejsce, zaprezentowała własną interpretację wiersza „Pan Cogito na zadany temat: Przyjaciele odchodzą”. Jak mówiła w rozmowie z nami nauczycielka języka polskiego – Marlena Kardas wybrała dla niej kilka wierszy Herberta, z których jej samej najbardziej podobał się właśnie ten. Choć Zuzanna już wiele razy brała udział w konkursach recytatorskich, pierwszy raz interpretowała Zbigniewa Herberta.

– Nie każda poezja do mnie trafia, ale ten wiersz spodobał mi się wyjątkowo – mówi Zuzanna.

– Moim zdaniem bardzo trafnie mówi o istocie przyjaźni.

Drugie miejsce zajęła Joanna Synajewska z Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu za „Domysły na temat Barabasy”, a trzecie Agata Kruk ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach za „Chciałbym opisać”. Wyróżnienia wręczono Agacie Strugińskiej z Pijarskiego Gimnazjum oraz Jakubowi Sapijasze ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu.



Miłosz Włodarczyk na klawiszach. Grupa uczniów szkół pijarskich przygotowała autorskie kompozycje do słów Herberta.



Zuzanna Gajda z SP w Popowie zdobyła I miejsce w konkursie.

Oprócz uczestników konkursu, własne interpretacje poezji Herberta z własnymi, autorskimi aranżacjami muzycznymi, zaprezentowała grupa uczniów Szkół Pijarskich pod kierunkiem nauczycielki Natalii Kędziory. Ich mini koncert poprzedził ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Wystąpili: Miłosz Włodarczyk (klawisz), Jakub Głowacki (gitara basowa), Filip Wojda (ukulele), Jakub Pykacz (gitara klasyczna), Anna Koza, Jakub Michalak, Weronika Mańkowska i Natalia Cichochocka (wszyscy śpiew) oraz Joanna Radosz (część narracyjna).

Uczniowie z góry przyznali, że sam Zbigniew Herbert mógłby być niezadowolony, bo nie lubił, kiedy prezentowano jego wiersze w formie muzycznej, tłumacząc, że muzyka odwraca uwagę od słowa – mimo to wszyscy obecni nagrodzili ten interesujący występ brawami. Głównymi koordynator-



Jakub Michalak śpiewa „Domysły na temat Barabasy”.



Uczniowie przyznali, że sam Zbigniew Herbert mógłby być niezadowolony, bo nie lubił, kiedy prezentowano jego wiersze w formie muzycznej.

kami konkursu były nauczycielki szkół pijarskich – Dorota Krawczyk i Karolina Małeczka-Wojtasiak. Ma on się odbyć także w przyszłym roku, nie wiadomo jeszcze komu będzie poświęcony (w ubiegłym roku był to Tadeusz Różewicz). Prawdopodobnie będzie to poeta, z którym związany będzie jakiś okrągły jubileusz. ■

Kino Fenix | Sala studyjna

Rusza pasmo kina europejskiego

Od piątku, 30 marca, kino Fenix rusza w sali studyjnej z nowym, wiosennym pasmem kina europejskiego. Znamy już pierwsze tytuły.

– Przed powstaniem sali studyjnej obiecywałem, że przyniesie ona nowe możliwości, rozwinięciem naszą ofertę programową, będziemy mogli równocześnie prezentować naszym widzom więcej tytułów filmowych każdego miesiąca. Trochę tak, jak stacje telewizyjne zmieniają wiosną i jesienią ramówkę, tak i my – mówi nam Maciej Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury.

I dodaje, że wymyślił stały cykl kina europejskiego, związany z włączeniem Kina Fenix do Europa Cinemas, który wystartuje w piątek, 30 marca, o godz. 18.00, a potem ma zostać przeniesiony na godz. 19.00, co ma związek z tym, że dzień będzie już dłuższy.

Każdy tytuł prezentowany będzie przez cztery dni po kolei. Nowe pasmo zainauguruje, wyświetlana od 30 marca do 3 kwietnia (poza 1 kwietnia), angielska komedia romantyczna „Do zakochania jeden krok”.

Od 4 do 7 kwietnia obejrzymy walkę o prawa wyborcze kobiet w szwajcarskiej komedii „Boski porządek”. Kolejną propozycją będzie „Lato 1993”, w którym dziewczynka po stracie obojga rodziców musi nauczyć się żyć z krewnymi na hiszpańskiej prowincji. Seanse zaplanowano od 8 do 11 kwietnia.

Warto też wybrać się na film „Piękna i bestia”, cenionej tureckiej reżyserki Kaouther Ben Hani, który zebrał owoce na stojąco na ubiegłorocznym festiwalu w Cannes. To oparty na prawdziwych wydarzeniach dreszczowiec o młodej kobiecie, która znalazła się w nieodpowiednim miejscu i czasie. Film będzie można oglądać od 12 do 16 kwietnia. aa

Łowicz, Maurzyce | Wkrótce otwarcie Skansen w Maurzycach otwarty od połowy kwietnia

Sezon zimowy dobiega końca i już niebawem będzie można zwiedzać skansen w Maurzycach, a także ten przy budynku muzeum, nazywany „mini-skansenem”. Początkowo planowano otwarcie 1 kwietnia, ale atak zimy w marcu wymusił odłożenie tego o kilka dni.

Skansen w Łowiczu zostanie otwarty 7 kwietnia, zaś ten duży, w Maurzycach – tydzień później.

W obiektach trwają obecnie prace porządkowe, takie jak odświeżanie wnętrza i drobne konserwacje detali chałup, okien, drzwi i zgromadzonych tam eksponatów. tm

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główny, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

SKLEP MEDYCZNY
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwodleżynowe, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

• OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr ORTO
Główny, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główny, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy: 696-736-880
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog

Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG
Główny, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – **wydajemy opinie**
- 2 terapię pedagogiczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 696-098-165

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIA - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

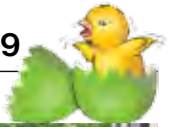
GABINET PRYWATNY (recepty, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

Gabinet lekarski
BOGDAN SŁUŻEWSKI
lek. med. CHIRURG

Łowicz, os. Kostka 12/17
porady chirurgiczno-lekarskie
środy 16⁰⁰-18⁰⁰

- gastroscopia, rektoskopia
- wizyty domowe

przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 792-046-006



Sanniki | Odmienność ludową regionu sannickiego widać nie tylko w strojach

Pisanki inne niż łowickie

– W łowickim na pisankach często są koguciki i kwiatki, a u nas, w regionie sannickim, kwiatki z łądkami. Inne są też rozety na nich. U nas są to najczęściej cienkie paseczki, a w Łowiczu elementy kwiatowe albo coś z rodzaju jakby serwetek – opowiedziała nam o pisankach, które wykonuje twórczyni ludowa z Sannik Barbara Wiczorek. – Najważniejsze jest to, że i łowickie, i te nasze, sannickie, są niepowtarzalne – uważa.

Na rozmowę z panią Barbarą – pewnie jedną z bardziej rozpoznawalnych twórczyń ludowych reprezentujących region sannicki – umówiliśmy się w jej domu w Sannikach. Na stole w pokoju czekały trzy wiklinowe kosze (dwa z nich były też własnoręcznie wykonane) z pisankami i, co należy podkreślić, każda była inna. – To wielka pasja i wielka głupota... – żartuje pani Barbara.

Od razu tłumaczy, że nie jest już osobą młodą (rocznik 1953), a do tego ma reumatyzm i ręce już czasami odmawiają posłuszeństwa w trakcie pracy nad pisankami czy innymi ludowymi cudami. Trzeba bowiem dodać, że pani Barbara tworzy nie tylko pisanki wielkanocne, ale też wycinanki, wełniane pająki, witraże, wiklinowe koszyki i koszyczki, palemki wielkanocne, stroiki, czy

serwetki, szyje też na maszynie. – Poszłam kiedyś do lekarza i miałam jeszcze na palcach kolorowe ślady po malowaniu, wyklejaniu czy zwijaniu bibuły. Lekarz się spytał co to, więc powiedziałam co robię, a on na to, że w reumatyzmie nie można, żeby oszczędzać ręce – opowiada.

Najwyraźniej jednak – patrząc na ilość pisanek w koszach – Barbara Wiczorek oszczędzać rąk nie zamierza. Jednak to nie tak, że będąc twórczynią ludową, która chce również dorobić trochę grosza na swoim fachu, wykonuje pisanki np. tydzień przed świętami.

Zwykle robi je przez cały rok i odkłada do wykorzystania w okresie przedświątecznym. W tym roku nie przygotowywała palemek wielkanocnych, ponieważ ze względów zdrowotno-rodziny nie zamierzała brać



Patrząc na ilość pisanek w koszach – Barbara Wiczorek z Sannik oszczędzać rąk nie zamierza.

udziału w kiermaszach bezpośrednio przed Niedzielą Palmową. – Palemki to produkt okresowy. Można je sprzedać tylko w określonym czasie – wyjaśnia. Pisanki

natomiast sprzedają się nie tylko wiosną. Można je np. kupić przez cały rok w sklepiku z pamiątkami na terenie gospodarstwa ekologicznego w Grzybowie. Kosztują od kilku do kilkunastu złotych. Można je też w wielu miejscach obejrzeć, m.in. w Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Są też w Gminnym Ośrodku Kultury w Sannikach, a w najbliższych tygodniach będą znacznie lepiej ekspozowane niż do tej pory.

– Jesteśmy w trakcie tworzenia czegoś na kształt kącika regionalnego, gdzie chcemy zgromadzić rzeczy stworzone przede wszystkim przez naszych lokalnych twórców, nawet nie z okolic Łowicza, bo tego jest dużo, ale stąd – z regionu sannickiego – zapowiada szefowa Gminnego Ośrod-



Para ludowa na wycinance Elżbiety Siedlarek z Sannik.



Wycinanka wykonana przez twórczynię ludową z Sannik Barbarę Wiczorek.



Od lewej: Barbara Wiczorek, Jadwiga Kwiecińska, Maria Bugaj, Elżbieta Siedlarek – w parku przy pałacu w Sannikach.

ka Kultury w Sannikach Barbara Golus.

GOK planuje też wrócić do organizacji warsztatów, które prowadziliby twórcy ludowi. Mają być one skierowane dla osób zainteresowanych twórczością ludową. – Czasami bowiem jest tak, że np. z 20-osobowej klasy może jedna osoba jest naprawdę zainteresowana twórczością – mówi dyrektorka. Formuła spotkań jeszcze nie została opracowana. W GOK już jest co najmniej kilkanaście pisanek i wycinanki wykonane przez panią Barbarę.

Są wśród nich też wycinanki przygotowane przez Elżbietę Siedlarek z Sannik. – Ja raczej nie robię pisanek, ale zestawy ptaków i pary ludowe na wycinankach naklejanych na karton oraz klapki – mówi twórczyni. Trzeba wyjaśnić, że w regionie sannickim występują trzy główne rodzaje wycinanek: „klapok”, „ptaki” i „wesela”. Technika wycinankarską wykonywano też firanki papierowe, bywało, że chałupy zdobiły bibułowe bukiety i pająki, które wisiły u sufitu, a łóżka okrywały tzw. „odzieżajki”. Wspomniane klapki to wielobarwne wyklejanki składające się z dwóch wstęp rozchylonych u dołu, a sklejonych u góry i zwierzchnych okregiem. – Moja babcia je robiła i ja też zaczęłam – wspomina pani Elżbieta. Sannicki ośrodek już dysponuje „ptakami” i „klapokami” w jej wykonaniu, „wesela” zostało zamówione.

– Kiedyś więcej jeździłam na różne targi, spotkania, czy warsztaty. To była dobra promocja dla naszego regionu – uważa Barbara Wiczorek. Zdarzało się też jej prowadzić warsztaty twórczości ludowej nie tylko w Polsce. Wspomina, że przed kilkunastoma laty pojechała wraz z innymi twórczyniami z okolic Płocka oraz tamtejszym zespołem ludowym „Wisła” do USA. Był to trwający 3 tygodnie projekt, podczas którego

twórczyni prowadziły warsztaty w szkołach w stanie Indiana. Cieszyła się – tak, jak i inni, że może przekazywać swoją wiedzę, że przy okazji może zwiedzać.

Wspomina też, że podczas pobytu w USA tak naprawdę to oni ciężko pracowali. – Warsztaty prowadziliśmy za darmo, a było ich dużo. Nawet kilka godzin dziennie byliśmy w szkołach – mówi. Opowiada, że „zielki” (zielone elementy wycinanek przypominające rośliny) robiła też i po zakończeniu warsztatów, by każde dziecko mogło pokazać w domu coś z Sannik. Była też na podobnych wyjazdach w Niemczech, Holandii, Szwajcarii i Francji.

Ostatnio na mini kiermaszach w pałacu w Sannikach i w innych miejscach można ją spotkać m.in. z inną twórczynią ludową – Marią Bugaj z Aleksandrowa, która na dobre zaczęła się zajmować szydełkowaniem dopiero na emeryturze. Trzeba przyznać, że panie doskonale się uzupełniają: pani Maria wykonuje szydełkowe serwetki do wielkanocnych koszyczków, a pani Barbara pisanki.

Skąd się wzięło zainteresowanie twórczością ludową u pani Barbary? Otóż urodziła się ona w 1953 roku w Młodziejynie. Do Sannik trafiła na wychowanie po śmierci mamy w 1956 roku. Od małego miała zdolności manualne. Wspomina, że pierwszymi wyrobami rękodzielniczymi w jej wykonaniu były wełniane czapki robione na szydełku i to nietypowym, bo... drewnianym. – Nie było można dostać szydełka, to zrobiłam sobie z drewna – opowiada. Czapki robiła również po to, by nieco zarobić. – To były moje pierwsze zarobione pieniądze, zarobku szukało się wszędzie – wspomina. – A później to już poszło... – mówi. – I niech już tak zostanie. Mąż ma spokój, jak się żona zajmuje czymś co kocha – dodaje żartobliwie od siebie mąż pani Barbary. mak

REKLAMA

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

DENTASTYL

CENTRUM stomatologiczne

lek.dent. **Sylwia Marzec**
z zespołem lekarzy

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16
zapisy tel. 519-640-150

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

• **PROTEZY ekspresowe NAPRAWY**

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA

STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

GABINET ORTOPEDYCZNY
Kamil Kniczek

►iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)
►leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
►osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)
►USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca
od godz. 14.00, tel. 664-127-755

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
omowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

• Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol

Przychodnia **ARS MEDICA**
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

REKLAMA

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REHABILITACJA FIZJOTERAPIA
MASAŻ
GIMNASTYKA KOREKCYJNA

Stryków Medico
gabinet 13
tel. 515-366-417

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

■ leczenie schorzeń kręgosłupa
■ rwa kulszowa, barkowa
■ przepuklina dysków
■ nerwica i naruszenie snu
■ skolioza u dzieci ■ bóle migrenowe
■ bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

■ masaż leczniczy i relaksacyjny
■ gimnastyka korekcyjna
■ usprawnienie po udarze
■ leczenie ostróg piętowych
■ kinesioping (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229

PRYWATNY GABINET psychologiczny
Sebastian Ziółkowski

OFERUJE POMOC PSYCHOLOGICZNĄ dla młodzieży i dorosłych

791-287-661
psycholog.lowicz@wp.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE KANAŁOWE, ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL:692-177-066



Lowicz | Fundacja im. Anny i Henryka Świątkowskich

Wiceprezesi złożyli rezygnację

Regionalista, geograf, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Dobiesław Jędrzejczyk oraz społecznik i radny gminy Zduny Edward Pierzchała złożyli w lutym rezygnację z pełnienia funkcji wiceprezesów Fundacji im. Anny i Henryka Świątkowskich.

Jako jeden z powodów podają, że przez dwa lata pełnienia tych funkcji nie mogli doprosić się od założyciela i prezesa tej fundacji, łowiczana Tomasza Świątkowskiego, statutu fundacji, jak i sprawozdań merytorycznych i finansowych.

– Jestem społecznikiem. Gdy usłyszałem, że fundacja ma m.in. zajmować się kręceniem filmów opowiadających o historii Zdun, uznałem, że warto się w to zaangażować – wspomina Edward Pierzchała.

Entuzjazm trwał krótko, dziś Pierzchała czuje się zawiedziony. Twierdzi, że od początku nie miał żadnego wpływu na działalność fundacji, zarząd nie spotykał się, nie omawiał planu działania. Prośby kierowane w ubiegłym roku, na piśmie, jak i ustnie, do prezesa o to, aby przedstawił statut fundacji oraz sprawozdania merytoryczne oraz finansowe za rok 2015, 2016, 2017, odbiły się bez echa.

– Nie mogę tego firmować swoim nazwiskiem, bo nie wiem co dzieje się w fundacji, a zachowanie prezesa budzi moje wątpliwości – mówi dziś Pierzchała.

Film OK, adnotacja już nie

Profesor Dobiesław Jędrzejczyk ma podobne zdanie. Jak mówi, fundacja powstała, bo Tomasz Świątkowski uznał, że dzięki niej będzie możliwe pozyskanie pieniędzy na realizację różnych przedsięwzięć, w tym np. filmowych czy wydawniczych. Zgodził się zostać wiceprezesem, bo miał nadzieję, że działalność się rozwinie. Jest regionalistą, który szczególnie uwagę zwraca na historię gminy Zduny, uważa, że jest wiele ciekawych historii do opowiedzenia z jej terenu, ma wiele materiałów i znajomości w lokalnym środowisku.

W 2016 roku Tomasz Świątkowski nakręcił film o historii młyna w Strugienicach. Miał go zainspirować jeden z rozdziałów wydanej przez Jędrzejczyka własnym sumptem książki „Skizce z dziejów Zdun i okolic”. Świątkowski dzwonił do niego lub pojawiał się na krótko, gdy czegoś chciał i zniknął. – Umawiałem rozmówców na wywiady, które znalazły się w filmie, sam w nim też wystąpiłem. Film uważam za dobry i jestem z niego zadowolony

– ocenia profesor. Zabolalo go coś innego: ani na początku, ani na końcu filmu nie ma informacji o tym, że powstał on na podstawie jego książki. Widnieje tam jedynie „Scenariusz i realizacja Tomasz Świątkowski”.

Jak twierdzi Jędrzejczyk, gdy się o tym dowiedział, zadzwonił do Tomasza Świątkowskiego i zwrócił mu na to uwagę. Jak mówi – na tym ich znajomość się zakończyła. – Może przestraszył się, że chcę pieniędzy, a ja ich nie chciałem i nie chcę, ważne dla mnie, że ten film powstał, uważam jednak, że ze zwykłej przyzwoitości powinna znaleźć się tam informacja, skąd wziął się pomysł na jego realizację.

Rozejście się dróg Tomasza Świątkowskiego i Dobiesława Jędrzejczyka sprawiło, że przerwana została praca nad kolejnym filmem, o historii Spółdzielni Rolniczej w Jackowicach, do którego zdjęcia zostały wykonane także w 2016 roku. Dobiesław Jędrzejczyk w tym przypadku spełniał podobną rolę jak w przypadku filmu o młynie: zbierał materiały, umawiał ludzi. W obu przypadkach robił to społecznie.



Tomasz Świątkowski twierdzi, że jedyne pieniądze to jego składki, wpłacane na pokrycie kosztów funkcjonowania kont.

Urwany kontakt, nieodebrane listy

– Do fundacji przystąpiłam ze względu na śp. Annę Świątkowską, która miała naszą legitymację z numerem 1 – powiedziała nam Grażyna Wołynik, prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. Jednym z zadań fundacji miała być bowiem także pomoc czworonogom.

Grażyna Wołynik była wiceprezesem Fundacji im. Anny i Henryka Świątkowskich od momentu jej powstania w 2015 roku do połowy roku 2016. Przyznaje jednak, że o jej działalności nie wie zbyt wiele, nigdy nie widziała nawet jej statutu.

Tomasz Świątkowski (wtedy wiceprezes ŁSPZ) przekonał ją, aby się zgodziła zostać członkiem zarządu. Argumentem, jaki wówczas padł, miała być – jak opowiada – możliwość pozyskiwania poprzez fundację pie-

niędzy na statutową działalność ŁSPZ, które utrzymuje się jedynie ze składek członkowskich, nie ma statusu organizacji pożytku publicznego i pozyskiwania 1% podatku dochodowego. Pieniądze miały pochodzić m.in. z filmów o zwierzętach oraz filmów edukacyjnych, jakie chciał realizować założyciel – ale nigdy żadne pieniądze do stowarzyszenia nie wpłynęły.

Krótko po tym, jak Grażyna Wołynik zgodziła się wejść do zarządu fundacji, jej kontakt z Świątkowskim się urwał. Zaniepokoiła ją to, bo nie znała działań Świątkowskiego i fundacji. Doszła do wniosku, że lepiej będzie dla niej, jeśli z fundacji wystąpi.

Próbowała bezpośrednio zgłaszać swoją rezygnację u Świątkowskiego, wysyłając mu listy polecone, których on jednak nie odbierał. We wpisie w KRS na temat fundacji cały czas widniało jej nazwisko. Wtedy swoją rezygnację zgłosiła bezpośrednio w KRS.

Po pewnym czasie z ulgą odechnęła, gdy jej nazwisko przestało tam figurować. Na jej miejsce do zarządu wszedł Edward Pierzchała.

Świątkowski: nie ma pieniędzy, to nie ma rozliczeń

Tomasz Świątkowski jest zdziwiony zachowaniem byłych wice-

prezesów fundacji. – Nikt nikogo nie trzyma siłą w fundacji, to prywatna sprawa, jeśli ktoś nie chce w niej być, może zrezygnować – komentuje te decyzje w rozmowie z nami, dodając, że ich rezygnację przyjął i w najbliższym czasie pojawiają się nowe osoby w ich miejsce.

Pytany, czy wiceprezesi mieli wgląd w dokumenty, nie odpowiada jednak wprost, utrzymując, że zawsze mogli o to wystąpić. Twierdzi, że chciał się spotkać z obydwoma panami, ale nie mógł z nimi się skontaktować, tym bardziej, że Dobiesław Jędrzejczyk wyprowadził się w międzyczasie ze Zdun. Co więcej, twierdzi: że fundacja funkcjonuje bez angażowania pieniędzy, rozliczeń nie ma, bo nie ma się z czego rozliczać, a jedyne pieniądze to jego składki, wpłacane na pokrycie kosztów funkcjonowania kont.

Świątkowski podkreśla, że po jego stronie, jak i po stronie fundacji, wszystko jest w jak najlepszym porządku. W rozmowie z NŁ ocenił, że Dobiesław Jędrzejczyk obraził się na niego i, że doszukuje się sensacji tam, gdzie ich nie ma. Zaprzeczył, jakoby film o młynie w Strugienicach został sprzedany do telewizji przez fundację. Wyjaśnił, że film jest własnością jego prywatnej firmy i tylko ona może go sprzedać, ale obecnie jest to niemożliwe z powodu kłopotów licencyjnych.

Co do spotkań, to – znowu według Świątkowskiego – wszelkie plany były omawiane na prelekcjach, które organizuje fundacja, ale wspomniani panowie od pewnego czasu się na nich nie pojawiają.

Już po naszej rozmowie z nim Tomasz Świątkowski nadesłał do redakcji NŁ pismo, w którym uzupełnił, że statut fundacji prezentował na spotkaniu inauguracyjnym fundacji w listopadzie 2015 roku, a zdjęcia do filmu o młynie kręcił jeszcze przed zarejestrowaniem fundacji, jedynie montaż odbył się później.

tb mwk

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr., pt. 15⁰⁰-18⁰⁰ tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski – wtorki od godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. – czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-poleźnik – wtorki godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

DIETETYK mgr Marzena Paułowska
• odchudzanie dzieci i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciała
tel. 502-375-482

MASAŻYSTA Marzena Podolska
• masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelujące-wyszczuplające • okłady borowinowe
tel. 726-288-002
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a www.poradniazywieniowa.pl

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCAK

OPTYK

RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
Łowicz, ul. KURKOWA 3

ARS MEDICA Przychodnia Lekarzy Specjalistów
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46/837-38-32, 46/816-20-40

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
DR JACEK BOCHENSKI
Przyjmuje w co drugi piątek od godz. 11⁰⁰

- Zabiegi korygujące mimikę twarzy
- Zabiegi korygujące cechy kształtu twarzy przy pomocy kwasu hialuronowego
- Zabiegi korygujące cechy skóry
- Zabiegi specjalne

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

chcesz żyć ZDROWO SCHUDNIJ do LATA, na LATA!

OPIEKA i WSPARCIE TRENERA ODŻYWIANIA
tel. 696-227-297

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Prof. dr hab. med. **LARYNGOLOG**
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE: pon., śr., pt.: 11-13; 16-18; sob. 11-13

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI Michał Banasiak Psychoterapeuta uzależnień
PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

OTOLARYNGOLOG
AUDIOLOG i FONIATRA
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

specjalista **LARYNGOLOG**
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

NATURIS GABINET MASAŻU
Joanna Wojda
• masaż leczniczy, modelujący, relaksacyjny
• masaż łóżkiem nefrytowym
Łaguszew 25
Zapisy: 664 781 583

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728



RZUT OKIEM | WARSZTATY WIELKANOCNE



Przedświąteczne warsztaty wielkanocne, w których wzięło udział sześćdziesięcioro dzieci z klas drugiej i trzeciej Szkoły Podstawowej w Kiernozie, odbyły się w kiernozkim ośrodku kultury 14 oraz 16 marca. Prowadziła je dyrektor GOK Beata Lewaniak przy współpracy wychowawczyń. Dzieci przygotowywały na nich karty wielkanocne korzystając z różnych materiałów, m.in. filcu, liści drzew, piór, sizalu, koronkowych tasiemek i wstążek. Prace wykonane na warsztatach można oglądać w ośrodku kultury. **opr. mak**

Sanniki | Przyznany grant finansowy z LGD Są pieniądze na stroje i spotkanie z kulturą

Grant finansowy w wysokości 25 tys. złotych z przeznaczeniem na zakup strojów dla członków Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki” i Orkiestry Dętej przy OSP w Sannikach oraz organizację imprezy pod nazwą „Spotkanie z sannicką kulturą” przyznała Lokalna Grupa Działania Aktywni Razem z Łącka.

– Będziemy chcieli w najbliższych dniach zamówić uszycie kilku całkowicie nowych kompletów strojów sannickich. Zrobimy rozeznanie rynku, na ile nam to wystarczy. Musimy również dokupić buty do strojów – powiedziała nam szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach Barbara Golus. Na stroje dla zespołu przewidziano do 15 tys. złotych.

Nieco mniej, bo maksymalnie kilka tys. złotych, ma zostać przeznaczone na stroje dla orkiestry dętej działającej przy sannickiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Stroje co prawda jeszcze nie zostały

zaprojektowane, ale członkowie orkiestry mają w głowach wstępny zarys tego, jak mają wyglądać. – Chcemy, żeby to były takie nieco dłuższe marynarki, nawiązujące do wzorów z lat 20-tych, 30-tych, zapinane w stójkę. Planujemy również, żeby były na nich elementy żółte i zielone, nawiązujące do herbu i flagi gminy Sanniki – powiedział nam zajmujący się sprawami orkiestry Roman Grochowski. Ponadto członkowie orkiestry mają mieć na nowych czapkach żółto-zielone szarfy.

Szef orkiestry ma nadzieję, że pieniędzy wystarczy, by zaprojektować oraz zlecić uszycie co najmniej 20 kompletnych strojów.

Występ pokazowy orkiestry w nowych strojach planowany jest w okolicach września. Jeśli do tego czasu zdąży zostać uszycie też stroje dla członków zespołu regionalnego, również zostaną zaprezentowane. **mak**

Łowicz | ZSP nr 1: warsztaty konserwacji eksponatów

Ocalić od zapomnienia

Taka wiedza może przydać się każdemu. W sobotę, 24 marca, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu odbyły się warsztaty konserwacji eksponatów – „Ocalić od zapomnienia”.

Ich organizatorem było Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Technicznych, we współpracy ze Stowarzyszeniem Historycznym im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza.

Jak powiedział nam Piotr Marciniak ze Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty, warsztaty z założenia przeznaczone są dla wszystkich, nie tylko muzealników i szperaczy, ale również osób, które chciałyby samodzielnie przywrócić do danej świetności przedmioty codziennego użytku, a nawet biżuterię.

W sobotę chętni mogli nauczyć się czyszczenia, konserwacji i zabezpieczania przed korozją przedmiotów wykonanych z różnego rodzaju metali – po-



Część praktyczna sobotnich zajęć odbyła się w warsztatach szkolnych ZSP nr 1 w Łowiczu.

cząwszy od mosiądzu, przez aluminium, a skończywszy na stali. Sporo czasu poświęcono również konserwacji metali szlachetnych. Uczestnicy nabywali najpierw wiedzę teoretyczną, a następnie praktyczną. Wykładowcami byli przedstawiciele Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie: Marcin Całka i Piotr Kołaciński, pracują-

cy na co dzień w pracowni konserwacji metalu. Obecny był również przedstawiciel Muzeum w Łowiczu.

Jak zrelacjonował nam po krótko przebieg warsztatów Marcin Całka, w części teoretycznej można było dowiedzieć się m.in. o regulach etyki konserwatorskiej, o tym, czym jest korozja, w ja-

kim tempie postępuje i jakie wyróżniamy jej rodzaje, co wchodzi w skład preparatów zabezpieczających, z jakimi zagrożeniami musi się liczyć osoba się nimi posługująca.

Z praktycznych umiejętności pokazano na wstępie jak rozpląnować prace konserwatorskie, aby czyszcząc jeden element przedmiotu nie zaszkodzić drugiemu, a później zaprezentowane zostały różne techniki usuwania korozji. Pokazano m.in. działanie elektrolizy, z pomocą której oczyścić można nie tylko stare bagnet, ale na przykład również zawiasy, noże czy elementy bramy.

Na pierwszych warsztatach pojawiło się 7 osób. Było ono jednym z cyklu trzech spotkań przeznaczonych dla każdego. Kolejne warsztaty odbędą się 21 kwietnia i 12 maja. Zapisy na zajęcia przyjmowane są w sekretariacie szkoły, od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00-14.30. Wszystkie zajęcia mają charakter bezpłatny. Organizatorzy pozyskali na nie tegoroczny Mały Grant Łowickiego Ośrodka Kultury. Jest to wspólna akcja obydwu wymienionych stowarzyszeń oraz szkoły przy ul. Podrzecznej 30 w ramach obchodów 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę. **ljs**

Warszawa | Uczennica z Łowicza w ogólnopolskim konkursie poetyckim

Pierwszy wiersz i od razu wyróżnienie

Julia Warzywoda z II LO w Łowiczu zdobyła wyróżnienie w IX Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim organizowanym przez Szkołę Por Futuro w Warszawie. Jej wiersz był jednym z wyróżnionych spośród 657 nadesłanych przez uczniów szkół z całej Polski.

Wiersz napisała sama i pokazała nauczycielce polskiego – Marzena Iwańska. Jak sama mówi – chciała się upewnić, czy to się w ogóle nadaje do pokazania. Polonistka nie miała co do tego wątpliwości. Utwór nie ma tytułu, zaczyna się od słów „Pierwszy wybór”. Jest to refleksja osoby wkraczającej w dorosłe życie, zmuszonej do podejmowania decyzji, które mogą zaważyć na całym jej dalszym życiu. Czy iść za radą starszych, wybierając ścieżkę kariery i pozornych sukcesów, czy też może raczej za głosem serca?

Konkursowe wiersze oceniało jury, w którym zasiadał m.in. aktor i prezenter telewizyjny Łukasz Nowicki. Julia została zaproszona na galę pokonkursową, na którą pojechała z Marzeną Iwańską i rodzicami. Kilka wierszy, które zdobyły główne nagrody (wyróżnionych niestety nie), czytali tam aktorzy telewizyjni i teatralni – Teresa Lipowska, Maciej Mikołajczyk, Marcin Krawczyk i Joanna Dukaczewska. – Wysłuchawszy tych nagrodzonych wierszy, byłam zaskoczona ich poziomem i dojrzałością – stwierdza Julia.

Julia na co dzień nie pisze wierszy, ten napisany na konkurs można uznać za pierwszy. Interesuje się natomiast poezją i dużo czyta. Na pytanie o ulubionego poetę czy poetkę od razu odpowiada – Wisława Szymborska. – Jej wiersze są oryginalne, nieszbлонowe i nieoczywiste – mówi. – Cenię sobie formę wypowiedzi, która wydaje się swobodna, ale przy tym bardzo przemyślana. Nie jest to jej pierwszy sukces na



Julia Warzywoda (z prawej) oraz jej nauczycielka języka polskiego Marzena Iwańska.

szczeblu ogólnopolskim, bo w listopadzie 2016 roku odniosła sukces w ogólnopolskim konkursie „Obrazki z Sienkiewicza”, zdobywając nagrodę za przestrzenną pracę plastyczną inspirowaną „W pustyni i w puszczy”, która była prezentowana w Senacie RP.

Prywatnie Julia jest obecnie uczennicą II klasy o profilu hu-

manistycznym, więc już w niedalekiej przyszłości – tak jak podmiot liryczny jej wiersza – będzie musiała wybrać co dalej. Na razie myśli o studiach na filologii polskiej, ale nie jest to jeszcze pewna decyzja. Oprócz poezji, bliskie jej są też sztuki plastyczne, a szerzej – wszystko co twórcze i kreatywne. **tm**

REKLAMA



BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA

Zarządzeniem nr 66/2018 z dnia 9 lutego 2018 roku

ogłasza XV edycję konkursu na najlepszą pracę dyplomową dotyczącą problematyki związanej z Miastem Łowiczem

Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach:

I. TEMATYKA SPOŁECZNA

(oświata, historia, kultura, kultura fizyczna i sport)

II. TEMATYKA GOSPODARCZA

(architektura, infrastruktura techniczna miasta, lokalna przedsiębiorczość, bezrobocie, turystyka).

Prace konkursowe wraz z wymaganymi załącznikami należy dostarczyć osobiście lub nadesłać korespondencyjnie w trwałe zamkniętej kopercie na adres: **Urząd Miejski w Łowiczu, ul. Stary Rynek 1, 99-400 Łowicz, z dopiskiem: „Konkurs - praca dyplomowa”, do dnia 30 września 2018r.**

Przy zgłaszaniu udziału w konkursie należy przedstawić: pracę dyplomową (w formie zwartej i elektronicznej CD lub DVD), streszczenie pracy, kopię opinii promotora, potwierdzenie obrony pracy wydane przez władze uczelni, formularz zgłoszeniowy wraz z oświadczeniem dostępnym na stronie www.lowicz.eu

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród oraz wyróżnień odbędzie się na uroczystości zorganizowanej przez Urząd Miejski w Łowiczu.

Informacje o konkursie można uzyskać w Biurze ds. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM w Łowiczu Stary Rynek 3, tel. 046 830 91 49, e-mail: kultura@um.lowicz.pl oraz na stronie internetowej <http://www.lowicz.eu>

Łowicz Samorządowy w dziale Tablica Informacyjna – zakładce konkurs na najlepszą pracę dyplomową związaną z Miastem Łowiczem, w BIP <http://www.lowicz.eu/bip> „Komunikaty i Ogłoszenia”.

368516

REKLAMA

Ośrodek Szkolenia Kierowców
RADAR
Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6

tel. 46 837-83-40

604-423-453, 502-594-695

ZAPRASZA
NA KURS
PRAWA JAZDY

W KAT.

A₁, A₂, A, B,
C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu
9 kwietnia
o godz. 15.30

364290

PUBLICZNE KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA PAWŁA II W GŁOWNIE

ZAPRASZAMY ABSOLWENTÓW GIMNAZJÓW

- indywidualny dobór przedmiotów rozszerzonych
- zwiększona liczba godzin z przedmiotów egzaminacyjnych
- mało liczne klasy
- stołówka, świetlica, sklepik szkolny
- doświadczona i przyjazna kadra
- nowoczesnie wyposażone sale lekcyjne
- koła zainteresowań
- języki obce: angielski, rosyjski, łacina, hiszpański, francuski, niemiecki
- edukacja kulturalna (kino, teatr)
- wymiana międzynarodowa – program Erasmus
- wychowanie religijne i patriotyczne
- pracownie multimedialne

ul. Kościuszki 11/13, 95-015 Głowno, tel: 725 021 905
<http://liceumjp2glowno.pl> e-mail: liceumjp2glowno@tlen.pl

Miłość • Przyjaźń • Zaufanie • Honor

368512



FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

Inżynier materiału i procesu w dziale Rozwoju Produktu - umowa na zastępstwo

Główne obowiązki:

- Wprowadzanie nowych materiałów i produktów do produkcji.
- Dobór odpowiednich materiałów oraz projektowanie procesu produkcyjnego w celu uzyskania produktu spełniającego wymagania klienta.
- Projektowanie krzywych spiekania.
- Współpraca z dostawcą granulatu przy projektowaniu nowych materiałów.
- Opracowywanie możliwości procesowych dla poszczególnych granulatów.
- Pośredniczenie w przepływie informacji pomiędzy fabryką i dostawcą w celu ciągłej poprawy własności granulatów.
- Współpraca z innymi inżynierami w zakresie stosowanych materiałów oraz parametrów poszczególnych etapów procesu produkcyjnego.
- Realizacja zamówień marketingowych.
- Współpraca z innymi fabrykami Ferroxcube w zakresie materiału, produktu i procesu; pomoc w rozwiązywaniu problemów jakościowych i procesowych.
- Ciągłe poszukiwanie możliwości redukcji kosztów oraz poprawy jakości produktów.
- Udział w projektach jakościowych, wsparcie dla pracowników produkcji w sprawach związanych z jakością.
- Zastosowanie narzędzi jakościowych w procesie rozwoju.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne preferowane w kierunku inżynierii materiałowej, fizyki lub chemii.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie.
- Mile widziane doświadczenie w pracy z ceramiką.
- Znajomość zaawansowanych funkcji Excel – praca z dużą ilością danych.
- Znajomość Access będzie dodatkowym atutem.
- Samodzielność, kreatywność.

Specjalista ds. Planowania Produkcji

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem

- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie
- Dobra organizacja pracy

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Mechanik w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale wytwórni granulatu,
- Usuwanie awarii oraz realizacja remontów,
- Konserwacja i modernizacja urządzeń będących na wyposażeniu działu wytwórni granulatu zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku mechanik maszyn, elektryk, elektromonter, elektromechanik
- uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń
- znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki,
- biegłość w posługiwaniu się dokumentacją techniczną maszyn produkcyjnych

Kontroler – technolog w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych,
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji;
- Pomiary parametrów masy lejnej
- Pomiary własności fizycznych granulatu
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki
- Zmysł praktyczny, operatywność
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym

Mechanik – młynowy w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za produkcję granulatu o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych (wraz z egzaminem UDT)

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadunek towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadunek towaru na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

Operator lakierni mokrej i suchej w dziale Produkcji Ferrytów Pierścieniowych

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe
- znajomość technik lakierowania mile widziane
- gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łąjszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl
INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

ECO-THERM
ZATRUDNIMY KIEROWNIKÓW ROBÓT / INŻYNIERÓW KONTRAKTÓW do kierowania robotami sanitarnymi
Możliwość zdobycia uprawnień
KONTAKT: aszewczyk@ecotherm.com.pl, tel. 604-967-648

OPAL NAWOZY
WYGODA 31
TRANSPORT GRATIS
węgiel orzech
węgiel kostka
węgiel ekogroszek workowany / luzem
ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
tel. 726 530 587

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA
• MONTAŻ • ŻYCZLIWE DORADZTWO
Studio Mebli "PROJEKT"
RATY
www.mebelprojekt.eu
Meble na wymiar: szafy, garderoby
tel. 660 424 578

KREDYTY
• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
kontakt telefoniczny: 504-515-182
łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

NAWOZY WĘGIEL MIAŁ EKOGROSZEK
PRZYSTĘPNE CENY
Dmosin Drugi 93 (baza po GS)
tel. 691-149-896

Firma HANTVERKARPOOLEN
ZATRUDNI
do działu konstrukcji drewnianych:
pracowników produkcyjnych
monterów
Zapewniamy STAŁĄ PRACĘ oraz dobre warunki zatrudnienia.
Kocierzew Południowy 104, 99-414 Kocierzew
tel. 515-138-358
46/837-20-12 wew. 13

ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Łowiczu ul. Starzyńskiego 1
ogłasza przetarg na modernizację systemu grzewczego polegającego na montażu podpiwnych zaworów regulacyjnych oraz zaworów odpowietrzających na pionach instalacji centralnego ogrzewania w lokalach mieszkalnych na os. Bratkowice 38, 39, 40, 43, 45 oraz na os. Dąbrowskiego 19, 20 i 25 w Łowiczu.
✓ Termin składania ofert do dnia 16.04.2018 r.
✓ Warunki przetargowe są do odbioru w biurze Spółdzielni w pokoju nr 17 w godz. 9.00-14.00

GORMAR SKŁAD WĘGLA
TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni) pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawiesz i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207



Łowicz, Łódź | Konkurs „Matematyka moja pasja”

Pijarska najlepsza wśród gimnazjów i podstawówek w województwie

26 marca poznaliśmy wyniki tegorocznego konkursu „Matematyka – moja pasja”.

Szkoły Pijarskie z Łowicza z powodzeniem biorą w nim udział od kilku lat, w tym roku sukces jest jednak szczególnie – uczniowie Pijarskiego Gimnazjum byli najlepsi wśród wszystkich szkół woj. łódzkiego.

Konkurs był organizowany przez Wydział Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego i w jego siedzibie zostały ogłoszone wyniki i wręczone nagrody (uczniowie rozwiązywali zadania już wcześniej, ścisły finał rozegra-



Marcin Gołębiowski i Michał Sobczak z pucharami konkursu wywalczonymi dla siebie i dla szkoły.

no w połowie lutego). Miano najlepszej szkoły w województwie Pijarskie Gimnazjum zawdzięcza Marcinowi Gołębiowskiemu i Michałowi Sobczakowi, którzy zajęli odpowiednio I i III miejsce.

Obaj to uczniowie, którzy do sukcesów w nauce są przyzwyczajeni. W tym roku szkolnym reprezentowali szkołę w trzech przedmiotowych konkursach na szczeblu wojewódzkim, w tym także z matematyki. Jak zgodnie przyznają – lubią ten przedmiot, bo twórcze rozwiązywanie problemów sprawia im satysfakcję. Marcin mówi, że interesuje go cała matematyka, ze wszystkimi jej działami, Michał zaś przyznaje, że nie przepada za geometrią – to jedyny wyjątek.

Ich zdaniem konkurs „Matematyka Moja Pasja” pod względem poziomu trudności przewyższa inne, nawet przedmiotowy konkursy (w którym obaj brali udział). W ich kategorii wiekowej wymaga opanowania praktycznie całego programu nauczania z matematyki w szkole podstawowej i gimnazjum, ale też opanowania pewnych zagadnień pojawiających się dopiero w liceum. Przede wszystkim jednak wymaga nieschematycznego myślenia i zastanowienia się nad każdym z zadań.

Oprócz gimnazjalistów, w konkursie brali też udział licealiści z „Pijarskiej”: Szymon Kuś, Tomasz Kolas, Przemysław Chojewski i Kacper Opalski. Trzej pierwsi otrzymali wyróżnienia. **tm**

Zduńska Dąbrowa Technikum przyciąga

23 marca w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie odbył się pierwszy z trzech planowanych w tym roku dni otwartych. Szkołę odwiedziła spora grupa młodzieży z klas III gimnazjalnych z Bielaw, Bedlna, Topoli Królewskiej, Kiernozi, Popowa, Sannik, Mąkolic i Kutna.

Zwykle większym zainteresowaniem cieszy się dzień otwarty organizowany pod hasłem „Szkoła w działaniu” – w tym roku odbędzie się on 11 maja.

Uczniowie odwiedzający szkołę zostaną zaproszeni na zajęcia tematyczne np. pokaz florystyczny, mikroskopowanie, warsztaty z resuscytacji i EKG psa, zakładania szwów po operacji, badania krwi oraz wymazów pobranych od zwierząt. Będzie też można skorzystać z przejażdżki konnej, w oborze obejrzeć działanie robota udojowego, a na terenie gospodarstwa – pokaz maszyn rolniczych. **mwk**

Sport | Pokaz „Taekwondo moje życie”

Zawodnicy ŁAS pokazali co potrafią

Około 50 zawodników i zawodniczek Łowickiej Akademii Sportu zaprezentowało się podczas pokazu „Taekwondo moje życie” w reżyserii instruktorki Gabrieli Gajewskiej, który został zaprezentowany w poniedziałek 26 marca w sali kina Fenix.

Podzielną na kilka grup zawodnicy prezentowali swoje umiejętności w dynamicznych pokazach z muzyką. W przygotowanych układach nie brakowało tak efektownych elementów jak kopnięcia z wysokości i łamanie desek.

Pokazy każdej grupy wiekowej były dopasowane do stopnia zaawansowania zawodników, a różnica jest duża: najmłodszy mają po 4 lata, zaś najstarsi to mężczyźni w wieku średnim.

Popisy zawodników z zaciekawieniem oglądali ich bliscy, m.in. rodzice i rodzeństwo, ale też przyjaciele. Występ z udziałem koleżanki Dagmary Kozy oglądała Katarzyna Słoma. – Nie miałam pojęcia, że ona potrafi tak wysoko nogi zadzierać, jestem pod wrażeniem – mówiła z podziwem po pokazie.

Pokaz wyreżyserowała Gabriela Gajewska, która z ŁAS związana jest już 10 lat, a pokonała ona drogę od zawodnika do instruktora. – Jestem z niej naprawdę dumny – mówi nam pre-

zes ŁAS Kamil Sobol. Gabriela pamięta, że na pierwszy trening przyprowadziła ją mama. Po jakimś czasie treningów pojawiły się sukcesy, start w pierwszych zawodach przyniósł jej srebro, była też w najlepszej 10. Mistrzostw Europy.

– Myślę, że taka jest kolej rzeczy, że z zawodnika stajesz się trenerem, bo im więcej potrafisz, tym więcej możesz przekazać innym – mówi nam Gabriela. Zapytana przez nas o to, jak czuje się obserwując pierwsze kroki na macie tych najmłodszych zawodników (w końcu też kiedyś była na ich miejscu), odpowiada: – Kiedy przychodzi taki mały dzieciaczek, który jeszcze nic nie umie, a potem powolutku dochodzi do żółtego pasa i jest w



Zawodnicy Łowickiej Akademii Sportu podczas pokazu „Taekwondo moje życie” w kinie Fenix.

stanie kopnąć poprawnie, to czuję satysfakcję: trochę z siebie, ale najbardziej z dzieciaków – dodaje instruktorka. Wiktoria ma 9 lat, a taekwondo trenuje już 4 rok, czy-

li prawie połowę swojego dziecięcego życia. – Jak ktoś mnie zaatakuję, to będę mogła go kopnąć – mówi nam o zaletach trenowania sztuk walki. Kopnięcie ap

chagi z wysokości jest jej ulubioną techniką walki. Podczas pokazu gratulacje za 25 lat treningów taekwondo odebrał Kamil Sobol. **aa**

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu ogłasza dla pełnoletnich osób fizycznych II nieograniczony przetarg ofertowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

1) na osiedlu Kostka bl. 19 m 16 o pow. użyt. 50,68 m², I piętro (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC).

- Cena wywoławcza wynosi – 154.300,00 zł. Wadium – 15.430,00 zł.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu na konto Spółdzielni BANK PEKAO S.A. oddział Łowicz 03 1240 1819 1111 0000 1088 5112, w terminie do dnia 09 kwietnia 2018 r. do godziny 11.00.
- Oferty przetargowe w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na mieszkanie”, wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w Sekretariacie Sp-ni (pokój Nr 6) w terminie do dnia 09.04.2018r. do godziny 11.00.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 09 kwietnia 2018 roku o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Osoba, której oferta zostanie zatwierdzona przez Zarząd winna uiścić zaofertowaną kwotę w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma na podane konto.
- Lokal można oglądać w dniach od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00.
- Operat szacunkowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni (pok. Nr 12).
- Wygrywający przetarg zobowiązany jest do wyremontowania mieszkania we własnym zakresie i na własny koszt.
- Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności lokalu ponosi osoba, na którą ustanowione zostanie prawo odrębnej własności lokalu.
- Przetarg może być odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.
- Pozostałe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni (pok. Nr 12) lub telefonicznie pod numerem: 46 837-65-10 wew. 15.

Muzeum Narodowe w Warszawie
Oddział Muzeum w Nieborowie i Arkadii
zatrudni osobę na stanowisku
ASYSTENT -EDUKATOR

Szczegóły na bip.mnw.art.pl
lub pod numerem telefonu (46) 838-56-35

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny, obejmującego fragmenty wsi: Jackowice, Szymanowice, Zduny

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017r., poz. 1073 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40, art. 41 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017r., poz. 1405 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Zduny Uchwały Nr XXXV/232/18 z dnia 8 marca 2018r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny, obejmującego fragmenty wsi: Jackowice, Szymanowice, Zduny, w granicach określonych w załączniku graficznym do powyższej uchwały.

- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w terminie do dnia 20 kwietnia 2018 r., które powinny zawierać imię i nazwisko/nazwę, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
- Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Zduny, Zduny 1c, 99-440 Zduny, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym na adres: gminazduny@poczta.onet.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Zduny.
- Wnioski wniesione po terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

ROWERY
już od 399 zł

- ▶ części
- ▶ przeglądy
- ▶ naprawa
- ▶ dowóz
- ▶ raty

Łowicz, Podrzeczna 19a, tel. 792-123-110 rowerowo.biz

FIRMA NASIENNA GRANUM SP.J.
Oddział ŁOWICZ
tel. 46 837-23-05, 46 837-23-01

**ZBOŻA JARE • KUKURYDZA
SADZENIANKI ZIEMNIANKA**

| TRAWY | NASIONA ROLNICZE |

• środki ochrony roślin • nawozy dolistne • folie • worki
DOWÓZ OD 1 TONY • DOPLATY z KOWR

AGROSERWIS Kocierzew Płd. 104
Tel. 791 334 080

MECHANIKA OGÓLNA pojazdów sam. i maszyn rolniczych

SERWIS: olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych

WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ: osobowe, ciężarowe, rolnicze

GEOMETRIA KÓŁ maszyn rolniczych

AUTO KLIMA: napełnianie, odgrzybianie, naprawa



Łódź | Konkursy przedmiotowe Najlepsza w województwie

Wspominaliśmy już na naszych łamach o tym, że Małgorzata Kosiorek i Marcin Gołębiowski – oboje z Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu – dostali się do finałowego, wojewódzkiego etapu konkursu przedmiotowego z języka angielskiego. Oboje znakomicie zaprezentowali się w finale, a Małgorzata była w nim najlepsza spośród wszystkich uczestników.

Konkurs składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. W pierwszej uczestnicy mierzyli się z zadaniami z zakresu gramatyki, czytania ze zrozumieniem,



Małgorzata Kosiorek - najlepsza anglistka wśród gimnazjalistów z województwa łódzkiego.

mieli też do napisania dłuższy tekst. Część ustna składała się z autoprzedstawienia oraz wypowiedzi na dwa wylosowane tematy.

O **Małgorzacie Kosiorek** i jej szerokich zainteresowaniach pisaliśmy już na naszych łamach – nie sposób byłoby nie wspomnieć o uczennicy, która dotarła do najwyższego etapu aż trzech konkursów przedmiotowych. Przypomnijmy, że oprócz języka angielskiego, może się też pochwalić dotarciem do finału z języka polskiego i biologii. Sukcesy w konkursach z angielskiego odnosiła już w szkole podstawowej. Obecnie uczy ją Agata Pietrasik-Łeśniak. Poza zajęciami szkolnymi i samodzielną nauką w domu

nie chodzi o żadne dodatkowe lekcje czy kursy. Interesuje ją kultura i historia Europy, w tym także Wysp Brytyjskich. W finale wojewódzkiego konkursu z angielskiego jako jedyna uzyskała 90% punktów.

Również jej kolega ze szkoły **Marcin Gołębiowski** dotarł do finału trzech wojewódzkich konkursów – oprócz angielskiego, były to też matematyka i fizyka, poza tym zwyciężył też w konkursie politechniki łódzkiej „Matematyka – moja pasja” (o czym piszemy w odrębnym tekście). Z angielskiego uzyskał bardzo dobry wynik 83.75 punktów. Jego do konkursu przygotowała Agnieszka Bochniak. **tm**



Na brawa zasłużyli występujący na scenie, jak i autorzy kostiumów.

Łowicz | SOS-W Zmartwychwstał Pan

Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu wystawili 23 marca przedstawienie z okazji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy. Prezentowali je dwukrotnie, najpierw dla szkolnej społeczności, a później dla zaproszonych gości.

Przedstawienie nosiło tytuł „Zmartwychwstał Pan”. Scenariusz opierał się na fragmentach Ewangelii, opowiadając wydarzenia od wyjścia niewiast i uczniów Chrystusa do jego grobu, w celu namaszczenia, po scenę ukazania się zmartwychwstałego Chrystusa. Opowieść przepłatała była pieśniami i motywami muzycznymi.

Na scenie zaprezentowało się 17 podopiecznych SOS-W, zarówno ze szkoły podstawowej, gimnazjum, jak i szkoły zawodowej. Za jego przygotowanie odpowiadały nauczycielki Aneta Marat-Chrapulska, Urszula Latoszewska oraz Magdalena Kurczak, a od strony muzycznej Anna Tartanus.

Występ obejrzało podopieczni miejskich przedszkoli nr 4 i 10, SP nr 1, 7 (z „Siódemki” blisko 80 osób) i pijarskiej oraz Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Mocarzewie, a także wicestarosta Grzegorz Bogucki, ks. Bartłomiej Borowski, przedstawiciele Centrum Wolontariatu „Nadzieja”. **tm**



Uczniowie klasy III gimnazjum szkoły pijarskiej oferowali w niedzielę pod świątynią wykonane przez siebie i kolegów palmy.

Łowicz | Inicjatywa środowiska szkoły Wspólnie dla potrzebujących

W piątek 23 marca po zakończeniu zajęć w szkole pijarskiej rodzice, uczniowie oraz nauczyciele spotkali się, aby wspólnie wykonać palmy wielkanocne.

W sumie w ich tworzeniu udział wzięło 105 osób, a palemek wykonano aż 500. Efekt ich pracy

można było zobaczyć w Niedzielę Palmową, gdy były sprzedawane przed świątynią. Młodzieży udało się zebrać w ten sposób 3.457 złotych.

Pieniądze te zgodnie ze zwyczajem zostaną przeznaczone na wsparcie chorych dzieci oraz dodatkowo kombatantów ze Wschodu, w związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. **tb**

Łowicz | Chełmonalia 2018 Chełmońskie Oskary z okazji święta szkoły

W środę 21 marca cztery klasy pierwsze z I LO im. J. Chełmońskiego wzięły udział w corocznej zabawie z okazji święta szkoły – tzw. „Chełmonaliach”. Tym razem przybrała ona formę gali rozdania Oskarów.

Gospodarzami zabawy zostali uczniowie klasy 2a, zwycięzcy ubiegłorocznych „Chełmonaliów”, w czasie których szkoła została zamieniona w miasteczko superbohaterów – Kapitana Ameryki, Hulka, Batmana i Super-

mana. W tym roku drugoklasiści postanowili urządzić dla swoich kolegów z klas pierwszych galę rozdania Oskarów. Statuetki były wręczane za najlepszą kobieć i męską kreację filmową oraz za najlepszy film o życiu szkoły.

Punkty przyznawało jury, w którym zasiadli nauczyciele Agnieszka Jarka, Przemysław Popławski, Ewelina Kapusta i Aleksandra Wojciechowska-Gasik.

W pierwszej konkurencji po dwie osoby z klasy zostały ucha-

rakteryzowane na znane postaci filmowe, a oceniane było podobieństwo do oryginału. Punkty dla swoich klas zdobyli: Anna Dańczak z klasy 1a, przebrana za Marilyn Monroe, a także Mateusz Cęcelek z klasy 1b, filmowy Jack Sparrow.

Najlepszym filmem okazało się „Dzikie Chełmońskie” klasy 1a, które zostało utrzymane w konwencji filmów przyrodniczych, w których zwyczaje uczniów zostały przyrównane do zachowań

dzikich gatunków zwierząt. Przeprowadzone też zostały rozgrywki na kanwie popularnych teleturniejów, m.in. „Kółko fortuny” i „Milionerzy” oraz konkurencja pod nazwą „Głuchy telefon”, która jest znana m.in. za sprawą popularnego programu rozrywkowego „Kocham Cię, Polsko!”. Większość pytań związana była ze szkołą i jej patronem Józefem Chełmońskim – wybitnym malarzem pejzaży, urodzonym w Boczkach pod Łowiczem. W „Chełmonaliach 2018” zwyciężyła klasa 1d, która w nagrodę będzie mogła zgłosić klasową kropkę i poprowadzi przyszłoroczną galę. **aa**



Tegoroczne Chełmonalia przybrały formę gali wręczenia Oskarów.

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

F.H.U. Tomasz Stań
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal
- piasek
- drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

P.U. „BARTEK”
Bartłomiej Dątek
Łowicz, ul. Wiatrakowa 15a

- wycinka drzew
- pielęgnacja drzewostanu
- koszenie i usługi związane z utrzymaniem zieleni w ogrodach

665-463-008
pubartek1@gmail.com

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

➤ BALUSTRADY
➤ BRAMY
➤ OGRODZENIA

➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż

BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRΟΣZEK
azotowe dolistne, NPK
NAWOZY
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72



Sport

Judo | Międzynarodowy Turniej

Medale w Grodzisku

Drugi sprawdzian formy w tym roku mają z sobą reprezentanci klubu MKS Zryw Łowicz. 11 marca, wystartowali w Grodzisku Mazowieckim, na Międzynarodowym Turnieju pod patronatem Burmistrza tego miasta.

W sumie na tej imprezie zaprezentowało się 15 zawodników z Łowicza. W zawodach w sumie walczyło 398 zawodników z 38 klubów. Ekipa trenerki Iwony Grzegory-Gajda wróciła do domu z dorobkiem 14 medali. 7 krążków zdobyli judocy z grupy „doświadczonych” oraz 7 zawodników w gronie początkujących.

W grupie zaawansowanych judoków najlepiej spisał się Dawid Nowakowski, który w grupie chłopców z rocznika 2008-2009 w kategorii 35 kg zdobył złoty medal. Srebrne medale wywalczyli Szymon Jabłoński (rocznik 2004-2005) w kategorii 42 kg i Krystian Dutkowski (rocznik 2004-2005) w kategorii 42 kg.

Łowiczanie w Grodzisku Mazowieckim cztery razy stawali na najniższym stopniu podium. W grupie chłopców z roczników 2002-2003 brązowy medal zdobył Kacper Koprowski (kategoria 81 kg), w gronie dziewczyn z rocznika 2004-2005 brązowy krążek wywalczyła Wiktoria Boryna (kategoria 48 kg), w rywalizacji rocznika 2006-2007 trzecie



Mocna ekipa MKS Zryw Łowicz na turnieju w Grodzisku Mazowieckim.

miejsce zajęła Zofia Brzozowska (kategoria 60 kg), a w walkach chłopców z rocznika 2008-2009 w kategorii 32 kg na trzecim stopniu stanął Tomasz Kędziński. Bliższe podium był Patryk Domański (kategoria 73 kg), który zakończył turniej na czwartym miejscu.

Po zawodach międzynarodowych odbyły się zmagania dla początkujących, którzy swą przygodę z judo rozpoczęli we wrześniu 2017 r. W tej grupie wystartowało 7 zawodników z MKS Zryw Łowicz. Tutaj pierwsze miejsca wywalczyli Filip Łukawski (rocznik 2008), Anna Graszka (rocznik 2006) i Adrian Dutkowski (rocznik 2010). Z brązowymi medalami na początek sportowej kariery do Łowicza wrócili Filip Samborski (rocznik 2010), Agata Mil-

czarek (2007), Zuzanna Kosiorok (2010) i Paweł Zrzak (2011).

W dniach 16-17 marca, w Bytomiu odbyły się Mistrzostwa Polski juniorek, gdzie walczyły Klaudia Kobierzycka i Alicja Bielecka. Nasze zawodniczki rywalizowały w kategorii 52 kg i zakończyły zawody na 7. pozycji.

– Został wielki niedosyt u Klaudii, bo miała ona ogromną szansę wygrać ostatnią walkę, co pozwoliłoby jej nadal walczyć i zakończyć zawody na wyższej pozycji. W przyszłym roku, jako najstarsza wiekowo juniorka zwiększa swoje szanse na medal, ale będzie to już pewnie w barwach innego klubu, ponieważ jest tegoroczną maturzystką i wkrótce zamieszka w innym mieście – powiedziała po starcie trenerka. **zł**

Piłka nożna | Widok Cup

Czwarty miejsce Soccer Kids 2009

Zawodnicy UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2009 wzięli udział w halowym turnieju Widok Cup, który odbył się w niedzielę 25 marca w Skierniewicach. Zespół trenera Macieja Grzegorego tego dnia był prowadzony w zastępstwie przez Dawida Suta i uplasował się na czwartym miejscu spośród ośmiu drużyn.

Zawodnicy SK świetnie rozpoczęli zmagania w Skierniewicach. W dwóch pierwszych meczach strzelili aż 11 goli, tracąc zaledwie 3 i z dorobkiem 6. punktów byli pewni awansu do „Ligi Mistrzów”. Rywalami Soccer Kids w tych meczach byli AF Widzew Brzeziny oraz Widok Skierniewice „Czerwoni”. W trzecim grupowym meczu łowiczanie ulegli aż 0:5 Dolcanowi Ząbki. W półfina-

lowym meczu „Ligi Mistrzów” rywalizowali z bardzo mocną Deltą Warszawa. Łowiczanie walczyli i po ciekawym meczu ulegli późniejszemu triumfatorowi turnieju 1:3. W meczu o trzecie miejsce zmęczeni gracze Soccer Kids przegrali z Dolcanem Ząbki 2:4.

– Ciekawy turniej, stojący na wysokim poziomie. Graliśmy nietypowo 5+1, z takim ustawieniem zawodnicy czasami sobie nie radzili. W dodatku graliśmy na duże bramki czyli 5x2 m. Pierwsze dwa mecze bardzo dobrze w wykonaniu chłopaków, w kolejnych rywale byli po prostu lepsi. Zarówno Dolcan Ząbki jak i Delta to bardzo mocne zespoły. W półfinale i meczu o trzecie miejsce podjęliśmy rękawice i walczyliśmy na tyle ile nas było stać.

Zabrakło chłopcom agresywności w meczu grupowym przeciwko Dolcanowi, stąd taka wysoka porażka. Dużo gry z dobrymi zespołami na pewno zaprocentuje – ocenił Dawid Sut. **ever**

■ **Rozgrywki grupowe:** UKS Soccer Kids Łowicz – AF Widzew Brzeziny 6:1; UKS Soccer Kids Łowicz – Widok Skierniewice „Czerwoni” 5:2; UKS Soccer Kids Łowicz – Dolcan Ząbki 0:5.

■ **Liga Mistrzów:** UKS Soccer Kids Łowicz – Delta Warszawa 1:3; UKS Soccer Kids Łowicz – Dolcan Ząbki 2:4.

■ **UKS Soccer Kids-2009 Łowicz:** Jan Uczciwek, Franek Uczciwek, Maciej Majchrzak, Wojciech Żyto, Fabian Chlebny, Krystian Jagiełło, Adrian Koper, Marcel Liwarski.



Walki na parkiecie nie brakowało.

Lekka atletyka | Mistrzostwa Województwa Łódzkiego LZS Szkół Ponadgimnazjalnych

Bardzo dobry start lekkoatletów z Medyka

W drugim dniu Halowych Mistrzostw Województwa Łódzkiego LZS, w niedzielę 25 marca, rywalizowali lekkoatleci ze szkół ponadgimnazjalnych. Zawody odbyły się w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale. Silną reprezentację na te zawody zabrały nauczycielki wychowania fizycznego z II LO w Łowiczu Zofia Kucharska i Magdalena Ochmańska-Zrzak.

Start łowiczanie okazał się niezwykle udany. Wieloletnia seria występów łowickich szkół ponadgimnazjalnych bez zdobycia medalowych została zakończona. W Spale uczniowie II LO w Łowiczu zdobyli jeden złoty, dwa srebrne i jeden brązowy medal. Dodatkowo zawody zakończyli bardzo miłym akcentem, jakim był najlepszy wynik w historii halowych startów łowickich klubów i szkół w męskiej sztafecie 4x200 metrów.

Zawodów jednak nie będzie miło wspominał wicemistrz Polski U-18 z Torunia reprezentujący ZSP nr 1 w Łowiczu Jakub Pająk, który nie poradził sobie z pierwszą wysokością – 185 cm i w ogóle nie został sklasyfikowany.

W gronie uczniów z II LO najlepiej zaprezentował się Tomasz Wieteska, który w konkursie skoku w dal z wynikiem 6,28 m o 7 cm pobił swój rekord życiowy z otwartego stadionu i zdobył brązowy medal. To najlepszy wynik w tej konkurencji w hali w historii startów łowickich lekkoatletów w kategorii juniorów młodszych.

Kilka minut po ostatnim skoku Tomasz stanął w blokach startowych do biegu na 60 metrów, gdzie wynikiem 7,27 s (gorszym od rekordu życiowego o 0,02 s) pewnie zdobył złoty medal.

Miłe niespodzianki sprawiły Martyna Dalecka, która wynikiem 7,80 m wywalczyła srebr-



Tomek Wieteska pewnie wygrał na zawodach w Spale.

ny medal w trójskoku i Klaudia Stępniewska, która była druga w skoku wzwyż z wynikiem 135 cm. Wśród dziewcząt bliska medala w trójskoku była również czwarta Zuzanna Strzyżewska osiągając wynik 7,30 m i czwarta wspomniana wcześniej Klaudia Stępniewska, która w skoku w dal uzyskała wynik 4,36 m i czwarta Martyna Dalecka na 60 metrów) – 9,27 s.

Szóstą miejsce zajęła w biegu na 800 metrów Klaudia Wróbel z czasem 2,50,76 min, Paulina Marat była szóstą w konkursie pchnięcia kulą 3 kg z odległością 8,36 m i siódma na mecie w biegu na 200 m – 32,89 s. Siódme miejsce na 60 m zajęła także Paulina Paciorek z czasem 9,70 s, dziewiąta w skoku w dal była Izabela Pawlina 3,52 m i dziesiąta

w kuli 3 kg Julia Kazimierzczak 7,67 m.

Dziewczyny bardzo dobrze pobięły w sztafecie 4x200 metrów (Martyna Dalecka, Klaudia Wróbel, Paulina Marat i Klaudia Stępniewska), zajmując piąte miejsce z czasem 2,10,12 min.

Męska sztafeta na dystansie 4 x 200 m, biegnąca w składzie Adrian Rosa, Krystian Jakiel, Marcin Plichta i Tomasz Wieteska, zajęła nielubiane czwarte miejsce, ale uzyskała świetny wynik 1,39,85, który jest najlepszym wynikiem jaki kiedykolwiek uzyskany był na tym dystansie przez sztafetę z Ziemi Łowickiej.

Bardzo dobrze wypadł Adrian Rosa, który w biegu na 60 m był czwarty z wynikiem 7,40 s. Czwarte miejsce zajął także Mateusz Jagiełło w trójskoku z wynikiem 10,70 m, a piątą w tej samej konkurencji Mateusz Chlebny 10,65 m.

Marcin Plichta był piątą w skoku w dal z rezultatem 5,58 m, szóste miejsce w biegu na 1500 metrów zajął z wynikiem 4,41,86 Kamil Lenarczyk, a dziewiątą w pchnięciu kulą z wynikiem 10,12 m.

To były najciekawsze wyniki łowiczanie, które pokazują, że nawet młodzi sportowcy, nie trenujący na co dzień lekkiej atletyki mają duży talent i potencjał. Może niektórzy po tych mistrzostwach zaczną sportową przygodę z królową sportów. **zł**

Lekka atletyka | Mistrzostwa SP

Jakóbiec ze srebrem w skoku w dal

W dniach 21-22 marca, na zakończenie sezonu halowego, lekkoatleci rywalizowali w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, gdzie odbywały się Mistrzostwa Województwa Łódzkiego LZS Szkół Podstawowych, Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych. W zawodach pojawiło się sporo młodych sportowców z Ziemi Łowickiej.

W pierwszym dniu zawodów zaprezentowali się uczniowie szkół podstawowych, gdzie mieliśmy swoją jedyną przedstawicielkę – zawodniczkę UKS Błyskawica Domaniewice 12-letnią Małgorzatę Jakóbiec, która wystartowała w konkursie skoku w dal i biegu na 60 metrów.

– Małgosia spisała się znakomicie i w konkursie skoku w dal niespodziewanie zdobyła srebrny medal, ustanawiając wynikiem 4,04 m swój nowy rekord życiowy. Zwycięstwo odniosła Martyna Dalecka z SP 4 w Rawie Mazowieckiej z wynikiem 4,34 m, a trzecie miejsce zajęła Dominika Pięstrzyńska z ZSP Drużbice, z takim samym wynikiem jak Gosia, ale przegrała srebro krótszym drugim skokiem – relacjonował trener Mieczysław Szymajda.

Gosia bliska medala była również w biegu na 60 m, gdzie pobięła bardzo dobrze ustanawiając wynikiem 9,33 s halowy rekord życiowy, który pozwolił jej na za-



Małgorzata Jakóbiec ze srebrnym medalem w Spale.

jęcie miejsca czwartego. Pierwsze miejsce zajęła Emilia Wasiak ze SP w Zelowie z wynikiem 8,84 s, drugie Julia Borowiec z SP1 w Rawie Mazowieckiej z wynikiem 8,95 s, a trzecie Martyna Karczewska z SP Rosy (9,24 s).

– Zawody w Spale są bardzo silnie obsadzone. Obsada jest mocniejsza jedynie na Mistrzostwach Polski, tak więc start Gosi należy uznać za rewelacyjny, tym bardziej, że przegrywała z zawodniczkami starszymi od siebie, a w swoim roczniku była zdecydowanie najlepsza. Myślę, że Gosia zrobiła dobry początek przed jutrzejszymi startami, gdzie o medale nie będzie łatwo. Liczę jednak, że te sukcesy będą miały miejsce – prognozował trener Szymajda. **zł**



Liczna reprezentacja II LO na Mistrzostwach LA w Spale.



Motocrossowcy lubią sobie „polatać”.



Rajderzy gotowi do startu na torze w Serokach.

Motocross | I runda Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w cross country

Rekord frekwencji w Serokach

Ponownie ogromne powody do zadowolenia mogą mieć działacze Łowickiego Klubu Motorowego, którzy byli organizatorami pierwszej rundy Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w cross country. Zawody odbyły się w niedzielę 25 marca w Serokach w gminie Łyszkowice, na super przygotowanym torze. Impreza udała się w stu procentach. Była super frekwencja zawodników i kibiców. Piękna pogoda, ryk maszyn, kolorowe kombinizony, piękne motory. To wszystko robiło ogromne wrażenie.

Organizatorzy byli przygotowani na to, że zainteresowanie będzie duże, bo ŁKM i tor w Serokach szybko wyrobiły sobie w gronie motocrossowców dobrą markę. Na pierwsze zawody w tym roku przybyło ponad 200 zawodników z 45 klubów. Do Serok przyjechali motocrossowcy m.in. z: Strykowa, Łodzi, Człuchowa, Lesznowoli, Sochaczewa, Radomia, Lublina, Białogostoku, Babic, Gorzowa, Wałbrzycha, Kozienic, Olsztyna, Kielc, Gliwic, Częstochowy, Wrocławia, Kwidzyna, Gdyni, Rzeszowa i Ostródy.

Ciepłe marcowe słońce dawało kibicom komfort oglądania wyścigów. Dla wielu ludzi była to okazja do super spędzenia czasu wolnego. Koło Gospodyń Wiejskich z Polesia przygotowało stoiska, gdzie można było zakupić pyszne pierogi, bigos, żurek, kielbaski z grilla, a nawet rewelacyjne ciasta własnych wypieków, zatem można było spędzić tu całą niedzielę.

Super warunki do ścigania

Działacze Łowickiego Klubu Motorowego tor przygotowali perfekcyjnie, co podkreślali uczestnicy wyścigów. Pomogła też trochę pogoda. Było dużo wilgoci i dzięki temu w Serokach tym razem nie było uciążliwego kurzu. Z toru w Serokach można korzystać już od ponad roku. Najważniejsze jest to, że jest on bezpieczny i ma odpowiednie homologacje do organizacji imprez na wysokim poziomie. W tym roku bezpieczeństwa pilnowali strażacy z OSP Gzinki i Polesia jako „hopskowi”. Wszyscy byli wyposażeni w radiotelefony, zatem można powiedzieć „wszystko było pod kontrolą”. Na takich zawodach bezpieczeństwo to jedna z ważniejszych rzeczy.

Dużo pracy przed zawodami

Aby zorganizować tak dużą i prężną imprezę trzeba dużo się napracować prze zawodami. Wtedy w trakcie Mistrzostw wszystko idzie zgodnie z planem i wszyscy są zadowoleni. Prezes łowickiego klubu ŁKM Bogdan Walczak pełnił rolę dyrektora zawodów i to dzięki niemu wszystko było dopięte na ostatni guzik. Wiele pracy w przygotowaniu włożył też Paweł Wizgier, który jest trenerem młodych zawodników i sam też się ściga na wysokim poziomie.

– Dzisiaj jest wspaniale, pogoda nam jak zawsze dopisała. Mamy 210 zawodników zgłoszonych, także mamy nasz nowy re-



Oprócz motorów ścigały się też quady. Widać, że to drogi sport.

cord frekwencji na naszym obiekcie w Serokach. Przed ostatnim wyścigiem możemy mieć powody do zadowolenia. Wszystko przebiegło zgodnie z planem, nie mieliśmy interwencji lekarskich. Oby tak to się wszystko zakończyło to będziemy super zadowoleni – mówił w trakcie imprezy Paweł Wizgier.

Opinie kibiców i zawodników

Zawody w Serokach mają już swoją markę i zawodnicy wiedzą, że tu mogą liczyć na dobrą obsługę i dobrą organizację. Motocrossowcy zapowiedzieli, że chętnie tu powrócą i na pewno na kolejnych zawodach działacze ŁKM nie będą mieć problemów z frekwencją.

– Seroki obrastają legendą. Jeszcze kilka lat temu było tu zu-

pełnie inaczej niż dzisiaj. Wtedy piach, doły i krzaki, teraz jest bomboniera. I na tej bombonierze stanęła ponad dwusetka riderów wyposażonych po zimie i głodnych ścigania. Tydzień temu Biskupice, w miniony weekend tor Łowickiego Klubu Motorowego pobili wszelkie rekordy. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość – bomboniera bombonierą, jednak to nie wszystko. Paweł Wizgier oddał serce temu miejscu, dzięki czemu mamy jeden z najciekawszych tego typu obiektów w Polsce. Na kilkunastu hektarach udało się wybudować tor MX, który gdy trzeba stanowi część trasy CC. Jest trudna sekcja whipsów, są długie skoki, urozmaicony odcinek leśny – można było przeczytać po zawodach relację na stronie x-cross.pl.

Mniej łowicznan na trasie

Łowiczanie w tym roku mniej licznie zaprezentowali się na trasie. Jedyne punkty dla naszego ŁKM zdobył Julian Tymiański (6 punktów), który był 15. w klasie Quad K2. Sporo osób zaangażowanych było w organizację i to też dlatego. Natomiast nasz czołowy motocrossowiec Paweł Wizgier szykuje się na Mistrzostwa Polski w sprincie i tu nie planował rywalizować.

Łowickie akcenty były natomiast na koniec. Nagrody i puchary dla najlepszych wręczała Monika Wawarzyn – dyrektor gminnego Ośrodka Kultury i sportu w Łyszkowicach.

Można zacząć treningi

Paweł Wizgier prowadzi szkolenie na torze w Serokach i zachęca młodzież do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu. Motocross to bardzo wymagający sport. Potrzebne jest tu odpowiednie przygotowanie fizyczne oraz finansowe. Nie jest to na pewno sport dla wszystkich, ponieważ wymaga dużych nakładów finansowych. Treningi można już zaczynać od wieku 8 lat. Potem zdobywa się kolejne szlify i licencje. Mniej doświadczeni i starsi zawodnicy mogą próbować swoich sił w kategorii amator.

Trener Paweł Wizgier zaprasza chętnych na treningi do Serok. Na spotkanie można umówić się telefonicznie pod numerem tel. 693-025-948. zt

PN | IV liga łódzka Pelikan II zatrzymał wicelidera

Podopieczni grającego trenera Piotra Gawlika z Pelikana II Łowicz zremisowali w meczu 19. kolejki IV ligi łódzkiej z Termami Ner Poddębice 2:2.

Łowiczanie świetnie rozpoczęli spotkanie ponieważ już w 4. minucie wyszli na prowadzenie po trafieniu Damiana Górowskiego, który przytomnie zachował się w polu karnym rywali. Kilka minut później było 2:0 dla gospodarzy, a tym razem na listę strzelców wpisał się Michał Świdrowski, pokonując bramkarza strzałem lewą nogą. Niestety po голу na 2:0 łowiczanie nie zachowali koncentracji i wykorzystali to gracze wicelidera tabeli, a konkretnie Dawid Przekaz, który zdobył gola dla rywali. Łowiczanie mieli kilka szans na podwyższenie wyniku, ale brakowało skuteczności. Bliscy zdobycia goli byli Eryk Woliński oraz Kacper Rzeźny. W końcówce meczu, a mianowicie w 79. minucie gry Przekaz skierował piłkę po raz drugi do siatki Pelikana II i mecz zakończył się remisem. Pelikan II zagrał bardzo dobre spotkanie, był bliski sprawienia sensacji, a skończyło się na niespodziance czyli na remisie z jednym z pretendentów do awansu do III ligi.

– Zawsze pierwszy mecz o punkty ligowe to wielka niewiadoma. Przed spotkaniem remis bralibyśmy w ciemno, natomiast po meczu pozostał mały niedosyt. Prowadziliśmy 2:0 oraz stworzyliśmy sobie jeszcze 2-3 dogodne sytuacje aby podwyższyć wynik na 3:1. Trzeba pochwalić cały zespół za to, że nie przestraszył się faworyta oraz za walkę i nieustępliwość do ostatniego gwizdka sędziego – ocenił trener Gawlik.

Kolejnym rywalem Pelikana II będzie Zawisza Pajęczno. Mecz w Wielki Piątek o godzinie 16:00 w Pajęcznie. ever

19. kolejka IV ligi:

■ KS Pelikan II Łowicz – LKS Termy Ner Poddębice 2:2 (2:1); br.: Damian Górowski (4) i Michał Świdrowski (15) – Dawid Przekaz 2 (18 i 79)

Pelikan II: Patryk Orzeł – Piotr Gawlik, Damian Górowski (85 Damian Janik), Eryk Woliński – Jan Haczykowski, Roman Perizhok, Patryk Krzeszewski (84 Dorian Nasalski), Szymon Panek (82 Adrian Musialik) – Michał Fabijański, Michał Świdrowski, Kacper Rzeźny.

Łyżwiarstwo szybkie | Podsumowanie olimpijskiego sezonu Zbigniewa Bródki

Trudny i ciężki sezon naszego panczenisty

Start na igrzyskach olimpijskich w Korejskim PjongChang był ostatnim występem Zbigniewa Bródki w sezonie 2017/2018. Po tej imprezie odbyły się jeszcze 2 zawody w których Domaniewicz nie wziął udziału: Wielobojowe Mistrzostwa Świata w Amsterdamie i finał Pucharu Świata w Mińsku Białoruskim. Na tych zawodach polacy nie odnieśli większych sukcesów. Jaki był to dla naszego najbardziej utytułowanego panczenisty sezon? Jedno jest pewne: trudny i ciężki.

Wypadek trenera i kontuzja Bródki

Pierwsze problemy pojawiły się już na początku okresu przy-

gotowawczego, kiedy to na początku maja poważnemu wypadkowi uległ trener Witold Mazur – trener m.in. Zbigniewa Bródki, Luizy Złotkowskiej oraz drużyny naszych panczenistów. Tak więc przez pierwszych kilka miesięcy zawodnicy musieli sobie radzić samemu.

Później przytrafiła się Zbyszko wi kontuzja mięśnia czworogłowego uda. Bródka oszczędzając miesiąc nie wystąpił na Mistrzostwach Polski, które odbyły się w nowo wybudowanej hali w Tomaszowie Mazowieckim.

Pierwsze starty w Pucharze Świata nie mogły być więc udane, Bródka startował w nich dość asekuracyjnie, „na pół gwizd-

ka” co odbiło się w osiągniętych wynikach na dystansie 1500 metrów: Heerenveen – 11 miejsce w grupie B, Stavanger – 3 miejsce w grupie B, Calgary – 16 miejsce w grupie A, Salt Lake City – 6 miejsce w grupie B. Wyniki te zapewniły jednak spokojną kwalifikację olimpijską.

Znacznie gorzej sytuacja przedstawiała się w drużynie która w poszczególnych startach zajęła następujące miejsca – 8, 7, 6 i 8 co w efekcie sprawiło, że brązowi medaliści olimpijscy z Sochi nie wywalczyli kwalifikacji do występu w Korei, byli pierwszą drużyną rezerwową.

Dużo nadziei wlał w serca kibiców występ Bródki w Erfur-

cie, gdzie w mocno obsadzonych zawodach zajął on bardzo dobre 8 miejsce w grupie A, był najlepszym z Polaków. Gdy wydawało się, że wszystko idzie w dobrym kierunku przytrafił mu się niefortunny upadek na treningu w Inzell w wyniku którego mistrz olimpijski z Sochi miał rozciętą nogę w okolicy kostki i założonych kilka szwów. To wykluczyło go na kilka dni z treningów, zaburzyło cały cykl treningowy. Istniała obawa, że zawodnik UKSu Błyskawica Domaniewicz może nie wystąpić w PjongChang.

W Korei Bródka pokazał, że jest twardy, jest człowiekiem z charakterem jak większość strażaków, że potrafi się dobrze przy-

gotować do najważniejszej imprezy sezonu. Co prawda nie powtórzył sukcesu z Sochi, nie zdobył medalu – zajął 12 miejsce, znowu był najlepszym z Polaków. Zrobił to co do niego należało, na co było go aktualnie stać.

Biorąc pod uwagę okoliczności w jakich ten wynik był osiągnięty można być z niego zadowolonym. Podczas Igrzysk Zbigniew Bródka został wyróżniony przez PKOl – został jedynym Polakiem reprezentacji i na ceremonii otwarcia igrzysk niósł polską flagę.

69 punktów w rankingu na zakończenie sezonu

Sezon 2017/2018 na dystansie 1500 metrów Bródka zakończył na 20 miejscu w rankingu Pucharu Świata (69 punktów). W klasyfikacji tej zwyciężył Rosjanin Denis Juskov (520 punktów), Konrad

Niedźwiedzki (121 punktów) był 13 a Jan Szymański (66 punktów). Nasza drużyna występująca zazwyczaj w składzie Zbigniew Bródka, Konrad Niedźwiedzki i Jan Szymański zajęła w klasyfikacji generalnej 8 miejsce (110 punktów). Zwyciężyli Norwegowie z wynikiem 345 punktów.

Po tym sezonie kilku zawodników zapowiedziało już zakończenie swojej kariery: Katarzyna Bachleđa-Curuś, Konrad Niedźwiedzki.

Zbigniew Bródka był wielokrotnie pytany o to czy zakończy swoją karierę po tym sezonie. Jak na razie nie wypowiedział się jeszcze w tej kwestii ale wygląda na to, że będziemy mogli jeszcze mu kibicować przez jakiś czas. Na pewno tak doświadczony zawodnik przyda się naszej kadry łyżwiarzy szybkich.

Radosław Taflński



Trener Mieczysław Szymajda (z prawej) z medalistami z Gimnazjum Domaniewice. Od lewej: Natalia Baleja, Patryk Fijołek i Julia Perzyńska.

Lekka atletyka | Szkół Gimnazjalnych Cztery medale gimnazjalistów z Domaniewic

Uczniowie w wieku gimnazjalnym w dniach 21-22 marca 2018 r. rywalizowali w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, gdzie odbywały się Mistrzostwa Województwa Łódzkiego LZS Szkół Podstawowych, Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych.

W drugim dniu tej dużej lekkoatletycznej imprezy, gdzie startują najmocniejsi zawodnicy z naszego województwa, w kategorii szkół gimnazjalnych zaprezentowała się piątka uczniów ze szkół w Domaniewicach, których nauczycielem jest Mieczysław Szymajda (W Spale, poza jednym wyjątkiem, kiedy Jakóbiec reprezentowała UKS Błyskawica zostało tak ustalone, że wszyscy startują pod szyldem swoich szkół).

Bohaterką ekipy z Domaniewic została Julia Perzyńska, która odniosła jeden z największych sukcesów w swojej sportowej karierze i z wynikiem 158 cm w konkursie skoku wzwyż zdobyła złoty medal.

Bardzo dobrze wypadła również Natalia Baleja, która wprawdzie nie poprawiła swoich życiówek, ale wywalczyła dwa srebrne medale. W konkursie skoku w dal z wynikiem 4,32 m i w pchnięciu kulą 3 kg z rezultatem 10,40 m.

Dużą niespodziankę sprawił Patryk Fijołek, który wywalczył brązowy medal w konkursie skoku wzwyż. Patryk ustanowił swój nowy rekord życiowy z rezultatem 160 cm. Dobrze na mistrzostwach zaprezentował się Wiktor Mroczkowski, który był ósmy w konkursie skoku wzwyż i ustanowił rekord życiowy wynikiem 145 cm.

Rekordy życiowe zawsze dają powody do zadowolenia. Potwierdzają one postępy młodych zawodników i motywują do treningów – podkreślił trener UKS Błyskawica Domaniewice Mieczysław Szymajda.

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada Szkolna w siatkówce chłopców

Chełmoński znów mistrzem

Jak zawsze doba frekwencja szkolnych reprezentacji i ciekawa rywalizacja towarzyszyła na powiatowych zawodach szkół ponadgimnazjalnych w siatkówkę. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, faworytem była ekipa I LO Łowicz, która doświadczanie zdobywała grając w Amatorskich Mistrzostwach Łowicza i wygrała ubiegłoroczne zawody. Jednak rywale w tym roku byli bardzo mocni i nie można było być pewnym tytułu. Po bardzo wyrównanych spotkaniach siatkarze z Chełmońskiego zdołali obronić mistrzowski tytuł.

W Powiatowej Licealiadzie Szkolnej, organizowanej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, która rozgrywana była 23 marca w hali OSiR nr 1, Chełmoński okazał się najlepszy w gronie aż 7 szkolnych reprezentacji. Turniej przeprowadzono w dwóch grupach, z których najlepsze dwa zespoły awansowały do półfinałów. Ekipa nauczyciela w-f Tomasza Piaseckiego okazała się najlepsza w trudnej grupie B. Najbardziej wyrównany w grupie był mecz z ZSP nr 2, który siatkarze Chełmońskiego wygrali 2:1.

W meczu o pierwsze miejsce drużyna I LO, podobnie jak rok temu, pokonała zespół Tomasza Czubaka z ZSP nr 4 Łowicz 2:1 i tym samym awansowała do dalszej rywalizacji, czyli do półfinału wojewódzkiego (dawniej zawody rejonowe).

Trzecie miejsce w powiatowej rywalizacji zajęli siatkarze z ZSP nr 2 Łowicz, pokonując ekipę Pijarskiego LO 2:1.

W składzie zwycięskiej ekipy I LO Łowicz, grali: Wojciech Dębski, Mateusz Gać, Jakub Gawryszczak, Sebastian Gładki,



Siatkarze z I LO obronili tytuł mistrza powiatu łowickiego.

Jędrzej Zasada, Franciszek Kaliński, Hubert Kępka, Szymon Kowalczyk, Jakub Kowalski, Eryk Kukiela, Konrad Maciaszek, Dominik Niedbałka, Tomasz Rzeźny, Patryk Walczak, Jakub Zabost – nauczyciel Tomasz Piasecki.

Wyniki Powiatowej Licealiady Szkolnej w piłce siatkowej chłopców:

Wyniki – grupa A: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu – II Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 2:0, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu – Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 2:1, Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – II Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 2:0.

Tabela grupy A:

1. ZSP nr 4 w Łowiczu	4 pkt.
2. Pijarskie LO w Łowiczu	2 pkt.
3. II LO w Łowiczu	0 pkt.

Wyniki – grupa B: I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu 2:1, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu 2:0, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu 2:1, I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu 2:0, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu 1:2, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu – I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 0:2.

Tabela grupy B:

1. I LO w Łowiczu	6 pkt.
2. ZSP nr 2	4 pkt.
3. ZSP nr 3 w Łowiczu	2 pkt.
4. ZSP nr 1 w Łowiczu	0 pkt.

Mecz o 3. miejsce: Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu 1:2 (21:14, 17:21, 12:15).

Mecz o 1. miejsce: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu – I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 1:2 (21:19, 9:21, 12:15).

Końcowa klasyfikacja:

1. I LO (awans do 1/2 Finału wojewódzkiego)
2. ZSP nr 4 w Łowiczu
3. ZSP nr 2 w Łowiczu
4. Pijarskie LO w Łowiczu
5. ZSP nr 3 w Łowiczu
6-7. II LO w Łowiczu, ZSP nr 1 w Łowiczu

Dart | 24. turniej XIX edycji OML Rzucali w świątecznej oprawie

W piątek, 23 marca, na „rzutki” przybyło dwunastu zawodników, którzy w miłej świątecznej atmosferze rozgrywali 24. turniej XIX edycji OML, czyli Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o. Tematem przewodnim spotkania były zbliżające się święta. Kolejny turniej odbędzie się dopiero 6 kwietnia, tradycyjnie w Barze Maja w Łowiczu przy ul. Dworcowej 8 o godz. 19.00.

Zwycięstwo tym razem wywalczył Marcin Wroński, który awansował w ten sposób w łącznej klasyfikacji z pozycji piątej na czwartą. Jako drugi zakończył turniej lider rozgrywek, Sylwester Grzanka, na trzecim miejscu uplasował się Jacek Kocus, a czwarty był Artur Wójcik. W dalszej kolejności znaleźli się odpowiednio: Paweł Adamczyk i Tomasz Kromski (5-6), Michał Kryszkiewicz i Mariusz Siekierski (7-8) oraz Marcin Podrażka, Marcin Majchrzak, Marcin Wyszogrodzki i Bogusław Adamczyk (9-12).

W klasyfikacji generalnej nie wpłynęło to na zmianę miejsca powyższych zawodników. Ze sporą przewagą punktów nadal pierwszy jest Grzanka, drugi Kocus, a trzeci Michał Kryszkiewicz, któremu tym razem nie najlepiej „frunęły” lotki w wyznaczone miejsce na tarczy.

Gogo



Marcin Wroński (pierwszy po lewej) zakończył turniej na w roli zwycięzcy.

24. turniej XIX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg Łowicz (11342)
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2) 292
3. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg Łowicz (3)238
4. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (5) 212
5. Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (4)208
6. Paweł Adamczyk (6) 166
7. Artur Siekierski – ŁKD Leg Łowicz (7) 124
8. Artur Borowiec (8) 102
9. Bogusław Adamczyk (9) 80
10. Mariusz Siekierski (11) 76
11. Kamil Kryszkiewicz (9) 74
12. Marcin Podrażka (12) 46
13. Piotr Pernak (13) 40
14. Marcin Majchrzak (14) 38

15. Piotr Zarzycki (15) 22
16. Dariusz Dudziński (16) 18
Tomasz Kromski (20) 18
Daniel Olczykowski (16) 18
Marcin Wyszogrodzki (18) 18
19. Bogusław Zagawa (18) 14
20. Sylwester Owczuk (20) 10
22. Wojciech Kutkowski (22) 8
Piotr Palwoda (22) 8
Marek Piaskowski (22) 8
25. Przemysław Markowski (25) 6
Tomasz Wilk (25) 6
Marcel Wolski (25) 6
28. Robert Dominiak (28) 4
Kamil Koziel (28) 4
Zbigniew Krus (28) 4
Michał Panek (28) 4

Szachy | Finał Wojewódzki „Złota Wieża” Historyczny sukces drużyny Pałacu

W niedzielę 18 marca w Zajeździe „Rozdroże” w Nieborowie odbył się Finał Wojewódzki szachowej imprezy „Złota Wieża”. Po raz trzeci najlepsze drużyny z naszego województwa zawiązały do Nieborowa, aby rywalizować o mistrza w tym specyficznym turnieju. Drużyna musiała składać się z dwóch seniorów, juniora oraz kobiety, co sprawiło że o na końcowy wynik zapracować musieli właściwie wszyscy, a brak dobrego szachisty na jednej z „desek” powodował słabszy wynik.

Po czterogodzinnej rywalizacji najlepszą ekipą dnia okazała się pierwsza drużyna UKS „Pałac” Nieborów, a druga drużyna zajęła 3 miejsce. W braterskim pojedyn-

ku w 1 rundzie padł remis 2:2 dając dwie szanse na ograniczenie największego rywala ze Starzenic. Ponieważ jedna została w pełni wykorzystana podopieczni trenera Roberta Chojnowskiego osiągnęli życiowy sukces w tym LZS-owskim historycznym turnieju.

Złote medale zawisły więc na szyjach Zuzanny Mazgaj, Dominika Fudały, Mateusza Brzozowskiego i Marka Wawrzyna. Brąz wywalczyli Magdalena Walczak, Gabriel Jagura, Norbert Jagura i Roman Zimochocki. Dodatkowym sukcesem były wyniki indywidualne. Tu pałacowcy zgarnęli 3 z czterech statuetek za zwycięstwem na poszczególnych szachownicach. Pierwszą wygrał Mariusz

Kowalczyk z LKS „Park” Starzenice, drugą Mateusz Brzozowski, trzecią Dominik Fudała i czwartą Zuzanna Mazgaj. W nagrodę cała drużyna UKS „Pałac” pojedzie pod koniec maja na zawody Finałowe Mistrzostw Polski.

– Jestem bardzo zadowolony z pierwszego w historii tryumfu mojej drużyny w rozgrywkach Złotej Wieży. Druga ekipa też zagrała na dobrym poziomie, a brązowy medal jest dla nich dużym sukcesem. Po raz drugi z rzędu zajmujemy dwa miejsca na podium co świadczy do dobrej pracy w klubie z młodzieżą i zawodnikami płci pięknej. – podsumował zawody trener Pałacowców Robert Chojnowski.

Fischer



Złota czwórka Pałacu Nieborów z organizatorem zawodów Andrzejem Myczką.



Piłka siatkowa | Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki

Ciekawe spotkania na koniec sezonu

W minioną niedzielę, 25 marca, w sali Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie odbyło się zakończenie rozgrywek ligi KALS. Kibice siatkówki mieli okazję obejrzeć cztery ciekawe spotkania.

Team Łęczyca (mistrz ligi) zmierzyli się z Reprezentacją Ekstraklasy wygrywając 2:1. W skład Reprezentacji Ekstraklasy Kobiet wchodziły również zawodniczki z Żychlina: Aleksandra Kowalska (Zespół Szkół Żychlin), Alicja Ciszewska (Volley Team Żychlin), Aleksandra Kowalczyk (Volley Team Żychlin), Daria Karasiewicz (Volley Team Żychlin).

Następnie zostały rozegrane mecze siatkówki męskiej. Jako pierwsi zmierzyli się na boisku mistrz I ligi – Gladiator Parzęczew z reprezentacją II i III ligi. W skład reprezentacji II i III ligi męskiej wszedł Kacper Walczak (Volley Team Żychlin), Damian Jastrzębski (Volley Team Żychlin), Damian Wiśniewski (Volley Team Żychlin).

Kolejny mecz rozegrali reprezentanci I ligi z reprezentantami II i III ligi. Ostatnim meczem było spotkanie reprezentacji I ligi z mistrzem ligi, czyli z Gladiatorem Parzęczew.

Po zakończeniu rozgrywek wszystkim drużynom biorącym



Siatkarze i siatkarki Volley Team Żychlin podczas zakończenia rozgrywek KALS.



Mecz siatkarki pomiędzy KALS Ekstraklasy Kobiet a Łęczyca Team.



Reprezentacja I Ligi Mężczyzn Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki.

uczestniczył w rozgrywkach KALS wręczono puchary i medale.

W rozgrywkach Ekstraklasy Kobiet KALS siatkarki Volley Team Żychlin otrzymały puchar za zajęcie III miejsca. Czwarte miejsce przypadło żeńskiej drużynie ZS Żychlin.

Natomiast w rozgrywkach siatkówki męskiej w II lidze drużyna Volley Team Żychlin zajęła drugie miejsce i awansowała do I ligi, z kolei w III lidze – zespół Akademia Siatkówki Żychlin uplasował się na szóstym miejscu.

Nagrody Indywidualne:

■ **Ekstraklasa Liga Kobiet – MVP Ligi:** Małgorzata Pawłowska. **Najlepsza rozgrywająca:** Katarzyna Witkowska. **Najlepsza atakująca:** Marta Ludwicka. **Najlepszy Libero:** Daria Karasiewicz (Volley Team Żychlin). **Miss Foto:** Wiktoria Hęś. **Najlepiej punktująca zagrywka:** Klaudia Kubiak.

■ **I Liga – MVP Ligi:** Paweł Dębski. **Najlepszy rozgrywający:** Marek Kacprzak. **Najlepszy atakujący:** Dawid Borzuchowski. **Najlepszy libero:** Jakub Cymbała. **Najlepiej punktujący zagrywka:** Wojciech Włodarczyk.

■ **II Liga – MVP:** Tomasz Boberek. **Najlepszy rozgrywający:** Tomasz Dospiała. **Najlepszy atakujący:** Damian Wiśniewski (Volley Team Żychlin). **Najlepszy Libero:** Kacper Walczak (Volley Team Żychlin). **Najlepiej punktujący zagrywka:** Marcin Woźniak.

■ **III Liga – MVP:** Michał Wojtowicz. **Najlepszy rozgrywający:** Arkadiusz Pieścik. **Najlepszy atakujący:** Michał Wojtowicz. **Najlepszy Libero:** Adrian Włodarczyk. **Najlepiej punktujący zagrywka:** Jacek Włodarczyk.

Sport szkolny | Mistrzostwa Powiatu kl. VII

Dziewczęta SP Nr 2 w Żychlinie zwyciężyły w powiatowej siatkówce

20 marca w hali sportowej Zespołu Szkół Nr 1 w Żychlinie odbyły się mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej dziewcząt klas VII. Udział w zawodach wzięło pięć szkół: SP Nr 2 w Żychlinie, SP Nr 1 w Kutnie, SP w Imielnie, SP w Łaniewicach oraz SP Nr 9 w Kutnie. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów.

Bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie, która wygrała wszystkie swoje mecze. Każda z drużyn otrzymała puchar.



Mecz piłki siatkowej pomiędzy dziewczętami SP Nr 2 w Żychlinie a SP Nr 9 w Kutnie.

– SP Łaniewice 0:2, SP Łaniewice – SP Imielno 2:0, SP Nr 2 w Żychlinie – SP Łaniewice 2:0, SP Nr 9 Kutno – SP Łaniewice 0:2, SP Nr 9 Kutno – SP Nr 2 w Żychlinie 0:2, SP Nr 1 Kutno – SP Nr 9 Kutno 0:2.

Kolejność końcowa:

1. SP Nr 2 w Żychlinie
2. SP w Łaniewicach
3. SP Nr 9 w Kutnie
4. SP w Imielnie
5. SP Nr 1 w Kutnie

Wyniki: SP Nr 1 Kutno – SP Imielno 0:2, SP Nr 2 w Żychlinie – SP Imielno 2:0, SP Nr 1 Kutno – SP Nr 2 w Żychlinie 0:2, SP Nr 1 Kutno



Reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach piłki siatkowej klas VII na szczeblu powiatowym.

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

Zwycięstwo KS Kutno na rozpoczęcie rundy wiosennej

W sobotę, 24 marca zespół KS Kutno rozegrał mecz 19. kolejki, był to pierwszy mecz rundy wiosennej. Piłkarze KS w wyjazdowym spotkaniu pokonali Borutę Zgierz 1:4. W pierwszej połowie obie drużyny miały swoje okazje do strzelenia bramki, ale to ekipa z Kutna schodziła na przerwę z przewagą jednego gola. Po zmianie stron, w ciągu zaledwie dwóch minut 51 i 52 piłkarzom KS Kutno udało się zdobyć dwie bramki. Gospodarze zaczęli dochodzić do głosu dopiero w końcówce spotkania. Bramki dla KS Kutno strzelili: Kaczor, Wielgus, Kralkowski, Michałek.

Następna, 20. kolejka łódzkiej IV ligi odbędzie się 30 marca, a przeciwnikiem KS Kutno będą Zjednoczeni Bełchatów.

Boruta Zgierz – KS Kutno 1:4

KS Sand Bus Kutno: Sobczak, Padzik, Kowalczyk, Kaczor, Mysyona, Kralkowski, Nadolski, Pietrow, Jakubowski, Wielgus, Cichacki, Nawrocki, Zagajewski, Góralczyk, Michałek. Trener: Andrzej Grzegorek.

■ **Pozostałe wyniki:** Pelikan II Łowicz – Ner Poddebice 2:2, Orkan Buczek – Zawisza Pajęczno 2:3, Zjednoczeni Stryków – Piłca Przedbórz 4:2, KS Paradyż – Włókniarz Żelów 1:5, GKS II Bełchatów – Ceramika Opoczno 2:1, Stal Niewiadów – Omega Kleszczów 2:3, Warta Działoszyn – Unia Skiernewice (przełożony), Zjednoczeni Bełchatów – LKS Kwiatkowie (przełożony)

1. Unia Skiernewice	17	47	56:6
2. Ner Poddebice	18	41	42:19
3. Warta Działoszyn	17	36	37:19
4. Włókniarz Żelów	18	31	36:27
5. KS Paradyż	18	31	39:24
6. Zjednoczeni Stryków	18	29	43:22
7. LKS Kwiatkowie	17	28	42:18
8. Omega Kleszcz	18	27	39:38
9. Stal Niewiadów	18	27	33:22
10. KS Kutno	18	26:30:23	
11. Boruta Zgierz	18	26	43:36
12. Orkan Buczek	18	24	37:31
13. Pelikan II Łowicz	18	24	34:24
14. Ceramika Opoczno	18	21	21:33
15. GKS II Bełchatów	18	20	37:46
16. Piłca Przedbórz	18	10	25:47
17. Zawisza Pajęczno	18	10	11:63
18. Zjednoczeni Bełchatów	17	0	4:11

PROGNOZA POGODY | 29.03.2018 – 4.04.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa. Napływa wilgotna, ale coraz cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

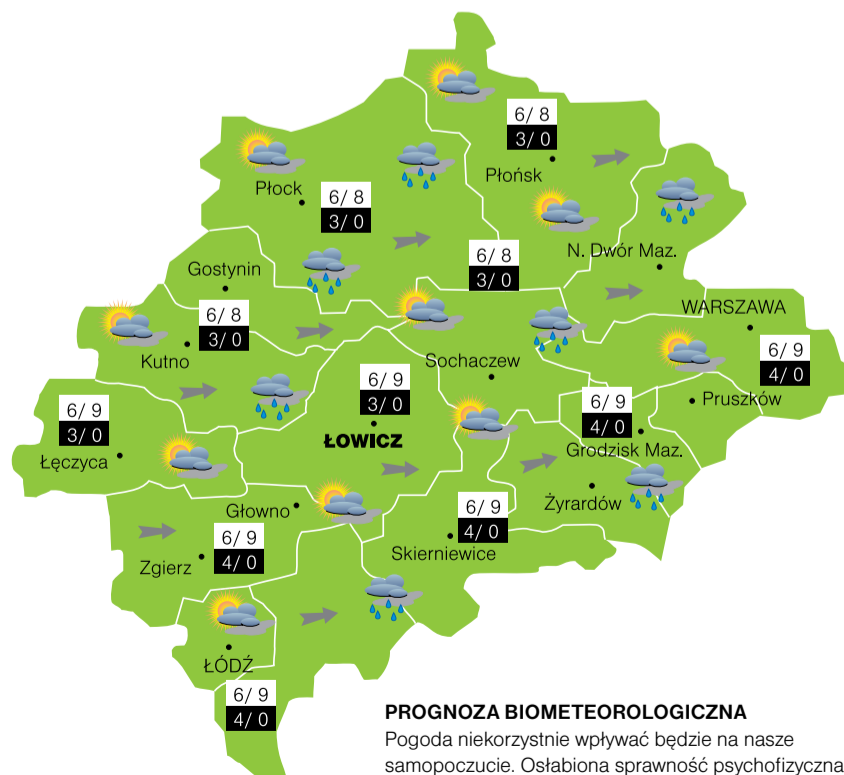
Czwartek pochmurny z opadami deszczu. Zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepły. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana. Wiatr południowy i południowo-zachodni, słaby, okresami umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 8 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do 0 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady deszczu, ale dość ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia. Wiatr zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 9 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, bez opadów, ciepłej. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 11 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do - 1 st. C.





Rozbiegani Żychlin podczas 13. PZU Półmaratonu w Warszawie.

Lekkoatletyka | 13. PZU Półmaraton Warszawski Rozbiegani Żychlin w stolicy

Półmaraton Warszawski to impreza biegowa odbywająca się corocznie od 2006 roku na terenie Warszawy. Organizatorem jest Fundacja „Maraton Warszawski”. Tegoroczna, 13. edycja półmaratonu warszawskiego odbyła się w niedzielę 25 marca.

Na starcie stanęło około 12.500 zawodników, a wśród nich również liczna grupa „Rozbiegani Żychlin”. Start biegu zlokalizowany został przy ulicy Konwiktorskiej, zaś meta przy Parku Fontann. Biegacze po drodze mogli podziwiać prawobrzeżną Warszawę czy krajobraz Starego Miasta widziany z Wybrzeża Gdańskiego.

13. PZU Półmaraton Warszawski wygrał Ezra Kiprotich Sang (Kenia), który ukończył bieg z czasem 01:01:37. Wśród kobiet zwyciężczynią została Poline Wanjiku Njeru, która na metę dotarła w czasie 01:10:01. Pierwszym Polakiem był Błażej Brzeziński, który pokonał trasę 13. PZU Półmaratonu Warszawskiego z czasem 01:05:17.

Wśród Polek pierwsza na metę dotarła Anna Gosk, która uplasowała się na 7. miejscu z czasem 01:14:49. mr



Krzysztof Jaźwiński z grupy Rozbiegani Żychlin na trasie warszawskiego półmaratonu.

■ Grupa „Rozbiegani – Żychlin”, czas przebycia trasy, miejsce w kat. Mężczyźni / Kobiety:

1. Łukasz Traczyk	czas: 01:25:37	M: 543
2. Jarosław Durys	czas: 01:26:36	M: 614
3. Bartłomiej Świątkowski	czas: 01:27:29	M: 692
4. Krzysztof Mielczarek	czas: 01:27:32	M: 698
5. Remigiusz Michalak	czas: 01:28:36	M: 812
6. Krzysztof Jaźwiński	czas: 01:32:57	M: 1321
7. Michał Kaczmarek	czas: 01:39:39	M: 2449
8. Krzysztof Mamczarek	czas: 01:42:37	M: 3027
9. Michał Kowalczyk	czas: 01:44:38	M: 3480
10. Agnieszka Kajak	czas: 01:52:37	K: 717
11. Andrzej Dziegielewska	czas: 02:01:17	M: 6755

Mini siatkówka | Liga Woj. Łódzkiego „czwórek” chłopców Chłopcy Volley Team Żychlin w III turnieju rundy zasadniczej

Młodzi siatkarze Volley Team Żychlin w minioną niedzielę, 18 marca, w Hali Energia w Bełchatowie rozegrali III turniej rundy zasadniczej Ligi Mini Siatkówki Województwa Łódzkiego w kategorii „czwórek” (rocznik 2005).

W turnieju wzięły udział dwie drużyny Volley Team Żychlin, które grały w grupach: B i D. Pierwszy zespół z Żychlina przegrał trzy spotkania i zajął czwarte miejsce w grupie, uzyskując osiem punktów do klasyfikacji ogólnej, natomiast drugi zespół wygrał trzy spotkania i zajął pierwsze miejsce, uzyskując cztery punkty. Po rozgrywkach w grupie D awans do grupy wyższej uzyskał zespół Volley Team Żychlin II, pierwszy zespół spadł do grupy C. mr

Skład Volley Team Żychlin I: Michał Petera, Patryk Makowski, Filip Lewandowski, Adam Andrzejczyk, Bartosz Ratajczyk. **Skład Volley Team Żychlin II:** Mateusz Włodarczyk, Jakub Kiciński, Maks

Wiśniewski, Dawid Kwiatkowski. Trener: Jacek Filiński

Wyniki zespołów Volley Team Żychlin:

■ **Grupa C:** Volley Team Żychlin I – Jedynka Rawa Mazowiecka 0:2, KS Lechia Tomaszów Mazowiecki II – Skra Bełchatów 2:1, KS Lechia Tomaszów Mazowiecki II – Volley Team Żychlin I 2:0, Jedynka Rawa Mazowiecka – Skra Bełchatów 2:0, Skra Bełchatów – Volley Team Żychlin I 2:0, KS Lechia Tomaszów Mazowiecki II – Jedynka Rawa Mazowiecka 0:2.

Tabela grupy C:

1. Jedynka Rawa Mazowiecka	9 pkt.
2. KS Lechia Tomaszów Mazowiecki II	5 pkt.
3. Skra Bełchatów	4 pkt.
4. Volley Team Żychlin I	0 pkt.

■ **Grupa D:** Volley Team Żychlin II – Krótka Piłka Łódź III 2:0, Salos Łódź I – Salos Łódź II 2:0, Volley Team Żychlin II – Salos Łódź II 2:0, Volley Team Żychlin II – Salos Łódź

I 2:0, Krótka Piłka Łódź III – Salos Łódź I 0:2, Krótka Piłka Łódź III – Salos Łódź II 0:2.

Tabela grupy D:

1. Volley Team Żychlin II	9 pkt.
2. Salos Łódź I	6 pkt.
3. Salos Łódź II	3 pkt.
4. Krótka Piłka Łódź III	0 pkt.

Klasyfikacja po 3. turniejach:

1. Wifama Łódź I	45 pkt.
2. KS Lechia Tomaszów I	42
3. Krótka Piłka Łódź I	39
4. Jedynka Rawa Mazowiecka I	34
5. AS Skra Bełchatów I	31
6. 29 Wifama Łódź II	30
7. KS Lechia Tomaszów II	29
8. KS Lechia Tomaszów III	23
9. Volley Team Żychlin I	21
10. Krótka Piłka Łódź II	18
11. SP 137 Łódź	18
12. Volley Team Żychlin II	12
13. Salos Łódź I	8
14. Kontra Łódź	8
15. Korona Bełchatów	3
16. Krótka Piłka Łódź III	3
17. Salos Łódź II	3



Uczestnicy III turnieju rundy zasadniczej wojewódzkiej ligi mini siatkówki chłopców rozegranego w Bełchatowie.

Piłka nożna | Łódzka Liga Okręgowa

Remis GKS Bedno na rozpoczęcie rundy rewanżowej

Na inaugurację rundy wiosennej GKS Bedno zremisował na wyjeździe z zespołem Zawiszy Rzgów 2:2. Ze względu na zły stan murawy w Rzgowie, mecz rozegrano na obiekcie CHKS w Łodzi.

Początek spotkania miała wyrównany przebieg, obie ekipy stworzyły sobie niewiele sytuacji bramkowych. Gra głównie toczyła się w środkowej części boiska. Gospodarze w 24. minucie objęli prowadzenie. Wynikiem 1:0 zakończyła się pierwsza połowa meczu.

W drugiej części gry zawodnicy z Bedna najpierw doprowadzili do wyrównania, a następnie zdołali wyjść na prowadzenie. W końcowej części gry gospodarze



Wyjazdowy mecz piłki nożnej GKS Bedno kontra Zawisza Rzgów zakończony remisem 2:2.

rze za wszelką cenę chcieli zmienić losy meczu. Sztuka ta udało im się w 82. minucie doprowadzając do remisu 2:2. Bramki dla GKS Bedno strzelił Michał Wiśniewski (2).

Przeciwnikiem GKS Bedno podczas następnej kolejki w czwartek 29 marca, którą zagrają na stadionie miejskim w Żychlinie, będzie UKS SMS Łódź. mr

■ Zawisza Rzgów – GKS Bedno 2:2 (1:0)

GKS Bedno: Sawicki, Panek, Okupski, Podczaski, Rybicki, Kowalczyk, Szczygielski, Lewańczyk, Michalski, Wiśniewski, Błęcki, Górczyński, Szymański, Gatecki. Trener: Łukasz Znyk.

■ Widzew II Łódź – Stal Głowno 1:3

■ **ŁKS II Łódź – Sokół II Aleksandrów Łódzki 1:1**

- **Termy Uniejów – GLKS Sarnów/Dalików 1:0**
- **UKS SMS Łódź – Orzeł Parzęczew 1:3**
- **Wióknierz Konstantynów Łódzki – PTC Pabianice 0:1**
- **Wióknierz Pabianice – LKS Rosanów** (mecz przełożony na inny termin)
- **Górnik Łęczycza – Andrespolia Wiśniowa Góra** (przełożony)

Tabela:

1. Andrespolia Wiśniowa Góra	15	43	52.9
2. Zawisza Rzgów	16	38	57.18
3. Górnik Łęczycza	15	33	50.28
4. LKS Rosanów	15	33	40.20
5. Stal Głowno	16	31	44.22
6. Sokół II Aleksandrów Łódzki	16	25	38.36
7. PTC Pabianice	16	22	42.33
8. Widzew II Łódź	16	19	33.26
9. GKS Bedno	16	18	34.60
10. ŁKS II Łódź	16	18	34.40
11. Termy Uniejów	16	17	25.38
12. GLKS Sarnów	16	15	27.41
13. UKS SMS Łódź	16	14	20.46
14. Wióknierz Pabianice	15	14	19.32
15. Orzeł Parzęczew	16	12	22.48
16. Wióknierz Konstantynów Łódzki	16	8	17.57

Nowy Łowiczjanin Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCZA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczjanin”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczjanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczjanin.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobiernicka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczjanin.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Piłarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
sr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 36, a także przez stronę www.lowiczjanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczjanina
8.020 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKPD: 10.260 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Uczestniczki Turnieju Volley Team CUP Kobiet w piłce siatkowej, rozegranego w żychlińskiej hali sportowej.

Piłka siatkowa | Turniej Volley Team CUP Kobiet

Rutki Płońsk najlepsze w turnieju

Hala sportowa w Żychlinie zgromadziła 24 marca kibiców siatkówki podczas turnieju Volley Team CUP kobiet. Organizatorem zawodów był Volley Team Żychlin i Urząd Gminy Żychlin.

Udział w zawodach wzięło sześć żeńskich drużyn, podzielonych dwie grupy: Volley Team Żychlin, Volley Team Żychlin Kadetki, Gostynin Team, ZS Żychlin, UKS Rutki Płońsk, KS Ventus Zamek Ciechanów Kadetki. Turniej sędziowali: Marcin Ranachowski, Tomasz Wojciechowski, Filip Fortuna.

Najlepszy w turnieju okazał się zespół UKS Rutki Płońsk. Siatkarskie zespoły z Żychlina zajęły odpowiednio miejsca – trzecie miejsce Volley Team Żychlin Kadetki, czwarte miejsce Volley Team Żychlin, piąte miejsce ZS Żychlin. Każda z drużyn otrzymała puchary i medale. Wręczenia nagród dokonał burmistrz Gminy Żychlin Grzegorz Ambroziak oraz prezes Volley Team Żychlin Tomasz Wojciechowski. **mr**

Wyniki grupy A:

- Volley Team Żychlin – ZS Żychlin 2:1 (25:11, 23:25, 15:10)
- ZS Żychlin – UKS Rutki Płońsk 0:2 (22:25, 19:25)
- VT Żychlin – UKS Rutki Płońsk 1:2 (25:14, 22:25, 8:15)

Kolejność końcowa grupa A:

1. UKS Rutki Płońsk	2	5	4:1
2. Volley Team Żychlin	2	3	3:3
3. ZS Żychlin	2	1	1:4

Wyniki grupy B:

- Volley Team Żychlin Kadetki – Gostynin Team 1:2 (19:25, 25:19, 11:15)
- Volley Team Żychlin Kadetki – KS Ventus Zamek Ciechanów Kadetki 2:0 (25:20, 25:13)
- KS Ventus Zamek Kadetki – Gostynin Team 0:2 (16:25, 13:25)

Kolejność końcowa grupa B:

1. Gostynin Team	2	5	4:1
2. Volley Team Żychlin Kadetki	2	3	3:2
3. Ventus Zamek Ciechanów Kadetki	2	0	0:4

- Mecz o V miejsce: ZS Żychlin – KS Ventus Zamek Ciechanów Kadetki 2:0 (25:21, 25:11)
- Mecz o III miejsce: Volley Team Żychlin – VTŻ Kadetki 1:2 (25:16, 21:25, 10:15)

- Finał: UKS Rutki Płońsk – Gostynin Team 2:1 (24:26, 25:18, 15:13)

Kolejność końcowa:

1. UKS Rutki Płońsk
2. Gostynin Team
3. Volley Team Żychlin Kadetki
4. Volley Team Żychlin
5. ZS Żychlin
6. KS Ventus Zamek Ciechanów Kadetki



Julia Felczak (Volley Team Żychlin Kadetki) – najlepsza libero.

Nagrody indywidualne:

- MVP – Weronika Szymańska (UKS Rutki Płońsk)
- Najlepsza libero – Julia Felczak (Volley Team Żychlin Kadetki)
- Najlepsza rozgrywająca – Aleksandra Kowalczyk (Volley Team Żychlin)
- Najlepsza środkowa – Daria Koralewska (KS Ventus Zamek Ciechanów Kadetki)



Mecz piłki siatkowej o trzecie miejsce pomiędzy kadetkami Volley Team Żychlin a drużyną senierek Volley Team Żychlin.

- Najlepiej punktująca – Magdalena Rybacka (Gostynin Team)

Skład Volley Team Żychlin (kadetki):

Wiktoria Żernicka, Wiktoria Czubieńska, Katarzyna Markiewicz, Julia Felczak, Marysia Frydrysiak, Patrycja Owsik, Zuzanna Tomasik, Aleksandra Sitkiewicz, Julia Żurawik. Trener: Tomasz Maciak. **VTŻ:** Michalina Lewandowska, Weronika

Bieniak, Aleksandra Kowalczyk, Alicja Ciszewska, Daria Karasiewicz, Weronika Ciszewska, Natalia Kubica, Monika Szymańska, Aleksandra Garboś, Julia Beszczyńska, Jagoda Garboś. Trener: Piotr Wojciechowski. **ZS Żychlin:** Aneta Dobińska, Elżbieta Dobińska, Aleksandra Kowalska, Magdalena Józwicka, Katarzyna Buczek, Marta Kiełbasa. Trener: Elżbieta Dobińska

Sport szkolny | Finał Mistrzostw Powiatu Dziewcząt i Chłopców Szkół Ponadgimnazjalnych Siatkarze z Mickiewicza na drugim miejscu

W czwartek, 22 marca, w hali sportowej w Żychlinie odbył się finał powiatowy w piłce siatkowej chłopców i dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych.

Wzięły w nich udział cztery reprezentacje chłopców ze szkół: LO im. A. Mickiewicza w Żychlinie, ZS w Żychlinie, ZS Nr 1 w Kutnie i ZS Nr 3 w Kutnie. Natomiast w rozgrywkach dziewcząt udział wzięły reprezentacje szkół: ZS w Żychlinie, LO im. Dąbrowskiego w Kutnie, LO im. Kasprowicza w Kutnie i ZS Nr 3 w Kutnie. Mecze rozegrano do dwóch wygranych setów.

Do dalszych rozgrywek chłopców – półfinału rejonowego, który odbył się 27 marca w Rawie Mazowieckiej, awansowali chłopcy z Zespołu Szkół Nr 1 w Kutnie. Zwycięska drużyna dziewcząt



Mecz finałowy reprezentacji LO im. A. Mickiewicza w Żychlinie z drużyną ZS Nr 1 im. Staszica w Kutnie.

z LO im. Dąbrowskiego w Kutnie będzie reprezentowała powiat 23 marca w Skierniewicach. **mr**

Skład reprezentacji chłopców LO im. A. Mickiewicza w Żychli-

nie: Bartosz Józwiak, Adam Kowalczyk, Kacper Dutkiewicz, Szymon Kunikowski, Karol Machnicki, Adam Stańczyk, Mateusz Skrodzki, Kacper Walczak. Opiekun: Sławomir Frydrysiak.

Skład reprezentacji chłopców ZS Żychlin:

Adam Ambroziak, Bartłomiej Ciesielski, Paweł Galiński, Daniel Kaczmarek, Adrian Kapusta, Szymon Karczewski, Damian Krygier, Dawid Olczak, Paweł Piotrowski, Jan Sitkiewicz, Tomasz Walczewski. Opiekun: Agnieszka Fuz.

Wyniki chłopców:

- ZS Nr 1 Kutno – ZS Żychlin 2:0
- LO im. Mickiewicza Żychlin – ZS Nr 3 Kutno 2:0

Mecz o III miejsce:

- ZS Żychlin – ZS Nr 3 Kutno 2:1

Finał:

- LO im. Mickiewicza Żychlin – ZS Nr 1 Kutno 1:2

Kolejność końcowa chłopców:

1. ZS Nr 1 w Kutnie
2. LO im. Mickiewicza w Żychlinie
3. ZS w Żychlinie
4. ZS Nr 3 w Kutnie

Wyniki dziewcząt:

- LO im. Dąbrowskiego – ZS Żychlin 2:0
- ZS Nr 3 Kutno – LO im. Kasprowicza 1:2

Mecz o III miejsce:

- ZS Nr 3 Kutno – ZS Żychlin 2:0

Finał:

- LO im. Kasprowicza – LO im. Dąbrowskiego 0:2

Kolejność końcowa dziewcząt:

1. LO im. Dąbrowskiego w Kutnie
2. LO im. Kasprowicza w Kutnie
3. ZS Nr 3 w Kutnie
4. ZS w Żychlinie

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

CZWARTEK, 29 MARCA:

- 15.30 – Boisko w Żychlinie; 17. kolejka Łódzkiej Ligi Okręgowej; Mecz: GKS Bedno – UKS SMS Łódź

PIĄTEK, 30 MARCA:

- 10.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – AP Żyrardów;**
- 15.00 – Stadion w Kutnie; 20. kolejka IV Łódzkiej Ligi; KS Sand Bus Kutno – Zjednoczeni Bełchatów;

SOBOTA, 31 MARCA:

- 15.30 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; 21. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – Rolimpex GKS LZS Wikielec;

WTOREK, 3 KWIETNIA:

- 11.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Zaległy mecz 1. kolejki skierniewickiej ligi piłki nożnej juniorów młodszych B2 – grupa A: MUKS Pelikan-2002 Łowicz – LKS Korona Wejście;**

CZWARTEK, 5 KWIETNIA:

- 15.00 – Stadion sportowy OSiR im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Inauguracja XXIV edycja Czwartków Lekkoatletycznych;**

SOBOTA, 7 KWIETNIA:

- 10.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B1: MUKS Pelikan-2001 Łowicz – RTS Widzew Łódź;**
- 11.00 – Boisko Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9, **1. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E2 – grupa I: MUKS Pelikan-2008 Łowicz – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka;**
- 13.00 – Boisko Szkoły Podstawowej nr 3, ul. Grunwaldzka 9, **1. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1 – grupa I: UKS AP Łowicz – MUKS Pelikan-2007 Łowicz;**
- 13.30 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy C2: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – SPN Diament Zduńska Wola;**
- 16.00 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2003 Łowicz – ŁKS Łódź.** Gogo